

Autoreferat

1. Imię i nazwisko.

Paweł Piotr Falenta

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

Edukacja związana z uzyskaniem stopnia doktora

2.1. Stopień naukowy: doktor, dziedzina: nauki ekonomiczne, dyscyplina: ekonomia, specjalność: gospodarka lokalna i regionalna. Stopień nadany uchwałą Rady Kolegium Ekonomiczno – Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie z dnia 27 lutego 2014 r. Tytuł rozprawy doktorskiej: Szkolenia współfinansowane ze środków Unii Europejskiej a poziom kapitału ludzkiego na regionalnym rynku pracy. Promotor pracy: prof. dr hab. Juliusz Gardawski (SGH), recenzenci: prof. dr hab. Adam Kurzynowski (SGH) oraz dr hab. Maria Fic (PWr).

2.2. Studia doktoranckie o profilu ekonomiczno - społecznym ukończone w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (2008 rok).

Edukacja związana z uzyskaniem tytułów zawodowych

2.3. Tytuł zawodowy: magister, kierunek: prawo, specjalność: obsługa prawna. Studia jednolite magisterskie ukończone z wynikiem bardzo dobrym na Wydziale Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu (2017 rok).

2.4. Tytuł zawodowy: magister, kierunek: politologia. Studia uzupełniające magisterskie ukończone z wynikiem bardzo dobrym na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego (2005 rok).

2.5. Tytuł zawodowy: licencjat, kierunek: administracja publiczna, specjalność: administracja celno – skarbowa. Studia licencjackie ukończone z wynikiem bardzo dobrym w Instytucie Prawa i Administracji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie (2003 rok).

Edukacja podyplomowa

2.6. Studia podyplomowe: kwalifikacyjny kurs pedagogiczny ukończony z wynikiem bardzo dobrym na Wydziale Nauk Społecznych i Zdrowia Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu (2017 rok).

2.7. Studia podyplomowe: audyt wewnętrzny, nadzór i kontrola zarządcza ukończone z wynikiem bardzo dobrym na Wydziale Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej (2010 rok).

3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych.

3.1. Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Społecznych, wykładowca, od 02.2018 r. – do obecnie (umowa cywilnoprawna).

3.2. Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu, Wydział Zarządzania i Finansów, wykładowca, od 10.2018 – do obecnie (umowa cywilnoprawna).

3.3. Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu, Wydział Prawa, wykładowca – rok akademicki 2018/2019 (umowa cywilnoprawna).

3.4. Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, Wydział Zarządzania i Administracji, Katedra Finansów Publicznych, adiunkt, od 01.10.2014 do 30.06.2017 r. (etat).

3.5. Zachodnia Wyższa Szkoła Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Jana Pawła II w Zielonej Górze, Wydział Ekonomii i Handlu Międzynarodowego, wykładowca – rok akademicki 2005/2006 (umowa cywilnoprawna).

4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy.

Osiągnięciem, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a Ustawy, Pawła Piotra Falenty, jest monografia pt. *Uprawnienia operacyjne Policji o charakterze inwigilacyjnym*. Monografia została wydana przez wydawnictwo z listy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (poz. 553 poziom I, 80 punktów) tj. w Wydawnictwie Adam Marszałek (ISBN 978-83-8180-297-0, Toruń 2020). Recenzenci wydawniczy powołani do oceny monografii to: prof. dr hab. Jacek Sobczak (UH-P), prof. dr hab. Andrzej Misiuk (UW), dr hab. Bolesław Sprengel, (prof. nadzw. UMK). W celu omówienia osiągnięcia habilitant wyszczególnił następujące elementy: cele naukowe prezentowanej monografii oraz przesłanki uzasadniające wybór problematyki badań, ich metodologię, strukturę monografii oraz wnioski badawcze wynikające z pracy.

4.1. Cele naukowe prezentowanej monografii oraz przesłanki uzasadniające wybór problematyki badań.

Uprawnienia operacyjne Policji są zagadnieniem wielowątkowym, mogącym podlegać analizom na wielu płaszczyznach: prawnych, społecznych, psychologicznych, politologicznych, mogących jednocześnie stać się przyczynkiem do wielu badań naukowych w tym zakresie. Niniejsza monografia miała na celu przedstawienie problematyki uprawnień Policji o charakterze operacyjnym z punktu widzenia ochrony praw obywateli przed nadmierną inwigilacją. W ujęciu tym zostały przedstawione konstytucyjne podstawy ochrony prywatności obywateli, status prawny policjantów w kontekście poszczególnych kompetencji i odpowiedzialności. Omówione zostały istotne elementy

związane z instytucją kontroli operacyjnej, jak również innych rozwiązań, które noszą cechy operacyjności, przedstawiono analizę zmian metodą kompletu normatywnego (Fontes, o czym w dalszej części) wybranych ustaw mocno rozszerzających kompetencje Policji i innych organów w tym zakresie oraz dokonano przeglądu orzeczeń wydanych po wejściu w życie omawianych zmian prawnych. Monografia w swych założeniach łączy analizę zarówno norm karnomaterialnych (status i uprawnienia Policji, odpowiedzialność), jak i karnoprocesowych (różnego rodzaju postępowania operacyjne Policji, ale także rozwiązania wynikające wprost z k.p.k.). Dotyka także konstytucyjnych zagadnień ochrony prywatności, przedstawia praktyczne aspekty orzecznicze funkcjonujących rozwiązań prawnych, co daje pewien wyodrębniony i wielowątkowy obraz funkcjonowania rozwiązań w zakresie uprawnień operacyjnych. Monografię należy również rozpatrywać w kategoriach norm administracyjnoprawnych jako obraz funkcjonowania i organizacji organu jakim jest Policja. Taka złożona analiza ma na celu przedstawienie zagadnienia uprawnień operacyjnych Policji w sposób pełny, jednak ze zwróceniem uwagi, że autor skupił się na pewnych wybranych, wyselekcjonowanych elementach, co powoduje, że nie wszystkie konstrukcje prawne mogły zostać w niniejszej monografii ujęte w sposób kompleksowy.

Pojęcie uprawnień operacyjnych, będących głównym przedmiotem rozważań naukowych, można rozumieć *sensu stricto* i *sensu largo*. W wąskim znaczeniu będzie to tylko kontrola operacyjna określona w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji, zgodnie z którym przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych, podejmowanych przez Policję w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyskania i utrwalenia dowodów, ściganych z oskarżenia publicznego, umyślnych przestępstw (tutaj ustawodawca je skatalogował), gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne, sąd okręgowy może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną, na pisemny wniosek Komendanta Głównego Policji, Komendanta CBŚP albo Komendanta BSWP, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, albo na pisemny wniosek komendanta wojewódzkiego Policji, złożony po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora okręgowego właściwego ze względu na siedzibę składającego wniosek organu Policji. Jest to tzw. kontrola operacyjna, nazywana również kontrolą w sytuacjach szczególnych i jest to rozumienie *sensu stricto*. Ustawodawca w ustawie o Policji przewidział jednak instytucje, które również mają charakter operacyjny, jak również wkraczający w sferę praw obywatelskich: zakup kontrolowany (art. 19a), gromadzenie różnego typu informacji (art. 20), ujawnianie danych abonenckich (art. 20c), gromadzenie danych w celu zapobiegania lub wykrywania przestępstw (art. 20cb), gromadzenie danych w celach poszukiwania osób zaginionych (art. 20da), gromadzenie danych osobowych, w tym dotyczących zarówno przestępstw jak i wykroczeń (art. 20f). Instytucje te, choć o różnie określonych celach, procedurach, mechanizmach kontrolnych są bardzo zbliżone do kontroli operacyjnej z art. 19 ust.1 ustawy o Policji, różnicuje je możliwość ich stosowania w różnych sytuacjach, jak również kwestie zgód i wiedzy osób których dotyczą oraz sądowej kontroli lub jej braku. Uprawnienia te można zaliczyć do uprawnień operacyjnych *sensu largo*. Choć przedmiotem rozważań są głównie instytucje przewidziane w ustawie o Policji, to jednak do uprawnień operacyjnych *sensu largo* przyporządkujemy także kontrolę procesową wynikającą z art. 237 k.p.k., czy

też wykorzystanie materiałów z kontroli operacyjnej na podstawie art. 168b k.p.k., o czym szerzej w rozdziale trzecim. Jak zwraca uwagę A. Sakowicz, uprawnienia operacyjne czy też działania operacyjne występują pod różnymi nazwami jak choćby: czynności nieprocesowe, czynności taktyczno-rozpoznawcze, czynności operacyjno-rozpoznawcze bądź praca operacyjna (nazwy te są używane zamiennie, jednakże w przepisach prawnych regulujących działania Policji używa się terminu "czynności operacyjno-rozpoznawcze" oraz "kontrola operacyjna"). Najistotniejszą cechą tych działań jest ich nieprocesowy charakter oraz szeroko rozumiana tajność (niejawność), która jest konsekwencją tego, że ich realizacja nie odbywa się zgodnie z procedurą zawartą w k.p.k., ale według obowiązujących regulacji prawnych odnoszących się do czynności operacyjno-rozpoznawczych (od stopnia "konspiracji" uzależniona jest efektywność późniejszych działań, to wysoki stopień utajnienia niesie przede wszystkim poczucie zagrożenia praw obywatelskich jednostki). W doktrynie postuluje się także, aby całość problematyki związanej z teorią pracy operacyjnej uznać za jawną, a niejawnym pozostawić szczegółowe rozwiązania organizacyjne dotyczące stosowanych środków technicznych oraz treść realizowanych metod pracy operacyjnej i konkretnej działalności operacyjnej. Przy czynnościach operacyjnych pojawia się zawsze pytanie o granice, kiedy te uprawnienia mogą być realizowane. Jak słusznie wskazuje Tomasz Miłkowski służby policyjne i specjalne w głównej mierze opierają swoją aktywność na informacjach pozyskiwanych ze źródeł powszechnie dostępnych, natomiast podsłuchy, obserwacja czy działania „pod przykryciem”, choć możliwe w ściśle określonych ramach prawnych, stanowią znikomą ich część, z zastrzeżeniem, że oczywiście służby nie mogą w swojej aktywności przesadnie odstawać od tego, co znajduje się w rękach przestępców lub osób działających na szkodę innych. Nie da się złapać przestępców działających w sieci internetowej bez możliwości niejawnego dostępu do danych tam się znajdujących.

Drugim pojęciem istotnym z punktu widzenia rozważań zawartych w monografii, korespondującym z kontrolą operacyjną, było zagadnienie inwigilacji, bez względu na to czy ma ona charakter umocowany prawnie, czy też nie, jak również w kontekście tego, czy nawet przy jej dopuszczeniu prawnym, nie jest ona nadmierna w kontekście norm konstytucyjnych. W dobie społeczeństwa informacyjnego należy zdawać sobie sprawę, że obywatele podlegają różnym formom inwigilacji i często się na to godzą, czasami dzieje się to jednak poza ich wiedzą. Przy inwigilacji w sensie prawnym istotnym staje się określenie, gdzie kończy się granica między inwigilacją a bezpieczeństwem państwa czy obywateli, czy podsłuchiwanie w pozornie szczytnym i prawnie dopuszczalnym celu, jakim jest zapobieganie przestępstwom – jest dobre i adekwatne i nie narusza praw obywatelskich. Odpowiedź nie jest jednoznaczna, gdyż, dopóki człowiek nie zostanie prawomocnie skazany, jest niewinny, przysługują mu również prawa człowieka, które zabraniają ingerencji w jego życie bez jego wiedzy, z drugiej zaś strony zapobieganie przestępczości czy atakom terrorystycznym dzięki inwigilacji jest mimo wszystko w pewnych przypadkach akceptowalne i dopuszczalne.

Główną motywacją do podjęcia badań i analiz zagadnienia uprawnień operacyjnych Policji w kontekście inwigilacji, była chęć zebrania i oceny najistotniejszych założeń doktrynalnych

i praktycznych odnoszących się do tego zagadnienia, usystematyzowanie ich i dokonania ich oceny prawnej. Jednocześnie monografia ma na celu zebranie pewnego kompendium wiedzy o instytucji kontroli operacyjnej i instytucjach pokrewnych, w tym z perspektywy ewolucji i istotnych zmian w tym zakresie. Owe kompendium ma być jednocześnie oparte na występujących poglądach doktrynalnych, bogatej literaturze, licznych orzeczeniach sądowych, jak i własnych spostrzeżeniach i przemyśleniach autora, co ma dać obraz uporządkowany, a zarazem nowatorski i w miarę kompleksowy.

4.2. Metodologia badań.

Główną metodą badawczą w badaniach naukowych mających odzwierciedlenie w monografii była metoda kompletu normatywnego (nazywana też metodą Fontes). Metoda ta, autorstwa prof. dra hab. Pawła Chmielnickiego, dotyczyła podejścia do badań nad prawem o nowe elementy, umożliwiające empiryczne poznanie przyczyn tworzenia norm prawnych (materialnych źródeł prawa) oraz społeczno-gospodarczych skutków ich funkcjonowania (szerzej w części metodologicznej). Metodą tą przeprowadzono badanie uprawnień operacyjnych Policji o charakterze inwigilacyjnym na przykładzie wybranych rozwiązań dwóch ustaw: inwigilacyjnej oraz antyterrorystycznej. Autor dokonał takiego wyboru sugerując się wysokim poziomem istotności tych dwóch ustaw w kontekście możliwości inwigilacyjnych niefunkcjonujących we wcześniejszym stanie prawnym. Autor metody Fontes podkreśla, że *kwestia materialnych źródeł prawa i kwestia funkcji prawa to dwa oblicza tego samego zagadnienia. Funkcje, jakie prawo spełnia, są bowiem, wykładnikiem okoliczności powstania normy prawnej (instytucji formalnej). A zatem, ustalenie tych okoliczności (źródeł pochodzenia instytucji prawnej) ma kapitalne znaczenie dla prawidłowego wyprowadzenia wniosków, odnośnie funkcji tej instytucji. Co prawda, można podnieść, iż problematyka funkcji prawa mocniej akcentuje kwestie skuteczności i efektywności norm prawnych (np. efektywności ekonomicznej), jednak prawdą jest i to, że zmiany w zakresie efektywności stanowią przesłankę do ustanowienia, zmiany lub usunięcia danej instytucji formalnej (o czym będzie jeszcze mowa niżej), z zatem winny być rozpatrywane właśnie w kontekście źródeł jej pochodzenia. W metodzie mówi się głównie o badaniach nad źródłami pochodzenia prawa, jednak ustalenia badawcze w zakresie źródeł pochodzenia prawa mają bezpośrednio przełożenie dla formułowania wniosków dotyczących problematyki funkcji prawa. Wśród głównych założeń tej metody można wyodrębnić następujące zagadnienia: 1) największe znaczenie będzie miało rozpoznanie reguł nieformalnych, gdyż – współcześnie – to właśnie prawo państwowe stanowi główny zasób reguł sformalizowanych, a zatem, w przypadku reguł sformalizowanych, czynności badawcze będą miały charakter – głównie – selekcyjny; osiągnięcie tego celu badawczego wydaje się najprostsze w drodze: - wyodrębnienia kategorii podmiotów, do sytuacji których bezpośrednio odnosi się działanie danej instytucji formalnej, - wyodrębnienia celów działania, jakie mogą być zrealizowane, przez te podmioty, - wskazania czynników determinujących osiągnięcie tych*

celów działania, wśród których należy wymienić przede wszystkim korzyści i koszty związane z poszczególnymi etapami działania, oraz - ustalenia sposobów realizacji poszczególnych etapów działania, co – już bezpośrednio – przekłada się na - wyodrębnienie zestawu reguł formalnych i nieformalnych, jakie muszą być wzięte pod uwagę (zastosowane) przez podmiot, chcący osiągnąć zakładany cel działania; 2) metoda pozwala wejść w posiadanie zestawu informacji niezbędnego do udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlaczego pewna reguła działania została sformalizowana jako norma prawna, gdyż możliwe staje się ustalenie, jakie synergiczne współoddziaływanie, lub jaka konfrontacja skłoniły pewien podmiot do podjęcia zabiegów o upowszechnienie danej reguły działania i objęcie jej ochroną zbiorowości, jako normy prawnej, innymi słowy, poprzez poznanie relacji instytucji formalnej do pozostałych elementów ładu aksjonormatywnego, możliwa staje się rekonstrukcja przyczyn, dla których jakaś reguła działania stała się normą prawną; 3) w ujęciu psychologicznym można stwierdzić, że źródłem powstania prawa jest pojawienie się przekonania, że jakiś sposób osiągnięcia celu działania (głównie: osiągnięcia jakiejś korzyści), powinien być upowszechniony w ramach danej zbiorowości i chroniony przez tę zbiorowość (a, ściśle ujmując, przez podmioty reprezentujące tę zbiorowość, jak władza polityczna i podporządkowany jej aparat rządzenia); 4) ustalenie źródeł powstawania prawa stanowi funkcję ustalenia charakteru wzajemnych oddziaływań elementów ładu aksjonormatywnego, które – z kolei – stanowi funkcję ustalenia czynników kształtujących decyzje o wyborze sposobu osiągnięcia celu działania, który stawia sobie jednostka, lub zbiorowość; 5) podstawą metody badań nad źródłami prawa powinno być rozumowanie redukcyjne typu szczególnego, odnoszące się do stanu ładu aksjonormatywnego jako zbioru w sensie mereologicznym, gdzie twierdzenia wyjaśniające dotyczą części zbioru, jaką jest system prawa. Cały rozdział czwarty został oparty o przedstawioną metodę, przeprowadzony według zawartego w niej planu czynności badawczych, oraz ujęty w układzie konspektu czynności badawczych.

Wśród pozostałych metod badawczych zastosowanych w badaniach naukowych ujętych w przedmiotowej monografii należy wskazać ogólne metody badania prawa tj. językowo – logiczną, mającą na celu wyjaśnienie, zinterpretowanie i uporządkowanie przepisów prawa, zarówno w oparciu o same przepisy, jak i doktrynę i orzecznictwo. W ramach metod badawczych dotyczących szczegółowych nauk prawnych wykorzystano: metodę studiów literatury, metodę studiów orzecznictwa, metodę egzegezy tekstu prawnego, analizę lingwistyczną w ujęciu topiczno – retorycznym oraz proceduralnym, metodę prawną – dogmatyczną, jak również elementy hermeneutyki prawniczej. Jako źródła informacji należy wskazać: literaturę z zakresu prawa karnego, zarówno materialnego jak i procesowego (monografie, komentarze, artykuły), orzeczenia sądowe dostępne na stronach internetowych sądów, w zeszytach orzeczniczych, systemach informacji prawnych, komentarze do ustaw dostępne w systemach informacji prawnych takich jak Lex i Legalis, witryny internetowe zawierające artykuły z przedmiotowej problematyki, opinie na zlecenie Sejmu, opinie eksperckie, stanowiska, artykuły prasowe i doniesienia medialne, źródła naukowe i publicystyczne umieszczone w Internecie.

W niniejszej monografii sformułowano określone tezy i hipotezy badawcze o charakterze ogólnym, uzupełnione hipotezami zawartymi w rozdziale czwartym. W pracy sformułowano zostały następujące tezy (problemy szczegółowe): I. Uregulowania w zakresie uprawnień operacyjnych powinny cechować się precyzją z uwagi na ingerencję w prawa człowieka, a przy tworzeniu lub zmianie norm prawnych noszących cechy inwigilacji należy odnieść się do możliwości adekwatnej ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności. II. Uprawnienia o charakterze operacyjnym, *sensu stricto* jak i *sensu largo*, powinny podlegać adekwatnej kontroli sądowej. III. Funkcjonariusz Policji wykonując ustawowe kompetencje powinien mieć na względzie odpowiedzialność dyscyplinarną jak i karną za podejmowane działania lub zaniechania. Pytania szczegółowe stanowiły punkt wyjścia do sformułowania hipotez, których weryfikacja nastąpiła w toku badań własnych. Hipotezy zostały sformułowane następująco: 1) Funkcjonujące obecnie rozwiązania prawne powodują nadmierną ingerencję władz w prywatność obywateli, 2) Wprowadzone zmiany prawne nie uwzględniają adekwatnych uwag środowisk naukowych i branżowych, 3) Wprowadzone zmiany niosą za sobą ryzyko nadużyć i nieprawidłowego wykorzystywania narzędzi operacyjnych przez Policję i inne służby. 4) Wprowadzone przepisy są nieprecyzyjne i nie podlegają wystarczającej kontroli sądowej, 5) Uprawnienia operacyjne Policji należy ograniczyć, gdyż są zbyt szerokie, 6) Funkcjonariusz Policji ponosi szeroką odpowiedzialność karną i dyscyplinarną przy jednoczesnym zbyt szerokim i nieprecyzyjnym zakresie posiadanych uprawnień.

Jako stan prawny omawianych zagadnień, z wyłączeniem rozdziału czwartego odnoszącego się także do projektowanych rozwiązań, przyjęto dzień 30 kwietnia 2020 r.

4.3. Struktura monografii.

Monografia składa się z pięciu rozdziałów merytorycznych poprzedzonych wstępem i zakończonych całościowym podsumowaniem. Pierwszy rozdział dotyczy unormowań konstytucyjnych związanych z problematyką ochrony prywatności, inwigilacji, ingerencji władz w prawa i wolności. Analiza została zawężona do najistotniejszych unormowań Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących tych zagadnień tj. art. 47, 49 i 51 Konstytucji RP. W ramach analizy przedstawiono poglądy wybitnych przedstawicieli prawa konstytucyjnego związane z przedmiotowymi zagadnieniami jak również dokonano kwerendy orzecznictwa TK (w tym istotnego wyroku TK z dnia 30 lipca 2014 r., sygn. akt K 23/11 uzasadniającego, nie zawsze słusznie, wprowadzanie zmian w uprawnieniach operacyjnych), ETPCz oraz sądów powszechnych, w których odwołując się do norm konstytucyjnych dokonano przedstawienia określonych stanów faktycznych i norm prawa karnego. W rozdziale drugim przedstawiono zagadnienie statusu prawnego funkcjonariusza Policji z różnych punktów widzenia. W pierwszej części przedstawiono istotne normy z ustawy o Policji przedstawiające konkretne uprawnienia z niej wynikające, aby przedstawić na ich tle określone kompetencje i rozumienie poszczególnych elementów uprawnień. W kolejnej części przedstawiono istotne aspekty wykonywania zawodu policjanta, aby w pełni zobrazować jak istotne

obostrzenia obowiązują funkcjonariuszy, ze zwróceniem uwagi na trudność w ocenie niektórych działań lub zaniechań skutkujących ich odpowiedzialnością. W części trzeciej przedstawiono zawód funkcjonariusza Policji w aspekcie uznania go za funkcjonariusza publicznego i tym samym wskazania na jaką odpowiedzialność karną jest on narażony. W części czwartej przeanalizowano istotne założenia odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów. W rozdziale zwrócono także uwagę na kwestię odpowiedzialności policjanta za czynności o charakterze operacyjnym. W rozdziale trzecim zaprezentowano główne założenia uprawnień operacyjnych Policji wynikających z ustawy o Policji, ale także z k.p.k. W pierwszej części odniesiono się do wyodrębnionej instytucji tzw. kontroli procesowej sformułowanej w przepisach k.p.k. i pokazano istotne różnice i podobieństwa do kontroli procesowej *sensu stricto*. W drugiej części dokonano szczegółowej analizy zagadnienia kontroli operacyjnej z art. 19 ustawy o Policji wskazując na procedurę jej wykonywania, aspekty podmiotowe i przedmiotowe, opierając się na założeniach doktrynalnych w tym zakresie. W kolejnej części zawarto omówienia pozostałych instytucji z ustawy o Policji mających charakter operacyjny, a jednocześnie cechujących się inwigilacyjnością. W ostatniej części odniesiono się do art. 168b k.p.k. stanowiącego swoiste rozwinięcie kontroli operacyjnej, podkreślając trudności z jego stosowaniem. Dokonano także przedstawienia orzecznictwa niemieckich organów sądowych dotyczących ochrony prywatności oraz dokonano analizy orzeczenia ETPCz w znanej sprawie Snowdena na tle uregulowań prawa Wielkiej Brytanii. W rozdziale czwartym przedstawiono analizę wybranych zmian prawnych metodą Fontes, skupiając się na niektórych przepisach dwóch ustaw: inwigilacyjnej i antyterrorystycznej ukierunkowanych na przepisach wprowadzających zmiany do uprawnień operacyjnych w ustawie o Policji oraz w ustawie antyterrorystycznej, w której odnoszono się do działań operacyjnych względem konkretnych podmiotów, a wykonywanych przez Policję i inne służby. Konstrukcję rozdziału oparto na schemacie metody badawczej, którą się posłużono w ramach badań, których wyniki zaprezentowano w tymże rozdziale. Rozdział ten zawiera również odrębne hipotezy badawcze oraz wnioski i rekomendacje, których syntezę ujęto w zakończeniu. Ustawa antyterrorystyczna dotyczy co prawda głównie funkcjonowania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a tylko w pewnym wymiarze Policji, autor jednak uznał za stosowne zaprezentowanie wprowadzonych nią rozwiązań z uwagi na inwigilacyjny charakter uprawnień o charakterze operacyjnych tej służby, co dopełni obraz w kontekście *stricto* uprawnień Policji. W rozdziale piątym skupiono się na przedstawieniu wybranych orzeczeń sądowych dotyczących uprawnień operacyjnych Policji po wprowadzeniu zmian prawnych ujętych w rozdziale poprzedzającym. Przedstawione orzeczenia dotyczyły zasadniczo art. 19 ustawy o Policji, a ich analiza sprowadziła się do przedstawienia stanu faktycznego danej sprawy, wypuklenia aspektów prawnych z danego orzeczenia uzasadniających jego wynik oraz podsumowania krótkim komentarzem autora. W zakończeniu przedstawiono weryfikację postawionych tez i hipotez badawczych, sformułowano wnioski i problemy praktyczne oraz dokonano próby syntetycznej oceny i sformułowania wniosków *de lege ferenda*.

Podjęcie prac nad niniejszą monografią poruszającą problematykę uprawnień operacyjnych Policji w kontekście inwigilacyjnych stanowi próbę nowatorskiego i przekrojowego spojrzenia na kontrolę operacyjną i związaną z nią inwigilację, usystematyzowania zagadnień związanych z tematyką przedmiotu, odpowiedzią na pytania o rolę i zakres wkraczania w prawa i wolności obywatelskie (szerzej też prawa człowieka) jak również autorską analizą wprowadzanych rozwiązań prawnych, pozwalającą ocenić kierunek i tendencję zmian. Monografia nie rozstrzyga jednocześnie wszystkich kwestii z tym związanym, ale może się stać niewątpliwym przyczynkiem do dalszych, pogłębionych badań i analiz.

4.4. Wnioski badawcze z pracy.

We wnioskach badawczych autor w pierwszej kolejności odniósł się do postawionych tez. Odnosząc się do tezy pierwszej przyjął, że jest ona zasadna. Istotna jest w tym przypadku norma wynikająca z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, który stanowi, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Ustawodawca formułując różnego rodzaju narzędzia inwigilacyjne w ustawie o Policji (ale też w ustawie antyterrorystycznej) zapewne kierował się koniecznością ich wprowadzania ze względu na przesłankę bezpieczeństwa i porządku publicznego, co samo w sobie znajduje racjonalne uzasadnienie. Z drugiej jednak strony ustawodawca konstruując odpowiednie przepisy musi mieć świadomość wkraczania w istotną sferę prywatności wynikającą chociażby w omawianych art. 47, 49 i 51 Konstytucji RP, które stanowią kwintesencję unormowań związanych z ochroną prywatności. Wkraczanie w sferę prywatności obywatela jest możliwe, jednak ograniczenia te nie mogą być arbitralne, nieproporcjonalne do ewentualnych zagrożeń i wyłączone spod kontroli sprawowanej przez instytucje demokratyczne (za R. Piotrowskim). Z art. 49 Konstytucji RP wynika z kolei ochrona tajemnicy komunikowania, co jest szczególnie istotne z punktu widzenia uprawnień Policji, nie tylko w zakresie kontroli operacyjnej, ale również pozostałych rozwiązań, gdzie przewidziano dostęp do danych telekomunikacyjnych, pocztowych czy internetowych (podobnie na gruncie ustawy antyterrorystycznej) na zasadach niespełniających wszystkich przesłanek niezbędności. W art. 51 Konstytucji RP uwypuklone są z kolei kwestie ingerencji władz w informacje o danej osobie i niezbędności w tym zakresie. Jest to *de facto* rozwinięcie prawa do prywatności. Konkludując, przyjęta teza wydaje się zasadna, a przeprowadzone badania nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że obecnie obowiązujące regulacje prawne, dotyczące uprawnień operacyjnych Policji, spełniają wszystkie zastrzeżenia konstytucyjne w tym zakresie. W odniesieniu do drugiej tezy, po przeprowadzeniu badań w tym zakresie należało przyjąć, że teza ta zrealizowana jest jedynie częściowo. Nie ma żadnych wątpliwości, że w przypadku art. 19 ustawy o Policji wymagana jest uprzednia zgoda sądu na

przeprowadzenie kontroli operacyjnej, a katalog czynów zabronionych jest ściśle określony (ograniczony do przestępstw szczególnych kategorii). Nieprecyzyjna jest jednak przesłanka stosowania tego przepisu „gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne”. Kolejnym analizowanym przepisem był art. 19a ustawy o Policji dotyczący stosowania tzw. zakupu kontrolowanego (konstrukcja przepisu jest szersza). Tu również zawężono czyny, do których może być on stosowany, jednak wszystkie zgody w tym zakresie zastrzeżono dla funkcyjnych osób w Policji oraz prokuratorów – nie przewidziano żadnej kontroli sądowej w tym zakresie. Forma następczej kontroli sądowej pojawiła się natomiast w art. 20ca stanowiącym rozszerzenie art. 20c. Kontrola ta polega na systemie sprawozdawczości *ex post* z możliwością dostępu do akt, jednak bez jakiegokolwiek możliwości zastosowania kontroli *ex ante*. Regulacja ta nie zawiera także żadnych mechanizmów kontroli, kryteriów, metodologii, adekwatnej możliwości badania czy zastosowanie tej instytucji było zasadne, nie zawiera możliwości weryfikowania sprawozdań ani zapoznania się z całym materiałem dowodowym a jedynie takim, który uzasadnia pozyskanie danych w tym trybie. Ponadto w przepisie tym nie zastrzeżono zamkniętego katalogu czynów zabronionych, co powoduje znaczące ryzyko stosowania tego narzędzia do zbyt szeroko pojętych celów. Jeszcze dalej idącym przykładem stosowania uprawnień operacyjnych jest art. 20cb, który zakresowo zbliżony jest do art. 20c, także zawiera możliwości sięgania do danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych, choć w innym zakresie, nie zawiera jednak żadnych odniesień do jakiegokolwiek kontroli sądowej (podobnie brak kontroli sądowej występuje przy art. 20da – przy poszukiwaniu osób zaginionych). Co zatem powoduje brak adekwatnej kontroli sądowej? Brak owej kontroli prowadzić może do podejmowania pryncypialnych decyzji na poziomie organów Policji i prokuratury do realizacji celów, które niekoniecznie mieszczą się w przesłankach stosowania poszczególnych narzędzi operacyjnych. Co więcej, istnieje pewna swoboda decyzyjna, że jeżeli szanse na uzyskanie zgody na typową kontrolę operacyjną będą znikome, sięgać będzie można do rozwiązań z art. 20c czy 20cb ustawy o Policji, gdzie zakres czynów jest nieokreślony, a kontrola ma charakter tylko następczy lub nie ma jej w ogóle. Przy tezie trzeciej poddano w wątpliwość, czy w kontekście uprawnień operacyjnych funkcjonariusze Policji narażają się na odpowiedzialność związaną z ich inicjowaniem czy przeprowadzaniem i odpowiedź na tą wątpliwość jest w wysokiej mierze twierdząca. Głównym aspektem tej odpowiedzialności jest odpowiedzialność dyscyplinarna wynikająca z ustawy o Policji oraz odpowiedzialność karna za przekroczenie uprawnień czy niedopełnienie obowiązków (art. 231 k.k.). Wskazać tu należy na kilka aspektów, gdzie ryzyko odpowiedzialności w tym zakresie jest stosunkowo wysokie. Przy art. 19 ustawy o Policji pojawia się ciężar udowodnienia, czy występuje się o zgodę na kontrolę operacyjną, ale po spełnieniu przesłanki bezskuteczności lub nieprzydatności dotychczasowych środków w ramach prowadzonych postępowań. Często jest to spojrzenie poparte własnym spostrzeżeniem na prowadzenie sprawy, co może powodować, że będzie ono bardzo subiektywne. To samo odnosi się do zastosowanych środków w ramach kontroli operacyjnej, czy ma być to tylko kontrola rozmów, czy też także narzędzia monitoringowe i czy dane narzędzie jest adekwatne w danej sytuacji. Pojawia się także ryzyko utraty

pozyskanych informacji, czy też szerzej, specyficznego postępowania z nimi jako materiałami niejawnymi. Odrębne ryzyko wiąże się z postępowaniem, gdzie w toku kontroli operacyjnej pojawiają się informacje chronione tajemnicami ustawowymi, w szczególności tajemnicą obrończą i czy nie dojdzie do ich faktycznego wykorzystania, pomimo fizycznego zniszczenia. Z zastosowaniem art. 20c wiąże się ryzyko przekraczania uprawnień w postaci wnioskowania o dane w tym trybie, gdy z okoliczności sprawy nie wynika, że jest to zasadne. Na komendancie (odpowiednim) ciąży także obowiązek weryfikacji, które dane mają znaczenie dla postępowania karnego a które nie, a następnie podjęcia decyzji co do ich wykorzystania lub zniszczenia. We wszystkich tych przypadkach, których jest oczywiście znacznie więcej, istnieje ryzyko naruszenia obowiązków służbowych czy odpowiedzialności karnej, a potencjalne ograniczenia tego ryzyka jest bardzo utrudnione, z uwagi na konstrukcję wskazanych przepisów.

W dalszych wnioskach badawczych autor odniósł się do postawionych hipotez ogólnych jak i tych wynikających z rozdziału czwartego. Stwierdził on m.in., że hipoteza, że funkcjonujące obecnie rozwiązania prawne powodują nadmierną ingerencję władz w prywatność obywateli oraz założenie, że wprowadzane zmiany niosą za sobą ryzyko nadużyć i nieprawidłowego wykorzystywania narzędzi operacyjnych przez Policję i inne służby można zweryfikować częściowo pozytywnie, a częściowo negatywnie. Pojawiły się bowiem argumenty za przyjęciem, że wprowadzone zmiany do ustawy o Policji, w szczególności tzw. ustawą inwigilacyjną, a w mniejszym stopniu także ustawą antyterrorystyczną nadmiernie wkraczają w konstytucyjne normy, dotyczące w szczególności prawa do prywatności. W sposób wyraźny pojawia się zarzut, że uzasadnienie do wprowadzonych art. 20c i 20cb jako walki z przestępczością jest niewystarczające i stojące w opozycji do konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Czy hipotetyczna nadmierna ingerencja przełożyła się na wzrost przypadków nadużyć w tym zakresie jest trudne do oszacowania. Autor nie ustalił żadnego źródła mogącego potwierdzać wzrost liczby takich nadużyć. Uwagi wnoszone w procesie legislacyjnym należy uznać jednak za bezwzględnie słuszne, zwłaszcza w kontekście art. 20c i 20cb, z uwagi na zbyt szeroki katalog przestępstw (wręcz nieograniczony), brak adekwatnej kontroli sądowej, uprzywilejowaną rolę służb w stosunku do osób co do których stosowana jest kontrola, zbyt dalekie powierzenie kompetencji funkcjonariuszom w stosunku do segregacji materiału dowodowego, w tym tego objętego tajemnicami etc. Hipotezy, że „wprowadzane zmiany prawne nie uwzględniają adekwatnych uwag środowisk naukowych i branżowych, wprowadzone przepisy są nieprecyzyjne i nie podlegają wystarczającej kontroli sądowej oraz uprawnienia operacyjne Policji należy ograniczyć, gdyż są zbyt szerokie”, należy zweryfikować zasadniczo pozytywnie. W procesie legislacyjnym do wprowadzanych zmian wpłynęły liczne uwagi i zastrzeżenia wielu środowisk: sędziowskich, adwokackich i radcowskich, społecznych, naukowych, eksperckich dotyczące zasadności i adekwatności wprowadzanych zmian. Szczególnie krytyczną ocenę zyskała tzw. ustawa inwigilacyjna, a proponowane zmiany zostały wdrożone w znikomym stopniu, co *de facto* nie przełożyło się na istotne uwzględnienie uwag ww. środowisk. Sformułowane uwagi były odpowiednio uzasadnione, poparte rzeczowymi argumentami, jednocześnie

podkreślające także pozytywne walory wprowadzonych rozwiązań. Na nieprecyzyjność przepisów i brak wystarczającej kontroli sądowej wskazano w uzasadnieniu do zawartej powyżej tezy, w szczególności w zakresie braku ustawowych katalogów czynów, nieostre pojęcia, zbyt szeroki zakres pozyskiwanych danych oraz iluzoryczną, formalną kontrolę sądową lub jej brak. Jednocześnie mnogość możliwości wprowadzonych do ustawy o Policji, które mają charakter operacyjny należałoby ograniczyć, dążąc do tego, aby kontrola operacyjna *sensu stricte* stała się głównym narzędziem działań operacyjnych Policji z częściowym ograniczeniem czy wyeliminowaniem kontrowersyjnych zapisów art. 20c i 20cb. Ostatnia hipoteza zawierająca przekaz, że funkcjonariusz Policji ponosi szeroką odpowiedzialność karną i dyscyplinarną przy jednoczesnym zbyt szerokim i nieprecyzyjnym zakresie posiadanych uprawnień także zasługuje na pozytywną weryfikację. Wskazuje na to zarówno argumentacja ujęta przy uzasadnieniu jednej z tez głównych jak i wyżej przytoczone argumenty.

W odniesieniu do hipotez zawartych w rozdziale czwartym autor dokonał następujących ustaleń. Przyjęte założenia w tychże hipotezach nie są możliwe do zweryfikowania pozytywnego w całości. Autor nie ustalił bowiem bezpośrednich powiązań ani wskaźników mogących pokazywać zależności między wprowadzonymi regulacjami, a lepszą skutecznością i efektywnością postępowań. Co prawda statystyki pokazują, że wykrywalność przestępstw w 2018 w stosunku do 2017 roku wzrosła o 1,6% (podobnie porównując rok 2019 do 2018), jednak trudno to przypisać do efektów wprowadzonych rozwiązań. Teoretycznie, większe uprawnienia służb miały doprowadzić do większej wykrywalności przestępczości, co miało się przekładać na zwiększone poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa oraz według założeń przyjętych w ustawie, miało ograniczyć działania służb, zwiększyć kontrolę nad potencjalnymi nadużyciami, co docelowo przekładać ma się na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa obywateli. W kwestii poczucia bezpieczeństwa odnotować należy jednak tendencję spadkową. Po utrzymującym się w ostatnich dwóch latach wzroście poczucia, że Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie, odnotowujemy nieznaczne jego osłabienie. W kwietniu 2018 r. (nowszych danych nie ustalono) 86% Polaków wyraziło takie przekonanie (co oznacza spadek o 3 punkty procentowe w porównaniu z rokiem 2017), jednocześnie co dziewiąty respondent (11%, wzrost o 2 punkty) był zdania, że w Polsce nie żyje się bezpiecznie. Zmniejszenie się poczucia bezpieczeństwa jest więc niewielkie i nadal można mówić, że przeważająca część Polaków czuje się w kraju bezpiecznie. Nie stwierdzono bezpośredniej korelacji między nowymi rozwiązaniami prawnymi, a poczuciem bezpieczeństwa. Nie stwierdzono też, aby na skutek działań operacyjnych zwiększyła się znacząco liczba skazanych (która w 2016 r. wyniosła 289.512, w 2017 r. – 241.436, a w 2018 r. – 275.768). Pokazane statystyki nie są jednak tworzone i analizowane w powiązaniu z wprowadzaniem określonych rozwiązań prawnych, trudno zatem ocenić, czy rozwiązania te miały określony wpływ na liczbę skazanych; liczba stwierdzonych przestępstw jest na podobnym poziomie ok. 750.000 rocznie i nie stwierdzono tu żadnej dynamiki zmian. Statystyki nie potwierdzają znaczącego wzrostu liczby spraw (przestępstw), jednak liczba pozyskiwanych danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych w ramach kontroli operacyjnej jest znaczna, liczba kontroli operacyjnych wykazała wzrost o ok. 30%

(porównując lata od 2015 do 2018 r.), liczba odmów jest tylko znikomym procentem do liczby składanych wniosków w tym zakresie. Stan zatrudnienia w Policji na 2019 rok to 98.670 funkcjonariuszy (wakaty to ponad 4.639 etatów), w 2018 – 98.737 funkcjonariuszy, w 2017 r. – 99.924 funkcjonariuszy, w 2016 r. – 98.829, a zatem poziom zatrudnienia nie wykazuje większych zmian. Należy zauważyć, że na bezpieczeństwo publiczne (obejmujące działania w ramach kontroli operacyjnej) w budżecie na rok 2018 zagwarantowano 44.807.000,00 zł, w 2019 r. – 40.919.000,00 zł, na 2020 z kolei (projekt) – 42.742.000,00 zł, a zatem budżety instytucji zajmujących się kontrolą operacyjną wykazują tendencję malejącą. Pokazane dane liczbowe nie korelują także wprost z ilością kontroli operacyjnych czy pozyskanych danych retencyjnych, nie przeprowadzono również istotnych analiz w tym zakresie. Podmioty udostępniające dane nie ujawniają jakie koszty ponoszą w związku z wprowadzeniem ustawy inwigilacyjnej, wnioskować należy, że szczególnie obciążeni zostali tzw. mali i średni przedsiębiorcy (np. mali dostawcy usług internetowych), dla których takie zadania wiążą się z koniecznością zapewnienia relatywnie większych środków organizacyjnych i finansowych. Na problemy z zagadnieniem inwigilacji i zagrożeń z niej wynikających kilkakrotnie zwracała uwagę Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Odniosła się m.in. do standardów Rady Europy, według których wszelkie działania organów państwa podejmowane wobec dziennikarzy, które są nakierowane na identyfikację ich osobowych źródeł informacji, mogą prowadzić do ingerencji w tajemnicę dziennikarską oraz na działania dotyczące działaczy opozycyjnych i parlamentarzystów. Wskazywano ponadto, że swobodne stosowanie podsłuchów rozmów telefonicznych przez Policję, które co do zasady jest możliwe, powinno pozostawać pod uprzednią kontrolą sądu. Zwrócić należy również uwagę na brak odpowiednich gwarancji w zakresie prawa do obrony. Pomimo postulowanych działań mających na celu zmiany w zakresie tej regulacji, nie zostały one wdrożone. Na chwilę obecną profesjonalni pełnomocnicy nie mają żadnego narzędzia weryfikacji, czy w toku prowadzonych działań operacyjnych dane objęte tajemnicą zawodową są rzeczywiście przetwarzane, jaka jest ich skala, ile danych jest niszczone, czy funkcjonariusze prawidłowo kwalifikują pod tym względem pozyskane dane. Co więcej, rodzi się realne obawa, że nawet jak dane nie zostaną oficjalnie wykorzystane, to czy uzyskane informacje przez funkcjonariuszy czy prokuratora, nie posłużą pośrednio jako dowody w prowadzonych postępowaniach co oczywiście nie będzie stanowiło o spełnieniu odpowiednich gwarancji procesowych dla obywateli (klientów profesjonalnych pełnomocników). W odniesieniu do hipotez dotyczących tzw. ustawy antyterrorystycznej zaznaczyć należało, że w statystykach prowadzonych przez służby czy sądy nie uwypuklono przestępczości związanej z terroryzmem ani nie przedstawiono żadnych raportów i analiz mogących potwierdzać spadek przestępczości w tym zakresie. Sam wzrost wykrywalności przestępstw (o czym przy tezach do ustawy inwigilacyjnej) nie determinuje ekstrapolacji na przestępstwa terrorystyczne. Z uwagi na objęcie działań prowadzonych przez służby tajemnicami ustawowo chronionymi trudno ustalić jakie rzeczywiste korzyści zostały przypisane do poszczególnych organów – teza nie jest więc możliwa do weryfikacji. Prowadzone statystyki (vide: ustawa inwigilacyjna) nie pozwalają na pokazanie korelacji pomiędzy wprowadzoną ustawą, a konkretnymi

korzyściami dla ww. organów. Biorąc pod uwagę, że od czasu uchwalenia ustawy antyterrorystycznej nie zaistniały na terytorium RP poważne zdarzenia o charakterze terrorystycznym, można przyjąć w pewnym zakresie (bez określenia jednak dokładnego wpływu), że przyjęte rozwiązania prawne wpłynęły na taki stan zagrożenia (niski), nie jest to jednak wniosek jednoznaczny. Przyjęte rozwiązania prawne, podobnie jak w przypadku ustawy inwigilacyjnej powodują realne obawy o możliwości zbyt szerokiego pozyskiwania danych z uwagi na zagrożenia terrorystyczne, zwłaszcza, że katalog zdarzeń jest bardzo szeroki i pozostawia nieograniczony margines interpretacji (szerzej, uwagi od ustawy inwigilacyjnej). Brak jest należytej kontroli nad wprowadzonymi możliwościami dla służb, w tym możliwość gromadzenia danych bez wiedzy i zgody osób, których dotyczą powoduje możliwość naruszenia praw człowieka i odpowiednich gwarancji procesowych. Jak pokazano w uwagach do ustawy inwigilacyjnej budżety służb wykazują tendencje malejące, poziom zatrudnienia także nie wykazuje większych wahań. Nie przeprowadzono również żadnych analiz mających wskazać na korelację działań antyterrorystycznych w stosunku do stosowanych narzędzi, w tym kontroli operacyjnej przez ww. służby i organy. Z racji nikłego poziomu zjawisk terrorystycznych, w zestawieniu z danymi migracyjnymi nie zauważono korelacji między tymi zjawiskami. Stanowisko w kwestii tajemnic ustawowo chronionych można przyjąć jak dla uwag w ustawie inwigilacyjnej. Należy jednak dodać, że brak właściwych gwarancji procesowych dla osób nie posiadających obywatelstwa polskiego, skutkować może negatywnym wizerunkiem Polski i potencjalnymi roszczeniami np. przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

W toku całościowych badań nad problemem uprawnień operacyjnych Policji w kontekście inwigilacji, biorąc pod uwagę również rozwiązania inwigilacyjne z ustawy antyterrorystycznej, w szczególności wprowadzonych ustawami omawianymi w rozdziale czwartym, sformułowano następujące wnioski końcowe: 1) Wprowadzić realną kontrolę sądową nad pozyskiwaniem i przetwarzaniem danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych, zarówno w ustawie o Policji jak i w ustawie antyterrorystycznej, 2) Określić szczegółowe przesłanki do pozyskiwania i przetwarzania danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych, 3) Derogować zapisy dotyczące braku sądowej kontroli nad danymi uzyskiwanymi w trybie art. 20cb ustawy Policji, 4) Uwzględnić dysponentów tajemnic ustawowych w procesie uzyskiwania i przetwarzania danych objętych tymi tajemnicami w ramach kontroli operacyjnej oraz w zakresie wprowadzenia środków ochrony prawnej, 5) Uwzględnić prawa osób, których dane bez wiedzy i zgody są pozyskiwane i przetwarzane, do weryfikacji ich zasadności i celowości, 6) Wprowadzić domniemanie obowiązku niszczenia danych zawierających tajemnice zawodowe na poziomie funkcjonariuszy służb, 7) Ograniczyć dostęp do danych internetowych, 8) Wprowadzić mechanizm wyrywkowej kontroli służb w zakresie sięgania po dane telekomunikacyjne, pocztowe i internetowe, 9) Ograniczyć możliwości pozyskiwania danych biometrycznych (art. 10 ustawy antyterrorystycznej).

W wyniku weryfikacji postawionych tez i hipotez badawczych oraz sformułowanych wniosków zasadne wydało się także sformułowanie przez autora wniosków *de lege ferenda* w zakresie

wprowadzonych zmian prawnych w ustawie o Policji, w ustawie antyterrorystycznej oraz Kodeksie postępowania karnego. W ustawie o Policji zaproponowano następujące zmiany (zmiany wyboldowano w stosunku do obecnych regulacji):

- art. 19 ust. 15i:

Na postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia do wykorzystania w postępowaniu karnym materiałów, o których mowa w ust. 15g pkt 2, prokuratorowi **oraz dysponentowi tajemnic ustawowo chronionych określonych w tym przepisie**, przysługuje zażalenie. Do zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego.

- art. 20c ust. 1:

W celu zapobiegania lub wykrywania przestępstw, przestępstw skarbowych, **o których mowa w art. 19 ust. 1** albo w celu ratowania życia lub zdrowia ludzkiego bądź wsparcia działań poszukiwawczych lub ratowniczych, Policja może uzyskiwać dane niestanowiące treści odpowiednio, przekazu telekomunikacyjnego, przesyłki pocztowej albo przekazu w ramach usługi świadczonej drogą elektroniczną, określone w (...):

- po art. 20c ust. 1 dodaje się ust. 1a i 1b:

1a. O każdorazowym pozyskaniu danych w trybie art. 20c, właściwy organ informuje sąd okręgowy właściwy dla siedziby organu Policji, któremu udostępniono te dane; przekazywanie informacji może odbywać się za pośrednictwem systemu teleinformatycznego i nie zastępuje obowiązków wynikających z art. 20ca.

1b. Sąd okręgowy może w ramach kontroli zażądać całości materiałów uzyskanych w trybie art. 20c i zażądać stosownych wyjaśnień w tym zakresie; w przypadku uznania o niezasadności podejmowania działań w trybie art. 20c sąd może zarządzić o zniszczeniu całości lub części materiałów pozyskanych w tym trybie.

- art. 20ca ust. 4:

W ramach kontroli, o której mowa w ust. 1, sąd okręgowy może zapoznać się ze wszystkimi materiałami dotyczącymi udostępnienia Policji danych telekomunikacyjnych, pocztowych lub internetowych i zażądać stosownych wyjaśnień w tym zakresie; w przypadku uznania o niezasadności podejmowania działań w trybie art. 20c sąd może zarządzić o zniszczeniu całości lub części materiałów pozyskanych w tym trybie.

- derogowanie art. 20ca ust. 5:

Kontroli, o której mowa w ust. 1, nie podlega uzyskiwanie danych na podstawie art. 20cb ust. 1.

- art. 20cb ust. 1:

W celu zapobiegania lub wykrywania przestępstw, przestępstw skarbowych, **o których mowa w art. 19 ust. 1**, albo w celu ratowania życia lub zdrowia ludzkiego bądź wsparcia działań poszukiwawczych lub ratowniczych, Policja może uzyskiwać dane (...):

- art. 20cb ust. 2:

Do udostępniania i przetwarzania danych, o których mowa w ust. 1, przepisy **art. 20ca** oraz art. 20c **ust. 1a-8** stosuje się.

➤ art. 20da:

W celu poszukiwania osób zaginionych Policja może uzyskiwać dane telekomunikacyjne, pocztowe i internetowe oraz może je przetwarzać bez wiedzy i zgody osoby, której dotyczą; przepisy **art. 20ca** oraz art. 20c **ust. 1a-8** stosuje się.

W ustawie antyterrorystycznej zaproponowano wprowadzenie następujących zmian:

➤ Po art. 9 ust. 1 dodaje się ust. 1a i 1b:

1a. O każdorazowym niejawnym prowadzeniu czynności w trybie art. 9, właściwy organ informuje sąd okręgowy właściwy dla siedziby tego organu, któremu udostępniono te dane; przekazywanie informacji może odbywać się za pośrednictwem systemu teleinformatycznego i nie zastępuje obowiązków wynikających z art. 20ca ustawy o Policji),

1b. Sąd okręgowy może w ramach kontroli zażądać całości materiałów uzyskanych w trybie art. 9 i zażądać stosownych wyjaśnień w tym zakresie; w przypadku uznania o niezasadności podejmowania działań w trybie art. 9 sąd może zarządzić o zniszczeniu całości lub części materiałów pozyskanych w tym trybie.

➤ W art. 10 dodaje się ust. 7:

Osobie, wobec której dokonano czynności określonych w ust. 1, przysługuje zażalenie do sądu okręgowego właściwego miejscowo dla dokonanych czynności.

W kodeksie postępowania karnego zaproponowano zmianę w art. 168b

➤ Jeżeli w wyniku kontroli operacyjnej zarządzanej na wniosek uprawnionego organu na podstawie przepisów szczególnych uzyskano dowód popełnienia przez osobę, wobec której kontrola operacyjna była stosowana, innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej lub przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż objętą zarządzeniem kontroli operacyjnej, prokurator podejmuje decyzję w przedmiocie wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym. **Przez przestępstwa ujęte w niniejszym przepisie rozumie się wyłącznie przestępstwa stanowiące podstawę do podjęcia kontroli operacyjnej w rozumieniu art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.**

Zaproponowane zmiany czyniłyby zadość zarówno merytorycznym uwagom poszczególnych środowisk zgłoszonym w procesie legislacyjnym, jak i badaniom i analizom przeprowadzonym w ramach prac nad niniejszą monografią. Wprowadzone zmiany dotyczyłyby przede wszystkim doprecyzowania kategorii czynów zabronionych w ramach tzw. uprawnień operacyjnych *sensu largo*, co pozwoli stosować dane narzędzia jedynie w przypadkach najpoważniejszych przestępstw, tak jak ma to miejsce w razie stosowania typowej kontroli operacyjnej. Zdawać sobie należy sprawę, że pozyskiwanie danych w ramach kontroli operacyjnych w formie podsłuchu a uzyskiwanie danych tylko o połączeniach telekomunikacyjnych czy internetowych (art. 19 *contra* art. 20c lub 20bc) w równym

stopniu może wkraczać w prywatność obywateli, co nie zawsze jest w pełni uzasadnione, a prawa obywateli są mocno zróżnicowane w tym zakresie. Drugim argumentem do stosowania poszczególnych narzędzi operacyjnych jest wprowadzenie kontroli sądowej lub rozszerzenie dotychczasowej kontroli *ex post* z dodatkowym wprowadzeniem kontroli *ex ante* wykonywanej przez niezależny sąd. Dotychczasowo brak takiej kontroli np. przy art. 20bc czy 20d, prowadził do sytuacji, że Policja mogła praktycznie używać swoich narzędzi operacyjnych bez ograniczeń, a przy art. 20c kontrola ta miała charakter iluzoryczny i ograniczony. Poprzez zaproponowane zmiany dopuszczono możliwość zbadania całości materiałów w ramach kontroli *ex post*, ale także przewidziano możliwość weryfikacji zasadności użycia danej instytucji już na etapie wstępnym (czego wcześniej nie było). Dla przejrzystości wprowadzenie rozwiązań kontrolnych przewidziano w jednakowej formie dla wszystkich uprawnień *sensu largo*. Zaproponowano także możliwość wprowadzenia środków ochrony prawnej dla profesjonalnych pełnomocników przy kwestiach związanych z zagadnieniami materiałów pozyskanych w ramach kontroli operacyjnych zawierających tajemnice ustawowo chronione. Ponadto przewidziano także takie środki dla osób wobec których podjęto działania w ramach art. 10 ustawy antyterrorystycznej. W ocenie autora, wprowadzenie takich zmian legislacyjnych, przyczyniłoby się mogło do bardziej adekwatnego i proporcjonalnego wkraczania w sferę prywatności obywateli.

W ramach całościowego podsumowania badań zaprezentowanych w monografii autor doszedł do następujących konstatacji. *Po pierwsze*, uprawnienia operacyjne realizowane przez Policję i inne służby są środkami nadzwyczajnymi w stosunku do narzędzi stosowanych na co dzień, których stosowanie powinno mieć szczególne podłoże prawne i być wykorzystywane ze szczególną ostrożnością. *Po drugie*, normy te powinny być jednoznaczne, precyzyjne, z określeniem wszelkich okoliczności ich stosowania, aby stosujący je funkcjonariusz Policji nie miał wątpliwości co do prawidłowości ich stosowania, a zarazem obawy o poniesienie odpowiedzialności dyscyplinarnej czy karnej z tego tytułu. *Po trzecie*, gdy już racjonalny prawodawca zdecyduje się na wprowadzenie zmian w zakresie uprawnień operacyjnych, powinien uczynić wszystko, aby te zmiany nie budziły żadnych wątpliwości prawnych i społecznych. W tym celu powinien m.in. brać pod uwagę zastrzeżenia profesjonalnych środowisk w tym zakresie, przeprowadzać liczne analizy i badania na funkcjami wprowadzonych norm prawnych, dokonywać okresowego monitoringu czy audytu prawnego potwierdzającego, czy stosowanie nowych norm jest prawidłowe, a same normy niezbędne. *Po czwarte* wreszcie, zakładając, że wprowadzenie niektórych zmian w zakresie możliwości ingerencji w prawa obywatelskie poprzez narzędzia o charakterze operacyjno – inwigilacyjnym jest konieczne, winno się wziąć pod uwagę, czy niektórych celów nie można zrealizować innymi metodami, czy narzędzia te są proporcjonalne do celów, jak również czy dana instytucja nie wpływa negatywnie na cały system prawny oraz odbiór społeczny. Konkludując, obecny stan prawny wymaga zmian, z uwzględnieniem rzetelnej analizy, badań, a wprowadzone zmiany powinny być poprzedzone wiarygodnym testem konieczności i z uwzględnieniem uwag ekspertów.

5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Przesłanka z art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy została spełniona przez habilitanta poprzez aktywność naukową w obszarze badań w zakresie nauk prawnych (aktywność publikacyjna realizowana na wielu uczelniach, w wielu wydawnictwach i czasopismach naukowych), poprzez aktywność naukową realizowaną w ramach uczestnictwa konferencjach naukowych, krajowych jak i międzynarodowych na wielu uczelniach i instytucjach naukowych, prowadzenie zajęć na kilku uczelniach, jak również poprzez pozostałe formy aktywności naukowej m.in. udział w komitetach naukowych konferencji, działalność w kołach naukowych, udział w radach programowych wydawnictw naukowych czy udział w projektach badawczo – naukowych.

5.1. Aktywność naukowa w obszarze badań w zakresie nauk prawnych.

Zasadniczym elementem aktywności naukowej habilitanta były prowadzone badania naukowe w dziedzinie nauk prawnych, w wyniku których powstały opracowania naukowe w formie artykułów w czasopismach naukowych oraz rozdziały w recenzowanych monografiach naukowych. Badania naukowe koncentrowały się zasadniczo na naukach prawnych i dotyczyły przede wszystkim prawa krajowego. Na dorobek naukowy oprócz osiągnięcia naukowego wymienionego w pkt. 4 autoreferatu składają się: jedna monografia naukowa, osiemnaście artykułów naukowych w czasopismach naukowych oraz trzydzieści cztery rozdziały w recenzowanych monografiach naukowych (spośród całego dorobku dwie publikacje znajdują się w druku).

Poza problematyką przedstawioną w głównym osiągnięciu naukowym aktywność naukowa habilitanta koncentrowała się wokół trzech następujących obszarów naukowych:

- I. Prawa karnego materialnego ze szczególnym uwzględnieniem problematyki funkcjonariusza publicznego, zarówno jako podmiotu przestępstwa jak i jego karnoprawnej ochrony, problematyki przestępstw gospodarczych, przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu oraz innych obszarów prawa karnego.
- II. Prawa karnego procesowego w aspekcie postępowania dowodowego w procesie karnym, zabezpieczenia odpowiednich gwarancji procesowych oraz roli profesjonalnych pełnomocników w procesie obrony.
- III. Funkcjonowania administracji publicznej w kontekście realizowanych zadań i odpowiedzialności urzędniczej, w tym za czyny naruszenia dyscypliny finansów publicznych oraz z obszaru zamówień publicznych.

5.1.1. Badania w obszarze prawa karnego materialnego ze szczególnym uwzględnieniem problematyki funkcjonariusza publicznego, zarówno jako podmiotu przestępstwa jak i jego karnoprawnej ochrony, problematyki przestępstw gospodarczych, przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu oraz innych obszarów prawa karnego.

W pierwszym obszarze istotnym przedmiotem badań stał się funkcjonariusz publiczny w rozumieniu art. 115 § 13 k.k. i przestępczość popełniana przez funkcjonariusza publicznego oraz kategorie przestępstw, gdzie występował on jako pokrzywdzony. Do badań w tym zakresie habilitanta skłoniła przede wszystkim praca zawodowa związana z szeroko pojętym audytem i kontrolą, w której dużą część stanowiły kwestie prawne związane z przekraczaniem uprawnień, niedopełnieniem obowiązków, powstawaniem nieprawidłowości jak również z sytuacjami, gdzie podmiot ten nie był sprawcą, lecz ofiarą.

Efekt badań naukowych, dotyczących wymienionego obszaru stanowi cykl artykułów i rozdziałów w recenzowanych monografiach naukowych, gdzie przedmiotem zainteresowania jest funkcjonariusz publiczny. Pierwszym opracowaniem w tym zakresie był rozdział w monografii: *Przestępstwo przekraczania uprawnień w działalności urzędniczej (WAJD, Częstochowa 2016)*. W opracowaniu tym skupiono się na przedstawieniu kodeksowej strony przestępstwa: podmiotu i strony podmiotowej, przedmiotu i strony przedmiotowej, sankcji za jego popełnienie na tle rozważań doktryny w tym zakresie. W dalszej części przeprowadzono analizę orzeczniczą, zarówno sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego, zwracając uwagę na trudności procesowe w tym zakresie oraz przedstawiono skalę przestępczości. W wyniku badań sformułowano wnioski odnoszące się do głównego nurtu publikacji. Pierwszy z wniosków prowadził do stwierdzenia, że przestępstwo przekraczania uprawnień motywowane jest wieloma czynnikami o charakterze indywidualnym i społecznym. Drugim wnioskiem było ustalenie, że istnieje obiektywna trudność w zdefiniowaniu granicy pomiędzy wykonaniem a przekroczeniem obowiązków. Trzecim istotnym wnioskiem było stwierdzenie, że odpowiedzialność karna występuje nader często na styku z odpowiedzialnością dyscyplinarną, a wśród sprawców wielokrotnie występuje brak świadomości konsekwencji w aspekcie praworządności jak i etyki zachowań urzędniczych. Wreszcie, istnieje istotna trudność dowodowa w konstruowaniu zarzutów i aktów oskarżenia przeciwko sprawcom – skala przestępstw jest wysoka, ale liczba skazań znikoma. Kolejnym artykułem poświęconym przekraczaniu uprawnień przez funkcjonariusza publicznego jest publikacja *Rozważania o pojęciu przekraczania uprawnień z art. 231 k.k. na tle wybranych orzeczeń sądowych (SPiA, Warszawa 2019)*. Artykuł prezentuje aktualne poglądy doktrynalne i orzecznicze związane z pojęciem przekroczenia uprawnień jako znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Autor skupia się na przedstawieniu podstawowych zagadnień związanych ze znamionami tego przestępstwa, dokonuje analizy porównawczej z podobnymi instytucjami w innych przepisach oraz prezentuje wnioski poparte zarówno orzecznictwem jak i doświadczeniami własnymi. W wyniku analizy najnowszych orzeczeń sądowych autor skonstruował następujące wnioski. Po pierwsze, najistotniejszym elementem

jest określenie źródła uprawnień lub obowiązków dla konkretnego funkcjonariusza publicznego, przy czym o ile formy pisemne nie budzą większych wątpliwości, to w kwestii uszczegółowienia danych uprawnień pojawiają się wątpliwości czy polecenia lub rozkazy ustne, które funkcjonariusz publiczny jest zobowiązany wykonać wiążą się z możliwością naruszenia art. 231 § 1 k.k. Po drugie, nie mniej ważną kwestią jest powiązanie danego działania z konkretną działalnością służbową w aspekcie posiadania lub nieposiadania danych uprawnień, na co wskazano m.in. w omawianym orzeczeniu z dnia 23 stycznia 2019 r. Wykonując różnego rodzaju działania jako funkcjonariusz publiczny, osoba taka związana jest swoim zakresem uprawnień, co nie oznacza, że niejako „przy okazji” nie może dopuścić się innych naruszeń, które jednak nie są związane *stricte* z wykonywaniem tych uprawnień. Przy tej sytuacji pojawia się także zagadnienie tzw. nieformalnej pomocy czy zastępowania się przez pracowników. Po trzecie, należy mieć na względzie element odmowy wykonania danego zadania czy polecenia w celu uniknięcia narażenia się na odpowiedzialność z art. 231 k.k. Takie uprawnienie przysługuje we wspomnianym powyżej art. 25 ust. 2 i 3 ustawy o pracownikach samorządowych, ale też w wielu pragmatykach służbowych. Po czwarte, o ile rozważania o przekroczeniu uprawnień mają znaczenie przede wszystkim na gruncie prawa karnego, to jak pokazuje orzeczenie z dnia 30 kwietnia 2018 r., kwestie te mogą być rozważane również na gruncie prawa cywilnego. Odpowiedzialność odszkodowawcza za działania władzy publicznej z art. 417 k.c. może mieć bowiem przełożenie na ocenę działań innych funkcjonariuszy publicznych takich jak urzędnicy wydający określone decyzje administracyjne, komornicy sądowi, czy pracownicy organów kontroli państwowej, którzy swoim działaniem jako funkcjonariusze publiczni mogą wyrządzić swoim działaniem określoną szkodę. Następne opracowanie dotyczące przestępstwa z art. 231 k.k. to *Ciężar dowodu w postępowaniu o przekroczenie uprawnień oraz rażące naruszenie prawa przez funkcjonariusza publicznego na gruncie karnym i administracyjnym w Polsce, Niemczech i Wielkiej Brytanii* (WKUL, Lublin 2016). Stanowiło ono odniesienie także do regulacji administracyjnych w kontekście komparatystycznym Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii. W publikacji tej omówiono zagadnienie odpowiedzialności funkcjonariusza publicznego w polskim prawie karnym i administracyjnym, w kontekście ciężaru dowodzenia winy w prowadzonym postępowaniu. Zwrócono szczególną uwagę na elementy podobieństw i różnic na gruncie karnym i administracyjnym w zakresie zasadniczych pojęć: funkcjonariusza publicznego, szkody, winy czy braku wyłączeń odpowiedzialności. W artykule wskazano także na istotne elementy niemieckiego i brytyjskiego porządku prawnego. Autor w toku badań ustalił m.in., że niemieckie regulacje w tym zakresie mają na celu ochronę obywateli przed szkodami spowodowanymi przez władzę publiczną. Wśród nich najdonioślejsze znaczenie ma norma zawarta w niemieckiej Konstytucji. Zgodnie z nią, każdy kto w wykonywaniu powierzonego mu urzędu publicznego naruszy obowiązek służbowy w stosunku do osoby trzeciej, jest wyłączony od odpowiedzialności, a zasadniczą odpowiedzialność ponosi państwo albo korporacja, w której pełni on służbę. W przypadku rozmyślnego działania lub rażącego niedbalstwa zastrzega się prawo regresu. Dla roszczeń o odszkodowanie z tytułu regresu nie może być wyłączona droga postępowania przed sądami powszechnymi. Z kolei przepis

zawarty w § 839 BGB w punkcie 1 stanowi, że jeśli „urzędnik umyślnie lub z powodu nienależytej staranności naruszy swój obowiązek służbowy wobec osoby trzeciej, jest zobowiązany do naprawienia powstałej szkody”. Jeśli natomiast urzędnikowi zarzuca się tylko niedbalstwo, to można dochodzić roszczenia od niego tylko wtedy, gdy poszkodowany nie będzie mógł otrzymać odszkodowania w inny sposób. Punkt 2 ustanawia normę, zgodnie z którą, jeśli urzędnik, wydając orzeczenie narusza swój obowiązek służbowy, to jest odpowiedzialny za powstałą z tego tytułu szkodę tylko wtedy, gdy naruszenie obowiązku jest czynem karalnym. Przepis ten nie ma jednak zastosowania do sprzecznej z obowiązkami odmowy lub zwłoki w wykonaniu funkcji urzędniczej. Ostatni punkt § 839 BGB przesądza natomiast, że obowiązek odszkodowania nie ma miejsca, jeśli poszkodowany umyślnie lub nieumyślnie nie wykorzystał środków prawnych w celu zapobieżenia powstaniu szkody. Z kolei w Wielkiej Brytanii odpowiedzialność państwa (Korony i władz lokalnych) jest odpowiedzialnością za czyny funkcjonariusza (przy zachowaniu jego solidarnej odpowiedzialności osobistej) i za czyny własne. Na podstawie ustawy CPA państwo brytyjskie odpowiada, zarówno *ex contractu*, jak i *ex delicto*, za działania wszystkich organów centralnych i określonych innych organów. Do odpowiedzialności Korony mają zastosowanie ogólne zasady prawa deliktowego dotyczące: 1) odpowiedzialności za czyny (cudze) organów i podwładnych; 2) odpowiedzialności pracodawcy wobec pracowników za naruszenie ogólnego obowiązku staranności; 3) odpowiedzialności za czyn własny w razie naruszenia obowiązków prawnych, np. wynikających z prawa własności lub posiadania rzeczy. Funkcjonariusze publiczni odpowiadają osobiście za umyślne naruszenie nietykalności, pozbawienie wolności czy za naruszenie posiadania rzeczy. Za zwykłe niedbalstwo (*negligence*) zasadniczo odpowiada Korona w myśl koncepcji *non-delegable duty*. Jako czyny niedozwolone o najważniejszym znaczeniu wymienia się: czyn niedozwolony polegający na naruszeniu obowiązku staranności ciężącego na sprawcy względem konkretnej osoby lub grupy osób (*negligence*), czyn niedozwolony polegający na naruszeniu ustawowego obowiązku staranności (*breach of statutory duty*) oraz czyn niedozwolony polegający na naruszeniu ustawowych obowiązków przy sprawowaniu urzędu (*misfeasance in public office*). Podstawą odpowiedzialności organów władzy jest wspomniany jako pierwszy delikt *negligence*. Jeszcze czym innym jest *misfeasance in public office*, które oznacza czyn niedozwolony polegający na zamierzonym nadużyciu władzy – jest to wyjątek od ogólnej reguły nakazującej stosowanie do odpowiedzialności organów władzy zasady dotyczącej osób prywatnych. Roszczenie odszkodowawcze z tytułu nadużycia funkcji powstaje przede wszystkim wówczas, gdy urzędnik działał świadomie bądź z zamiarem przekroczenia kompetencji. Kolejną publikacją w problematyce przestępstwa z art. 231 k.k. jest artykuł *Wyłączenie odpowiedzialności za przestępstwo z art. 231 k.k. na skutek ustawy anty kryzysowej związanej z COVID-19 – wybrane aspekty zagrożeń (WT&M, Warszawa 2020)*. W związku pandemią COVID-19 pojawiło się nowe rozwiązanie prawne. W jego świetle “nie popełnia przestępstwa określonego w art. 231 lub art. 296 k.k., deliktu, deliktu dyscyplinarnego ani czynu, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy z 17.12.2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, kto realizuje w interesie publicznym obowiązki i zadania związane

ze zwalczaniem skutków pandemii COVID-19, w tym społeczno-gospodarczych, nałożone imiennie na reprezentowany przez niego podmiot w drodze ustawy lub na gruncie postanowień umowy, o której mowa w art. 21a ust. 5 ustawy z 4.7.2019 r. o systemie instytucji rozwoju, jeżeli kieruje się zwalczaniem tych skutków”. Autor dokonał analizy uregulowań art. 231 k.k. pod kątem znamion przedmiotowych przestępstwa w kontekście możliwych czynów mogących stanowić popełnienie przestępstwa w czasie pandemii COVID-19. Zwrócił także uwagę na kwestie zagrożeń i ryzyk związanych ze zwolnieniem z odpowiedzialności karnej osób popełniających czyn z art. 231 k.k. Autor we wnioskach z badań wskazał na kilka istotnych ryzyk związanych z wprowadzeniem przedmiotowej regulacji. Po pierwsze, w przepisie jest wiele niezdefiniowanych i szerokich pojęć takich jak „interes publiczny”, „obowiązki i zadania związane ze zwalczaniem skutków COVID-19”, „kieruje się zwalczaniem tych skutków”. Formułowanie takich pojęć powodować może problemy z ich interpretacją i stanowić pole do nadużyć. Po drugie, regulacja ta *de facto* stanowi nadmierne uszczegółowienie prawa, zbędne chociażby w perspektywie instytucji stanu wyższej konieczności. Po trzecie, nie każde obowiązki i zadania związane ze zwalczaniem COVID-19 powinny stanowić wyłączenie przestępności z art. 231 k.k., w szczególności nie powinien tu występować typ kwalifikowany tego przestępstwa, jak również powinny być one zawężone do tych np. związanych z ratowaniem zdrowia i życia oraz tych gdzie związek ten ma charakter bezpośredni. Po czwarte, taka depenalizacja może potencjalnie zachęcać do podejmowania działań mogących nosić znamiona przestępstwa z art. 231 k.k., z uwagi na wprowadzony tym przepisem brak przestępności. Także projektowane regulacje w nowelizacji ustawy (druk 539) poszerzają istniejące już rozwiązania i dążą do możliwości bezwarunkowego braku karalności istotnych społecznie przestępstw, nie tylko z art. 231 k.k.. W dalszej działalności naukowej skupiłem się na innych przestępstwach, gdzie podmiotem był funkcjonariusz publiczny. Na wstępie warto przywołać publikację *Artykuł 246 k.k. - wymuszanie zeznań przez funkcjonariusza publicznego - jako determinant spadku zaufania do wymiaru sprawiedliwości (WUTH, Warszawa 2017)*. Celem artykułu było przedstawienie jednego z przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości spenalizowanego w art. 246 Kodeksu karnego – wymuszania zeznań przez funkcjonariusza publicznego. W artykule zostały omówione podstawowe zagadnienia i analiza prawna przestępstwa z art. 246 k.k. w zakresie przedmiotu ochrony, podmiotu strony podmiotowej, przedmiotu i strony przedmiotowej przestępstwa, z przedstawieniem poglądów doktrynalnych w tym zakresie, jak kazusy poszczególnych spraw na podstawie wybranego orzecznictwa. We wnioskach z badań stwierdzono, że problematyka wymuszania zeznań jest wielowątkowa i można ją rozpatrywać na kilku płaszczyznach. Z jednej strony należy mieć na względzie trudności dowodowe i procesowe, przyczyniające się do sprawiedliwego orzekania, z drugiej zaś powinno zwracać się uwagę na rzeczywistą skalę zjawiska i metody jego ograniczania. Można w tym zakresie sformułować pewne wnioski. Powszechność tego faktu na podstawie liczby wszczętych postępowań i liczby skazanych wydaje się ogólnie niewielka, jednak w odniesieniu do faktycznej liczby skarg (i zakończeń w formie umorzeń i odmów wszczęcia) wskazuje na poważny problem w zakresie rzetelności takich danych i rzeczywistego problemu, w szczególności w działalności

Policji. Istnieje przy tym duża trudność dowodowa w zakresie ustalenia istnienia jak i formy danego zachowania sprawcy z uwagi na dużą ocenność zachowań po obu stronach (np. problem granicy między wymuszaniem zeznań, a stosowaniem środków przymusu bezpośredniego). Trudność dowodowa związana jest też często z problemem weryfikacji czy daną informację (wykorzystywaną w dalszym postępowaniu) funkcjonariusz uzyskał za pomocą np. przemocy, czy też z innych źródeł albo innymi metodami na tle całego postępowania. Wreszcie, zauważyć należy dość cienką granicę pomiędzy zachowaniami uprawnionymi, a przekraczającymi ustalone normy, zwłaszcza w postępowaniach prowadzonych przez Policję. Kolejną publikacją stanowiącą rezultat badań autora jest rozdział dotyczący artykułu 247 k.k., gdzie podmiotem czynności sprawczej może być funkcjonariusz publiczny (choć nie tylko) zatytułowaną *Znęcanie się nad pozbawionym wolności – wybrane aspekty praktyczne i prawne* (WUTH, Warszawa 2019). W opracowaniu tym omówiono podstawowe zagadnienia i dokonano analizy prawnej przestępstwa z art. 247 k.k. w zakresie przedmiotu ochrony, podmiotu strony podmiotowej, przedmiotu i strony przedmiotowej przestępstwa, z zaprezentowaniem poglądów doktryny w tym zakresie oraz wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego. W artykule zwrócono również uwagę na aspekty praktyczne, w kontekście skuteczności wykrywania tego rodzaju przestępstw, form znęcania oraz rzeczywistej skali zjawiska. Badania w tym zakresie doprowadziły do sformułowania kilku istotnych spostrzeżeń i wniosków. Skala zjawiska na podstawie liczby wszczętych postępowań i liczby skazanych wydaje się ogólnie niewielka, jednak w odniesieniu do faktycznej liczby skarg w tym zakresie wskazuje na poważny problem w zakresie rzetelności takich danych i rzeczywistego problemu, w szczególności w działalności służb mundurowych. Istnieje przy tym duża trudność dowodowa w zakresie ustalenia istnienia jak i formy danego zachowania sprawcy z uwagi na dużą subiektywność w ocenie zachowań po obu stronach (np. problem granicy między wymuszaniem zeznań, a stosowaniem środków przymusu bezpośredniego podczas zatrzymań). Ponadto, fakt, że często zainteresowanie medialne znęcaniem się nad pozbawionymi wolności przyczynia się do zainteresowania problemem i zwiększa wykrywalność przestępstw, *de facto* problemu nie rozwiązuje i pojawia się wątpliwość, jak naprawdę ewoluuje to negatywne zjawisko. Można także mówić o potęgującej to swoistej zмовie milczenia nt. znęcania wśród różnych grup: osadzonych, strażników więziennych etc. Trudno zarazem oszacować jaka jest proporcja znęcania się w zakładach karnych na płaszczyznach: osadzony-osadzony, funkcjonariusz SW-osadzony. Następnym artykułem poruszającym problematykę udziału funkcjonariusza publicznego w przestępczości zorganizowanej była publikacja *Karnoprawne aspekty udziału funkcjonariusza publicznego w przestępczości zorganizowanej – przegląd doktryny i orzecznictwa* (WUTH, Warszawa 2016). W publikacji tej przedstawiono zagadnienia odpowiedzialności funkcjonariusza publicznego w perspektywie odpowiedzialności za przestępstwo spenalizowane w art. 258 k.k.. Przedstawiono w nim założenia doktrynalne wskazanego przepisu kodeksu karnego ze wskazaniem ustawowych znamion, strony podmiotowej, przedmiotowej i najważniejszych determinantów związanych z jego popełnieniem, dokonano analizy poszczególnych typów tego przestępstwa wraz z analizą statystyk policyjnych

i sądowych oraz poddano ocenie wybrane orzeczenia sądowe związane z popełnieniem ich przez funkcjonariuszy publicznych. Na podstawie przeprowadzonych badań sformułowano wnioski. Po pierwsze, udział w zorganizowanej grupie przestępczej coraz częściej dotyczy funkcjonariuszy publicznych, choć brak oficjalnych danych statystycznych w tym zakresie (wymagałoby to szczegółowej analizy konkretnych spraw). Po drugie, przestępstwo ma charakter formalny - branie udziału w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa nie obejmuje konieczności dokonywania tych przestępstw, a nawet szerzej - podejmowania jakiegokolwiek działalności zmierzającej do realizacji celu, dla którego grupa powstała. Po trzecie, branie udziału powinna cechować aktywność sprawcy – dynamika akcji. Po czwarte, konieczna jest właściwa i wyważona kwalifikacja prawna i jej uzasadnienie - zakwalifikowanie zachowania sprawcy z art. 258 § 1 k.k. nie powoduje też pochłonięcia przestępstw - popełnionych w ramach grupy - jako przejawu realizacji jej celu. Po piąte, udowodnienie przestępstwa z art. 258 k.k. wymaga zebrania wszechstronnego i kompleksowego materiału dowodowego. Częste błędy proceduralne na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego prowadzą do konieczności ponownego rozpatrywania spraw lub wydania wyroków uniewinniających pomimo wyraźnych przesłanek popełnienia przestępstwa. W kolejnym podobszarze, gdzie przedmiotem zainteresowania był funkcjonariusz publiczny, jednak w aspekcie jego karnoprawnej ochrony należy wskazać na publikację *Przestępstwo znieważenia policjanta jako przykład karnoprawnej ochrony funkcjonariusza publicznego (WUMW, Olsztyn 2017)*. Przedmiotem niniejszego artykułu była analiza prawna przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego spenalizowana w art. 226 § 1 kodeksu karnego, na którą składały się: ujęcie znieważenia w kontekście poglądów doktryny oraz pozostałych elementów strony przedmiotowej, analiza aspektu popełnienia przestępstwa podczas lub w związku z wykonywanymi obowiązkami służbowymi, publiczności dokonania przestępstwa oraz definicji funkcjonariusza publicznego czy też osoby przybranej oraz kwerenda tez z orzecznictwa TK oraz sądów powszechnych wraz z krótką analizą stanów faktycznych oraz zaprezentowanie skali przestępczości. W wyniku badań autor sformułował kilka istotnych wniosków. Liczba postępowań związanych ze znieważeniem funkcjonariusza publicznego systematycznie wzrasta, natomiast orzekane kary, zaledwie w nieco ponad 1/3 jako kary bezwzględne pozbawienia wolności z pewnością nie spełniają swojej funkcji prewencyjnej, na co także wpływa ich niewysoki wymiar w konstrukcji przepisu. Szczególnie policjanci jako funkcjonariusze publiczni o największym stopniu narażenia na znieważenia z art. 226 k.k. nieustannie doświadczają przestępstw z tym związanych. Z opinii uzyskanych od policjantów wynika jednoznacznie, że jedynie skrajne przypadki znieważania, najczęściej połączenie z naruszeniem nietykalności cielesnej, są zgłaszane jako przestępstwa; pozostała część to wg policjantów część ich ryzyka zawodowego. Jednocześnie brak jest szczegółowych danych statystycznych, które pokazywałyby skalę zjawiska w poszczególnych grupach funkcjonariuszy publicznych, czy też analiz studiów przypadków. Pogłębienie ich mogłyby pomóc wypracować mechanizmy na etapie działań prewencyjnych jak i radzenia sobie ze skutkami, nie tylko prawnymi, doświadczania znieważenia podczas pełnienia służby. Postawiono także pytanie, czy system ochrony karnoprawnej w tym zakresie

jest wystarczający, adekwatny i skuteczny. Sama konstrukcja art. 226 k.k. wydaje się czynić zadość, co do formy ochrony. Ujęcie w jednym przepisie wszystkich kategorii funkcjonariuszy publicznych, których stopień narażenia jest co najmniej zróżnicowany (np. zestawiając narażenie policjanta a radnego czy notariusza), a sankcja jest taka sama, sprawia, że jest on jednak niewspółmierny i nieadekwatny. Czy sama sankcja maksymalnego 1 roku pozbawienia wolności będzie stanowiła element kary, która będzie stanowiła przeszkodę w popełnieniu przestępstwa, zwłaszcza, że orzekana jest w zaledwie nieco ponad 1/3 przypadków – odpowiedź wydaje się oczywiście negatywna. W opozycji można postawić wspomnianą już tezę o ograniczeniu wolności słowa przy krytyce władzy, jednak od konstruktywnej krytyki do znieważenia jest bardzo szerokie pole do polemiki, zatem w ocenie autora przepis ten jest nadzwyczaj potrzebny do należytej ochrony funkcjonariuszy publicznych. Nie bez znaczenia jest także kwestia autorytetu policjantów, który nie jest zawsze pozytywnie przedstawiany w mediach – mocno eksponuje się przypadki nadużyć, w ograniczonym zakresie mówi się o codziennej ciężkiej służbie i osiągnięciach. Tworzy to swoiste przyzwolenie m.in. do znieważania. W kolejnym artykule autor pochylił się nad kwestią naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego i opublikował opracowanie *Funkcjonariusz publiczny jako pokrzywdzony w przestępstwie naruszenia nietykalności cielesnej (WWSP, Wrocław 2017)*, w którym przedstawiono rozważania instytucji pokrzywdzonego na gruncie przestępstwa z art. 222 k.k.. Przedstawione ujęcie miało charakter procesowo – materialny i przedstawiono w nim: wybrane aspekty pokrzywdzonego w procedurze karnej ze zwróceniem uwagi na zakres podmiotowy, wybrane uprawnienia, status w procesie karnym, odniesiono się do elementarnych kwestii procesowych w powiązaniu wybranymi elementami prawa karnego materialnego, podjęto przy tym próbę wyjaśnienia spornych pojęć odnoszących się głównie do norm prawa materialnego, a rozważania poparto wybranymi tezami z orzecznictwa. W wyniku badań skonstruowano wnioski stwierdzające, że przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego jest poważnym problemem w skali przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządu terytorialnego, liczba postępowań związanych z naruszeniem nietykalności funkcjonariusza publicznego systematycznie wzrasta od 1.772 w 1999 r. do 5.168 w 2014 r. natomiast kary, zaledwie w nieco ponad 1/3 są orzekane jako kary bezwzględnego pozbawienia wolności. Ponadto stwierdzono, że szczególnie policjanci, żandarmeria wojskowa, straż graniczna jako funkcjonariusze publiczni o największym stopniu narażenia na zostanie pokrzywdzonym z art. 222 k.k. nieustannie doświadczają przestępstw z tym związanych. Pogłębione i szczegółowe analizy mogłyby pomóc wypracować mechanizmy prewencyjne jak i radzenia sobie ze skutkami, nie tylko prawnymi, ale również psychicznymi, doświadczania tego typu przestępstwa. Badania nad funkcjonariuszem publicznym jako pokrzywdzonym znalazły także odzwierciedlenie w publikacji *Art. 148 § 3 Kodeksu karnego – wybrane karnoprawne aspekty zabójstwa funkcjonariusza publicznego (WUTH, Warszawa 2017)*, w którym przedstawiono aspekty zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego w zakresie przedmiotu

ochrony, podmiotu strony podmiotowej, przedmiotu i strony przedmiotowej przestępstwa, z przedstawieniem poglądów doktrynalnych w tym zakresie. W publikacji zaprezentowano ponadto kasus dotyczący przedmiotowego przestępstwa, wybrane statystyki w tym zakresie oraz pokazano wątpliwości w zakresie wprowadzenia przedmiotowej regulacji do kodeksu karnego. Konkluzje płynące z przedmiotowego artykułu sprowadzały się do wyeksponowania kilku kwestii. Po pierwsze, regulacje dotyczące prawnokarnej ochrony funkcjonariusza publicznego jako potencjalnego pokrzywdzonego w wyniku kwalifikowanej formy zabójstwa budziły i budzą wiele kontrowersji, a funkcjonujące od 2011 roku rozwiązanie, już na etapie wprowadzania do kodeksu karnego było poddawane krytyce (wprowadzenie tego przepisu nie znajduje uzasadnienia w świetle konstytucyjnej zasady proporcjonalności, bowiem czynów realizujących znamiona proponowanego typu przestępstwa nie ma lub też były incydentalne przypadki). Po drugie, choć skala tego przestępstwa nie jest duża, to jednak liczba zagrożeń dla tej grupy funkcjonariuszy publicznych niewątpliwie rośnie (w latach 1999 – 2014 wszczęto 33.250 postępowań z art. 222 k.k. (tendencja wzrostowa), z czego skazano 27.401 sprawców (82,4%); wszczęto 26.604 postępowania z art. 224 k.k., z czego skazano 25.567 sprawców (96,1%); wszczęto 65.055 postępowań z art. 226 k.k., z czego skazano 44.171 sprawców (67,9%). Skala tych zjawisk świadczy niewątpliwie o wzrastającym narażeniu tej grupy zawodowej, w szczególności funkcjonariuszy zajmujących się bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, stąd przedmiotowa regulacja, w ocenie autora, ma racjonalne uzasadnienie. Trudno się także nie zgodzić z twierdzeniem, że rozwiązanie to jest swoistą rekompensatą za zwiększone ryzyko grożące funkcjonariuszom publicznym w zakresie występowania niebezpieczeństw w ich pracy dotyczących ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Autor poddał wreszcie analizie zakres prawnokarnej ochrony funkcjonariusza publicznego w zawodach medycznych. Pokłosiem tych badań były dwie publikacje. Pierwsza z nich to *Prawnokarna ochrona w zawodach medycznych przysługująca funkcjonariuszom publicznym – wybrane zagadnienia (WMN, Poznań 2017)*, w którym ujęto wybrane zagadnienia tzw. rozszerzonej ochrony prawnej przysługującej osobom wykonującym zawody medyczne, omówiono instytucje z kodeksu karnego dotyczące ochrony funkcjonariuszy publicznych ze szczególnym zwróceniem uwagi na: przedmiot ochrony ogólnej i indywidualnej oraz wybrane elementy strony przedmiotowej, przedstawiono przegląd aktów prawnych regulujących wykonywanie zawodów medycznych w aspekcie odniesień dotyczących stosowania ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym oraz dokonano przeglądu wybranych tez z orzeczeń sądowych odnoszących się do kwestii przysługiwania ochrony w konkretnych stanach faktycznych. Badania pozwoliły na postawienie następujących wniosków. Po pierwsze, ochrona w zawodach medycznych jest szeroka, lecz rodzi się pytanie, czy nie powinna także obejmować innych zawodów medycznych, gdzie poziom narażenia jest również wysoki np. fizjoterapeutów. Po drugie, ochrona prawna w zawodzie medycznym ma duży zakres, lecz musi być związana *stricte* z wykonywaniem zawodu, co z kolei powoduje, że nie każdy stan faktyczny może być jako taki zakwalifikowany, co jest często niesprawiedliwe dla pokrzywdzonych. Po trzecie wreszcie, orzeczenia sądowe wyłączające ochronę prawną nie zawsze

adekwatnie oddają faktyczne uwarunkowania pracy w zawodach medycznych i nie uwzględniają sytuacji niestandardowych. Tematyka ta była kontynuowana w głosie autora do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r. (sygn. akt I KZP 24/15) o tytule *Czy lekarz podlega wystarczającej karnoprawnej ochronie? glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt I KZP 24/15 (WT&M, Warszawa 2018)*. Autor przedstawił swoją głosę krytyczną do tezy z przedmiotowego orzeczenia SN brzmiącej: „Ochrona prawna należna funkcjonariuszowi publicznemu przyznana lekarzowi w art. 44 ustawy z 5 grudnia 1996 roku o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz w art. 5 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym nie obejmuje sytuacji innych, niż udzielanie pomocy doraźnej (a więc udzielanie pierwszej pomocy i podejmowanie medycznych czynności ratunkowych) lub pomocy lekarskiej wtedy, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia oraz w innych wypadkach niecierpiących zwłoki. Za wykonywanie czynności w tym zakresie uznać trzeba także działanie zmierzające bezpośrednio do ich udzielenia od chwili odebrania zindywidualizowanego wezwania do ich udzielenia lub od chwili podjęcia przez lekarza stosownych działań z własnej inicjatywy. Ta ochrona prawna nie obejmuje okresu pełnienia przez lekarza dyżuru w szpitalnym oddziale ratunkowym, jeśli polega on tylko na oczekiwaniu na wezwanie do wyjazdu załogi karetki pogotowia ratunkowego.” Głosowane postanowienie Sądu Najwyższego, zdaniem autora zasługiwało na uzasadnioną krytykę. Sąd Najwyższy przyjął zawężającą interpretację pojęć ujętych w art. 44 ustawy o zawodzie lekarza, nie zwracając zasadniczej uwagi na funkcję jaką pełnią przepisy gwarantujące ochronę zawodu lekarza w zakresie jaki przysługuje ona funkcjonariuszowi publicznemu. SN oparł się, zupełnie niesłusznie, na wiodącej wykładni językowej stwierdzając, że art. 44 ustawy *dotyczy sytuacji, w których lekarz rzeczywiście i w danym momencie (odcinku czasowym) świadczy pomoc doraźną lub wykonuje obowiązki określone w art. 30 tej ustawy* oraz że brak jest podstaw do dalszego rozszerzania tej ochrony, nawet przy uwzględnieniu wyjątkowej wagi czynności lekarza ratownictwa medycznego. Sąd w żaden sposób nie pochylił się nad specyfiką wykonywania zawodu lekarza, nad indywidualnością przypadków z jakimi ma do czynienia lekarz, zwłaszcza na dyżurze SOR, jak trudno jest rozgraniczyć, która czynność w danym momencie dotyczy *stricte* pomocy doraźnej lub lekarskiej, czy tak wykonywana uprzednio, po, czy w międzyczasie nie jest z nią pośrednio lub bezpośrednio związana i na nią nie wpływa. Nie trudno sobie było także wyobrazić sytuację, że w przedmiotowej sprawie doszłoby nie tylko do znieważenia lekarza, ale również do naruszenia nietykalności cielesnej (czy czynnej napaści) w wyniku odmowy wydania aktu zgonu. Pojawiły się zatem zasadne pytania: czy pobity wówczas lekarz, który nie mógłby udzielić w wyniku tego pobicia pomocy kolejnemu pacjentowi (a ten poniósłby znaczny uszczerbek na zdrowiu), również traktowany byłby jako niepodlegający ochronie czy też w tej sytuacji lekarza można być pociągnąć do odpowiedzialności np. z art. 160 k.k. nie mając zupełnie na względzie, że to on sam stał się (albo i nie) pokrzywdzonym z art. 222 k.k. W ocenie autora, Sąd Najwyższy, dokonał wybiórczej i nieadekwatnej oceny w przedmiotowej sprawie, pominał wiele istotnych argumentów, co przemawia za zdecydowaną,

krtyczną ocenę przedmiotowego orzeczenia. Należy ponadto wskazać, że powyższe postanowienie wywołało wiele kontrowersji w środowisku medycznym. Podkreślano zasadnie, że oczekiwanie na dyżurze w SOR wiąże się z bardzo dużym ryzykiem narażenia na znieważenie czy naruszenie nietykalności cielesnej, jest to jednocześnie ciągle pozostawanie w stosunku pracy i pełnej gotowości. Trudno jest zarazem często rozgraniczyć, kiedy dochodzi do udzielenia pomocy lekarskiej podczas dyżuru. W ocenie lekarzy i przedstawicieli innych zawodów medycznych, postanowienie to powinno skłonić do podjęcia zmian legislacyjnych w ustawie o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, czy też w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym, jak również do podjęcia rozważań o wprowadzeniu analogicznej ochrony choćby do ustawy o fizjoterapeutach. Badania związane z tematyką funkcjonariusza publicznego zostały rozszerzone i uzupełnione w stosunku do wcześniejszych publikacji i ujęte w recenzowanej monografii opublikowanej w wydawnictwie z listy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. *Funkcjonariusz publiczny. Wybrane aspekty prawnokarne w perspektywie dogmatycznej i orzeczniczej.* (Wydawnictwo ArchaeGraph, Łódź 2020). Głównym celem tejże monografii było pokazanie złożoności pojęcia funkcjonariusza publicznego w wymiarze prawa karnego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na aspekty definicyjne, wybrane aspekty przestępczości z udziałem funkcjonariuszy publicznych, jak i dotyczące przestępstw na nich popełnianych oraz pokazanie najistotniejszych orzeczeń sądowych dotyczących funkcjonariuszy publicznych. Ze względu na cel pracy sformułowane zostały również pewne hipotezy, które zostały poddane badaniu w pracy, mianowicie: 1) czy definicja funkcjonariusza publicznego podlegała ewolucji w różnych kodyfikacjach prawnych, i czy jej obecny kształt wymaga niezbędnych zmian; 2) jakie kategorie charakteryzują przestępstwa popełniane przez funkcjonariuszy publicznych, czy cechują się one problemami z rzetelnym i jednoznacznym przypisaniem sprawcom ustawowych znamion popełnianych czynów, jak również licznymi trudnościami w postępowaniu dowodowym; 3) jak wygląda karnoprawna ochrona funkcjonariuszy publicznych ze względu na niskie wymiary kar oraz ograniczona liczba zgłaszanych przestępstw w stosunku do rzeczywistej skali zjawiska; 4) jak kształtuje się lista osób i zawodów objętych ochroną przysługującą funkcjonariuszom publicznym w ustawach szczegółowych i czy wymaga ona pogłębionej analizy pod kątem ich rozszerzenia; 5) czy orzecznictwo ukształtowało jednolite czy zróżnicowane podejście do przestępstw dotyczących funkcjonariuszy publicznych. Główną motywacją do podjęcia badań i analiz zagadnienia pojęcia funkcjonariusza publicznego w ujęciu prawnokarnym, była chęć zebrania najistotniejszych informacji odnoszących się do tego zagadnienia, usystematyzowania ich i dokonania ich oceny prawnej. Dodatkowo na wybór tematu pracy miały wpływ doświadczenia zawodowe jej autora, które pozwoliły ocenić i zgłębić przedmiotową materię od praktycznej strony posiadania statusu funkcjonariusza publicznego. Jednocześnie praca miała na celu zebranie pewnego kompendium wiedzy o funkcjonariuszach publicznych z kilku punktów widzenia: definicji legalnej, wybranej przestępczości z ich udziałem, szczególnej ochrony prawnej im przysługującej oraz orzecznictwa w tym zakresie. Przeprowadzone badania pozwoliły na określenie kilku istotnych wniosków. Po pierwsze należało zwrócić uwagę, że kodeksowa definicja

funkcjonariusza publicznego wymieniająca enumeratywnie wszystkie kategorie osób, którym taki status przysługuje, nie czyni w pełni zadość zmieniającym się realiom faktycznym i prawnym. Należy się oczywiście zgodzić, że posiadanie tego statusu wiąże się przede wszystkim ze szczególną odpowiedzialnością karnoprawną i powinno być określeniem względnie precyzyjnym. Jednakże, konstrukcja powinna zawierać opis merytoryczny funkcjonariusza publicznego (wymienienie jego cech, zakresu istotnych zadań czy odpowiedzialności), a z drugiej strony zapewniać możliwość nadania takiego statusu na mocy ustaw szczegółowych, nie tylko w zakresie karnoprawnej ochrony, jak ma to miejsce obecnie, ale również w zakresie odpowiedzialności karnej. Takie rozwiązanie mogłoby ułatwić pociągnięcie do odpowiedzialności osoby z innych grup zawodowych, którzy często występują *de facto* jako funkcjonariusze publiczni, jednak z braku ich wymienienia w definicji legalnej, do takiej odpowiedzialności nie mogą zostać pociągnięci (z pewnymi możliwościami uznania osoby za pełniącą funkcję publiczną jak przy przestępstwie korupcji). Z tym problemem próbuje sobie radzić judykatura, co zostało podkreślone w niniejszej pracy, jednak nie ma w tym zakresie jednolitej linii orzeczniczej. Po drugie, warte zastanowienia jest rozważenie możliwości wprowadzenia do kodeksu karnego nowego rozdziału zawierającego wszystkie przestępstwa, gdzie funkcjonariusz publiczny może być podmiotem czynności sprawczej, analogicznie do rozwiązań przyjętych w Kodeksie Makarewicza z 1932 r. wyszczególniającego tzw. przestępstwa urzędnicze. Obecnie regulacje te umiejscowione są w kilku rozdziałach kodeksu karnego (przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządu terytorialnego, przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości etc.), dodatkowo łączone z innymi kategoriami sprawców (z inną osobą w art. 271 k.k. czy w kategorii osób pełniących funkcje publiczne w przestępstwie z art. 228 k.k.), co w ocenie autora powoduje trudności w kwalifikowaniu i ocenie przestępczości z tego zakresu, jak również jest często niejasne z perspektywy wiedzy o potencjalnej odpowiedzialności tej grupy sprawców. Jednocześnie zasadne jest utrzymanie nieposzerzania odpowiedzialności na wszystkich, którzy korzystają z ochrony prawnej, jak miało to miejsce w kodeksie karnym z 1969 r. Po trzecie, należy zwrócić uwagę na problemy pojawiające się przy poszczególnych przestępstwach omówionych w rozdziale drugim. Przy przestępstwie nadużycia władzy kluczowe staje się wyznaczenie granicy między przekroczeniem uprawnień na gruncie ustawy karnej i przepisów dyscyplinarnych dotyczących funkcjonariuszy publicznych. Granice wykonywania obowiązków są często nieprecyzyjnie określone i istnieje duży subiektywizm funkcjonariuszy publicznych w ich ocenie, stąd istotne jest właściwe uregulowanie zakresów obowiązków, ale również zwiększanie świadomości odpowiedzialności za podejmowanie konkretnych działań. Konieczne jest bardzo indywidualne podejście i ocena każdego naruszenia prawa w tym zakresie. To bowiem ciężar gatunkowy, częste przyzwolenie społecznie jak i skomplikowane postępowanie dowodowe determinuje ostateczne wnioski w aspekcie zagadnienia karalności albo innych konsekwencji o charakterze dyscyplinarnym. Przy przestępstwie wymuszania zeznań przez funkcjonariuszy publicznych istotna staje się skala zjawiska w połączeniu z problematyczną linią pomiędzy działaniami dozwolonymi a zabronionymi. Skala zjawiska na

podstawie liczby wszczętych postępowań i liczby skazanych wydaje się ogólnie niewielka, jednak w odniesieniu do faktycznej liczby skarg (i zakończeń w formie umorzeń i odmów wszczęcia) wskazuje na poważny problem w zakresie rzetelności takich danych i rzeczywistego problemu, w szczególności w działalności Policji. Istnieje przy tym duża trudność dowodowa w zakresie ustalenia istnienia jak i formy danego zachowania sprawcy z uwagi na dużą ocenność zachowań po obu stronach (np. problem granicy między wymuszaniem zeznań a stosowaniem środków przymusu bezpośredniego). Przy przestępstwie poświadczania nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego pojawia się z kolei problem świadomości odpowiedzialności za poświadczanie określonych stanów faktycznych i prawnych. Z analizy doktryny i orzeczeń wynika, że tego typu przestępstwa traktowane są przez sprawców (funkcjonariuszy publicznych) jak niegroźne naruszenia, z jednoczesnym małym prawdopodobieństwem ich wykrycia. Najczęściej bowiem dochodzi do ujawnienia przestępstwa w momencie, kiedy dany dokument jest weryfikowany, a to niestety nie występuje w każdym przypadku. W przestępstwie ujawniania tajemnicy służbowej zwraca się z kolei na kwestie objęcia tajemnic określonymi klauzulami, moment ujawnienia i fakt, czy danej informacji nie można było pozyskać z innego źródła. Po czwarte, istotną kwestią jest karnoprawna ochrona funkcjonariuszy publicznych w aspekcie jej adekwatności. O ile kategoria czynów zabronionych w tym zakresie nie budzi większych wątpliwości, to już wymiary kar, jakie grożą za ich popełnienie wydają się być nieadekwatne. Tym sposobem element prewencyjny nie jest do końca osiągnięty. Jednocześnie brak jest szczegółowych danych statystycznych, które pokazywałyby skalę zjawiska w poszczególnych grupach funkcjonariuszy publicznych, czy też analiz studiów przypadków. Podkreślenia wymaga, że ochrona dotyczy wszystkich funkcjonariuszy publicznych, zarówno tych w rozumieniu art. 115 § 13 k.k., jak i tych którym przysługuje ochrona na podstawie ustaw szczegółowych. Zdawać sobie jednak należy sprawę, że stopień narażenia na bycie pokrzywdzonym w danym przestępstwie jest mocno zróżnicowany: od bardzo wysokiego przy wykonywaniu choćby zawodu policjanta czy funkcjonariusza Służby Więziennej, po praktycznie znikomy przy wykonywaniu zawodu urzędnika wydającego decyzje czy członka kolegium SKO. Odpowiedzialność i karalność potencjalnych sprawców podlega jednak tym samym regułom. Po piąte, wydaje się zasadne przeanalizowanie ustaw szczególnych przyznających ochronę prawną jak dla funkcjonariuszy publicznych pod kątem ich ewentualnego rozszerzenia o kolejne zawody np. fizjoterapeutów czy radców prawnych (art. 12 ustawy o radcach prawnych w brzmieniu *Radca prawny podczas i w związku z wykonywaniem czynności zawodowych korzysta z ochrony prawnej przysługującej sędziemu i prokuratorowi* nie oddaje w pełni tej idei). Poziom narażenia w tych zawodach bywa porównywalny do podobnych zawodów, w których już taka ochrona przysługuje (odpowiednio np. pielęgniarcom czy notariuszom). Zagadnienia dotyczące funkcjonariusza publicznego na gruncie prawa karnego podlegają ciągłej ewolucji, głównie na podstawie licznych orzeczeń sądowych jak i poglądów doktryny. Jednocześnie należy sobie zdawać sprawę, że pewien punkt widzenia i założenia prawodawców przyjęte niemal 23 lata temu wymagają ponownej pogłębionej i merytorycznej analizy pod kątem ewentualnych zmian w tym zakresie. Wnioski płynące zarówno

z wykładni prawa materialnego, jak i faktycznych problemów procesowych, powinny stać się przyczynkiem do gruntownej analizy i wdrożenia adekwatnych i przemyślanych zmian. Po szóste wreszcie, przedstawione orzeczenia sądowe pokazują z jak wieloma sytuacjami można mieć do czynienia przy analizie spraw dotyczących funkcjonariuszy publicznych. Spojrzenie, w szczególności przez pryzmat znamion, na wszystkie istotne kwestie wymaga indywidualnej i wszechstronnej analizy, sięgnięcia do bogatego orzecznictwa, co daje pełen obraz i możliwość prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Oprócz problematyki funkcjonariusza publicznego autor brał udział również w innych badaniach dotyczących szeroko pojętego prawa karnego materialnego. Pierwsza grupa publikacji związana jest ze sferą przestępczości gospodarczej. Kwestie związane z zakłócaniem przetargu zostały ujęte w publikacji *Przestępstwo zakłócania przetargu w świetle wybranego orzecznictwa (IPWNWSEiI, Lublin 2018)*, w którym autor przedstawił podstawowe założenia kodeksowe ww. przestępstwa, w szczególności dokonał pogłębionej analizy obowiązującego stanu prawnego w tym zakresie, odniósł się do wybranych orzeczeń sądowych wpływających na kształtowanie się praktyki i doktryny w tym zakresie, jak również przedstawił skalę zjawiska. Istotną częścią artykułu było zaprezentowanie i opatrzenie komentarzem wybranej judykatury. W ramach wniosków z badań autor ustalił kilka wniosków. Po pierwsze, przestępstwo zakłócania przetargu, pomimo statystycznie niewielkiej skali, jest poważnym problemem w zakresie przestępczości gospodarczej i bardzo często wiąże się z popełnianiem jednocześnie innych przestępstw: przekraczania uprawnień i niedopełnienia obowiązków, niegospodarności, przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów czy przestępczości podatkowej. Po drugie, z punktu widzenia autora, będącego biegłym sądowym z zakresu zamówień publicznych, wydaje się zasadne stwierdzić, że oficjalne statystyki nie oddają w pełni rzeczywistej skali zjawiska. Podczas licznych badań i analiz dokumentacji przetargowych przez autora, niemal w 90% akt stwierdzono poważne nieprawidłowości skutkujące zarówno odpowiedzialnością karna, jak i w łagodniejszych przypadkach odpowiedzialnością za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Po trzecie, zważyć należy na duże trudności dowodowe w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym. Składa się na to kilka elementów. Czynności procesowe opierają się głównie na dowodach z dokumentów z danego postępowania, które bardzo często pod względem formalno – prawnym nie budzą większych wątpliwości. Aby zatem móc stwierdzić, że doszło do jakiegokolwiek zakłócenia przetargu, konieczne staje się ujawnienie innych źródeł: nieoficjalnej korespondencji, maili, smsów, źródeł osobowych, w przeciwnym wypadku sama dokumentacja może okazać się niewystarczająca. Po czwarte wreszcie, najczęściej do ujawnienia przestępstwa dochodzi w wyniku niezadowolenia z rozstrzygnięcia jednej ze stron uczestniczących w przetargu, która, to próbując ustalić powody takiej a nie innej decyzji organizatora przetargu, często napotyka na dowody mogące świadczyć o przestępstwie. Warto wreszcie zwrócić uwagę, że system zamówień publicznych w Polsce (które stanowią większość przetargów w świetle art. 305 k.k.) jest systemem pozwalającym na często dowolną interpretację, dużą swobodę decyzyjną, możliwości kontaktów i nielegalnych ustaleń pomiędzy

zamawiającym a wykonawcą. Dodatkowo często zmieniające się przepisy i prymat ceny w postępowaniach, powodują wręcz zachętę do nielegalnych działań. Kolejna publikacja w tym obszarze to *Ochrona wierzyciela w świetle przestępstwa z art. 301 § 1 k.k. – rozważania doktryny i orzecznictwa (IPWNWSEiI, Lublin 2019)*. W niniejszym artykule autor przedstawił podstawowe założenia prawne przestępstwa z art. 301 § 1 k.k., w szczególności dokonał analizy dotyczącej przedmiotu i strony przedmiotowej tego przestępstwa oraz zwrócił uwagę na wybrane orzeczenia sądowe, wpływające na kształtowanie się praktyki i doktryny w tym zakresie, także w kontekście błędów pojawiających się w ocenie tego przestępstwa i jego znamion. Badania ujęte w niniejszej publikacji doprowadziły do sformułowania następujących wniosków. Przestępstwo z art. 301 § 1 k.k., choć z pozoru proste w swej konstrukcji, sprawia wiele problemów zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego. Na wstępie pojawia się kwestia podmiotowa, która, choć ugruntowana w doktrynie, pozostawia pewne pole do interpretacji, choćby dla sądów. Inną kwestią, dość oceną, staje się zdefiniowanie i stosowanie pojęcia udaremniania czy ograniczania zaspokojania. Zasadnicze wątpliwości budzi jednak kwestia powołania nowego podmiotu. W tym miejscu pojawiają się zasadnicze wątpliwości: Czy każde założenie nowego podmiotu w celu wyprowadzenia majątku z jednostki podstawowej może być traktowane w kategoriach czynu z art. 301 § 1 k.k.? Czy założenie nowej spółki przed podmiot pierwotny i ulokowanie tam części majątku każdorazowo zmierza do pokrzywdzenia wierzycieli? Jaka musi być wartość przenoszonego majątku, aby stwierdzić, że dochodzi choćby do ograniczenia w zaspokojeniu wierzycieli? Czy chodzi tylko o należności pieniężne na pokrycie kapitału zakładowego czy może o majątek trwały? Jak i na który moment ocenić wartość przenoszonego majątku i majątku, który pozostał oraz w jaki sposób ocenić, czy pozwoli on na zaspokojenie wierzycieli? Czy penalizacja w zakresie swobody działalności gospodarczej i zakładania nowych podmiotów z różnych względów, także legalnych, podatkowych etc., nie jest nadmierną ingerencją w sferę swobody działalności gospodarczej? Wątpliwości, które pojawiają się przy analizie tego przestępstwa jest o wiele więcej, a i same organy prowadzące postępowania przygotowawcze nie do końca są przekonani, czy doszło do popełnienia przestępstwa z tego artykułu i najczęściej prowadzą zapobiegawczo postępowania z artykułów zbliżonych (art. 300 § 1 i § 3 k.k., art. 301 § 2 k.k., art. 302 k.k. i in.), aby uzasadnić akt oskarżenia i celowość postępowania. Dodatkowo pojawia się problem nie tylko kwalifikacji prawnej i stwierdzenia wszystkich znamion przestępstwa, ale również interpretacji i analizy danych finansowych, ekonomicznych, które pozwalają na pełną ocenę sytuacji podmiotu; wiedza ta nie jest jednak wiedzą powszechną wśród prokuratorów, co powoduje długotrwałość postępowań i liczne uchybienia. Kolejny artykuł związany był z materialnym przestępstwem niegospodarności w ujęciu procesowym instytucji mediacji *Realne, czy nierealne możliwości mediacji w sprawie karnej w kontekście art. 296 § 1 Kodeksu karnego (WCeDeWu, Warszawa 2020)*, w którym autor przedstawił istotę mediacji w postępowaniu karnym, rozważył istotne elementy przestępstwa niegospodarności w zakresie podmiotowym i przedmiotowym oraz przedstawił wybrane możliwości mediacyjne na gruncie tego przestępstwa. We wnioskach końcowych zawarto istotne konkluzje. Po

pierwsze zwrócono uwagę, że mediacja niesie ze sobą wiele korzyści, a wzrastająca liczba mediacji, w tym karnych, sprawia, że wiele sporów udaje się rozwiązać w spokojnej atmosferze, rzeczowej dyskusji, gdzie jest czas na przedstawienie własnego punktu widzenia sprawy, jak również zastanowienie się nad tym, jak może być ona rozwiązana w sposób zadowolający obie strony konfliktu. Coraz więcej ludzi przekonuje się także, że rozwiązywanie sporów, problemów międzyludzkich powinno odbywać się drogą szukania porozumienia, negocjacji czy konsensusu. Pomimo, iż nie wszyscy akceptują taki sposób rozwiązywania konfliktów, zwłaszcza na płaszczyźnie prawa karnego, to idee będące wynikiem zgodnych oświadczeń woli, których podłożem jest przestępstwo zyskują coraz więcej zwolenników. Po drugie, w porównaniu do sądu mediator nie orzeka o winie i karze, a także nie zbiera materiałów dowodowych dla organów procesowych oraz prowadzi mediację w miejscu neutralnym oraz przyjaznym dla stron. Po trzecie, mediacja powoduje nie tylko naprawienie szkód materialnych, ale również moralnych, a pokrzywdzony może wyrazić swoje uczucia, odczucia, oczekiwania i potrzeby, natomiast sprawcy stwarza okazję do właściwego poczucia odpowiedzialności za wyrządzony czyn. Po czwarte, mediacja czasami pełni funkcję psychoterapeutyczną, zwłaszcza w przypadku pobić i napadów, ale też przestępstw gospodarczych, co często doprowadza do refleksji nad sobą, swoim zachowaniem, nad tym, co się dzieje. Te czynniki powodują, że mediacja w sprawach karnych powinna stać się równorzędnym, alternatywnym sposobem rozwiązywania sporów i niwelowania skutków przestępstw. Ostatnim artykułem dotyczącym problematyki gospodarczej (oprócz artykułu dotyczącego roli biegłych w opiniowaniu przy przestępstwach gospodarczych, ujętym w obszarze prawa karnego procesowego), jest publikacja *Penalizacja czynu „przekręcania licznika” jako przejaw dbałości o interesy obywateli?* (WUHP, Częstochowa 2020). Artykuł poruszał tematykę ujęcia w kodeksie karnym nowego art. 306a, wprowadzającego sankcje za tzw. przekręcanie licznika w samochodzie. Nowelizacja ta została wprowadzona ustawą z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny (Dz. U. z 2019 poz. 870) jako wyraz dbałości ustawodawcy o interesy posiadaczy pojazdów mechanicznych, szerszej ochrony obrotu gospodarczego i cywilnoprawnego. Analiza w tym zakresie została przeprowadzona z częściowym wykorzystaniem metody badań nad źródłami i funkcjami powstawania prawa (Fontes). W wyniku czynności badawczych autor, w zakresie wdrożenia nowych rozwiązań prawnych penalizujących tzw. przekręcanie licznika, sformułował kilka istotnych ryzyk i problemów: 1) jako zbędne należało przyjąć objęcie regulacją tzw. pojazdów historycznych, gdzie wskazanie licznika nie wpływa znacząco na wartość rynkową, a zmiany wcześniejsze w zakresie wymiany liczników w tego typu pojazdach były powszechne, lecz nie powinno to wpływać na karalność w tym zakresie, 2) kwestia nadmiernej kary w stosunku do czynu zabronionego – zwrócono uwagę, że stan licznika jest tylko jednym z elementów wpływających na cenę, a o wiele istotniejszy jest rok produkcji czy ogólny stan techniczny pojazdu, 3) brak dostatecznego elementu prewencyjnego (określa się, że rozwiązanie to w praktyce pozostawia pokrzywdzonemu ściganie przestępstwa, który musi wcześniej je wykryć, a w praktyce, gdy już nabył dany pojazd, pojawia się dość długotrwałe i kosztowne dochodzenie odszkodowania z tego tytułu), 4) brak ujęcia w przepisach

powiązań pomiędzy wpływem pomiaru tachografem na pomiar drogomierzem, 5) problemy z kontrolą pojazdów wwożonych na lawetach. Dokonując podsumowania niniejszego artykułu autor podkreślił ponadto kilka istotnych kwestii. Po pierwsze, wprowadzenie ww. przepisu należy ocenić pozytywnie, jako postulat oczekiwany społecznie. Po drugie, dopiero po pewnym okresie od jego wprowadzenia, będzie można dokonać analizy jego skuteczności i adekwatności w odniesieniu do konkretnych stanów faktycznych. Po trzecie, poza kwestiami karalności za tego typu działania, należałoby rozważyć możliwość wprowadzenia kompleksowych rozwiązań mających na celu poprawę stanu technicznego pojazdu, w szczególności w kontekście bezpieczeństwa na drogach, czego przez samą penalizację „cofania licznika”, z pewnością osiągnąć się nie da.

Drugą grupą przestępstw będących przedmiotem zainteresowań autora są przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów. Wskazać tu należy dwie publikacje. Pierwsza z nich to *Karnoprawne aspekty przestępstwa fałszerstwa intelektualnego (Journal of Modern Science, Józefów 2016)*. Niniejszy artykuł powstał na podstawie analizy literatury oraz wybranych przepisów prawnych stypizowanych w rozdziale XXXIV kodeksu karnego. Jako wstęp do opracowania scharakteryzowano zjawisko fałszerstw w wymiarze społecznym oraz przedstawiono definicję legalną dokumentu, przeanalizowano także współzależności między teoretyczną a prawną definicją fałszerstwa. Dalszą, najobszerniejszą zarazem część opracowania stanowi analiza rodzajowego przedmiotu ochrony art. 271 k.k. oraz strony przedmiotowej i podmiotowej fałszerstwa intelektualnego. Tematyka artykułu sytuowała się także w obszarze podstawowego, uprzywilejowanego i kwalifikowanego typu przestępstwa poświadczenia nieprawdy. Zaprezentowany został również zawarty w judykatach sądów powszechnych kierunek interpretacji. We wnioskach końcowych zawarto następujące tezy. Po pierwsze, prawidłowe funkcjonowanie obrotu prawnego wymusza konieczność zapewnienia trwałej postaci oświadczeń i okoliczności mających znaczenie prawne. W związku z tym ustawodawca gwarantuje ich ochronę na gruncie wielu dziedzin prawa, w szczególności cywilnego, administracyjnego i karnego. Po drugie, rekapitulując analizę przepisów w omawianym zakresie, można stwierdzić, iż w doktrynie prawa karnego przedmiotem ochrony zapewnianym przez prawodawcę jest publiczne zaufanie do dokumentów, a dokładniej do ich autentyczności i wiarygodności. Po trzecie, za główne źródło niejasności, w istotnym stopniu rzutujące na wykładnię art. 271 § 1 k.k., uznaje się podstawę owych szczególnych uprawnień. Te względy przemawiają z kolei za koniecznością sięgnięcia do prezentowanego w judykatach sądów powszechnych kierunku interpretacji. Zgodnie z nim prerogatywy te powinny stanowić swoiste uzupełnienie kompetencji władczych funkcjonariusza publicznego, natomiast sporządzony dokument – zawierać treść intelektualną wiążącą się z określonym prawem i stanowiącą świadectwo prawdziwości jakiegoś faktu. Drugą publikacją z tego obszaru jest artykuł *Znaczenie metody opisowo – porównawczej stosowanej w ramach badań pismoznawczych dla prawnokarnej ochrony dokumentów w Polsce (WWSP, Wrocław 2016)*. Tematyka niniejszej publikacji sytuuje się w obszarze analizy wybranych przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów oraz przedmiotu ekspertyzy grafoskopijnej ze szczególnym uwzględnieniem metody opisowo –

porównawczej. Przedmiot dociekań stanowią także ocena znamion nieautentyczności rękopisów, rodzaje materiału porównawczego i metody jego pobierania oraz sposób sporządzania opinii przez biegłego. Wnioski z badań pozwalają na sformułowanie następujących tez. Przesłanki przeciwko wiarygodności i autentyczności dokumentów stanowią poważne zagrożenie zarówno dla ładu prawnego podmiotów zbiorowych takich jak społeczeństwa czy państwa jak i funkcjonowania poszczególnych jednostek. Nieodzowną przesłanką takiego przekonania jest uregulowanie kwestii ich ochrony w aktach legislacyjnych o randze ustawowej. Za taką wykładnią przemawiają także liczne orzeczenia Sądu Najwyższego. Niezależnie od powyższego na uwagę zasługuje fakt, że zarówno w aktach normatywnych, jak i w piśmiennictwie naukowym w dalszym ciągu nie wypracowano ujednoczonej siatki pojęciowej dotyczącej dokumentu, co może rodzić pewne wątpliwości natury interpretacyjnej. Z punktu widzenia tematu niniejszej pracy kapitalne znaczenie ma ta wynikająca z prawa karnego, zgodnie z którą pojęcie dokumentu odnosi się do każdego przedmiotu na którym utrwalona została określona treść intelektualna stanowiącego dowód prawa, stosunku prawnego czy też okoliczności mającej znaczenie prawne. W sytuacji zastrzeżeń co do prawdziwości i autentyczności dokumentu lub zaistnienia podejrzenia jego fałszerstwa przez dopisanie, uzupełnienie treści czy wykorzystania wbrew woli podpisanego dokumentów podpisanych *in blanco* istnieje możliwość zakwestionowania jego treści przez każdą osobę fizyczną i prawną. Do realizacji tego celu wykorzystywana jest ekspertyza pismoznawcza, pozwalająca na rzetelną i prawidłową ocenę dowodów.

Kolejny podobszar w zakresie prawa karnego materialnego stanowią badania habilitanta w zakresie przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu. W pierwszym artykule *Kwalifikowanie znamion przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci na tle wybranych orzeczeń sądowych (WUR, Rzeszów 2020)*, dokonano obszernej analizy orzecznictwa w kontekście znamion przestępstwa z art. 155 k.k. i jego strony przedmiotowej. Przeanalizowano wybrane orzeczenia ze zwróceniem uwagi, jakie działania czy zaniechania mogą być uznane za przestępstwo z art. 155 k.k. Artykuł zakończono podsumowaniem w formie tez, pytań związanych z trudnościami dowodowymi w tym zakresie. Jako metodę przyjęto analizę judykatury, szczególnie Sądu Najwyższego. Jako konkluzję uwypuklono, że orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje na kilka istotnych kwestii, które ugruntowały się już w obowiązującej doktrynie. Po pierwsze, zwraca uwagę na konieczność prawidłowego i wyczerpującego badania związku przyczynowo – skutkowego bez względu na wagę i skalę czynu zabronionego. Po drugie, wskazuje, że należy brać pod uwagę całościowy ciąg zdarzeń, który wpłynął na ostateczny skutek jakim była śmierć człowieka; zwraca przy tym uwagę na kwestię obiektywizmu w przewidywaniu skutku. Po trzecie, podkreśla indywidualny charakter przestępstwa i jego oceny, w szczególności z punktu widzenia wiedzy, doświadczenia i profesjonalizmu w działaniach sprawcy, także pod kątem wykonywania przez niego określonego zawodu (np. medycznego). Kolejną publikacją odnoszącą się do zjawiska dzieciobójstwa jest opracowanie *Przestępstwo z art. 149 k.k. Analiza prawnokarna. (WT&M, Warszawa 2020)*. Przeprowadzono w niej analizę przestępstwa dzieciobójstwa w świetle polskiego prawa karnego, zarówno w oparciu o same przepisy, jak i doktrynę i orzecznictwo.

Analiza uwzględniała elementy podmiotowe przestępstwa – matki z perspektywy sytuacji emocjonalnej i seksualnej pod porodzie i w okresie połogu, przedstawione także definicje związane z dzieckiem, okresem porodu oraz formami popełnienia przestępstwa. W wyniki badań opracowano wnioski. W pierwszej kolejności wskazano, że początkowo dzieciobójstwo nie stanowiło czynu zabronionego. W starożytności było pewnego rodzaju regulatorem urodzeń, a dziecko i jego życie pozostawało we władzy rodziców - przede wszystkim ojca. Zauważyć należy również że wraz z rosnącym potępieniem dla samego przestępstwa, rozpoczął się również rozwój w tworzeniu unormowań dotyczących ochrony życia. Po drugie warto zastanowić się dlaczego dzieciobójstwo uznawane jest za przestępstwo uprzywilejowane. Warto również rozważyć jaki rzeczywistości jest status matki zastępczej popełniającej przestępstwo dzieciobójstwa. Wskazać należy, iż użyte w art. 149 k.k. sformułowanie “w okresie porodu” jest określeniem nieostrym, powodującym wielość interpretacji w doktrynie. Medycyna posiada również wiele opinii na temat rzeczywistego okresu porodu. Problem stanowi także interpretacja znamienia “pod wpływem przebiegu porodu”. Ciężkim wydaje się określenie która z części przebiegu porodu ma wpływ kryminogeny. Przy omawianiu wspomnianej tematyki istotnymi są wartości etyczne. Wartość życia ludzkiego w okresie płodowym jest trudna do jednoznacznego rozstrzygnięcia. W wyniku różnego rodzaju komplikacji organicznych występujących na etapie rozwoju prenatalnego ciało może dokonywać drastycznych deformacji dlatego tak ważnym jest poruszenie tematu dzieciobójstwa noworodków zdeformowanych i nieuleczalnie chorych. W Polsce - kraju katolickim - bardzo ważną kwestię stanowi również stanowisko kościoła wobec ochrony życia oraz dzieciobójstwa. Także wymiar kary za przestępstwo dzieciobójstwa ewoluował. Początkowo za to przestępstwo skazywano na karę śmierci, następnie karano wygnaniem lub więzieniem. Aktualnie najczęściej orzekanym wymiarem kary są wyroki z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. W podsumowaniu wskazano, że należy stwierdzić, że zagadnienie dzieciobójstwa na gruncie prawa karnego podlega ciągłej ewolucji, głównie na podstawie licznych orzeczeń sądowych jak i poglądów doktryny. Jednocześnie należy podkreślić, że założenia przyjęte przez prawodawców przy konstruowaniu niniejszego przepisu wymagają ponownej analizy pod kątem ewentualnych zmian w tym zakresie. Trzecim artykułem z tego obszaru (w języku angielskim), a dotyczącym karnoprawnych międzynarodowych aspektów tortur była publikacja *Prohibition of torture under Article 3 of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms in the light of selected case law of the European Court of Human Rights. (International Relations Review, Lwów 2020)*. W artykule tym przedstawione zostały poglądy doktrynalne dotyczące uregulowań Konwencji w zakresie zakazu tortur, w tym w aspekcie nieludzkiego traktowania, jak również najistotniejsze elementy naruszeń, definicje, zakresy tych naruszeń, w kontekście zarówno formalnych jak i materialnoprawnych aspektów niezbędnych do ich stwierdzenia. Omówiono w nim także dwa orzeczenia dotyczące art. 3 Konwencji dotyczące spraw przeciwko Polsce i Ukrainie. W wyniku prac badawczych w artykule zawarto liczne konkluzje. Regulacje prawne na poziomie Konwencji wynikające z art. 3 mają gwarantować odpowiednie traktowanie obywateli, zgodnie z przyrodzoną godnością człowieka, szacunkiem,

rozumieniem, w poczuciu zgodności z prawem i standardami humanitaryzmu. Jednocześnie ochrona ta ma dosyć szeroki zakres, aby uniemożliwić unikanie odpowiedzialności w przypadkach istotnych, ale które mogłyby być traktowane jako naruszenia mniejszej wagi przez państwa-sygnatariuszy. Ochrona ta rozciąga się jednocześnie zarówno na działania (zaniechania) faktyczne, jak i racjonalne rozwiązania prawne (np. w kwestii stosowanych kar czy prawa łaski). Doktryna jak i orzecznictwo Trybunału zwracają uwagę na kilka istotnych zagadnień. Po pierwsze, walka z terroryzmem czy zorganizowaną przestępczością, nie ujmując ich znaczenia dla praworządności, nie może być usprawiedliwieniem w aspekcie nierespektowania zakazu tortur i niehumanitarnego traktowania. Państwa na całym świecie uzgodniły i zapisały w prawie międzynarodowym, że żadne okoliczności – nawet wojny (zakaz tortur jest niederogowalny). Stanowi tak zarówno polska Konstytucja w art. 233, jak i obowiązujące nas dokumenty międzynarodowe (np. art. 15 ust. 2 Konwencji) i oznacza to, że nawet stany nadzwyczajne, czy też prowadzenie wojny zagrażające bezpieczeństwu całego narodu nie stanowią uzasadnienia dla zniesienia obowiązku przestrzegania tegoż zakazu) albo sytuacje kryzysowe – nie mogą być usprawiedliwieniem dla stosowania tortur lub znęcania się. W historii zdarzały już bowiem przypadki, kiedy zawieszenie wolności jednostek i prymat władz we wszelkim zakresie, doprowadziły do zachwiania demokratycznych podstaw państwa, a nawet tworzeniem się ustroju dyktatury (Bolechów, 2006, s. 228 i 235). Po drugie, należy podkreślić, że w żadnym przypadku tortury nie są uzasadnione ani usprawiedliwione. Nawet bowiem jednorazowe wyrażenie zgody na maltretowanie człowieka w tzw. „wyższym celu” rodzi niebezpieczny precedens, bowiem tortury nie kończą się na jednym razie. Po trzecie, należy zwrócić uwagę, że państwa Europy Środkowo – Wschodniej wstępując do Rady Europy (Polska 26 listopada 1991 r., Ukraina 9 listopada 1995 r.) przyjęły na siebie szereg obowiązków wynikających z Konwencji oraz protokołów. Już na samym początku zauważano olbrzymią dysproporcję między stanem krajowego prawa i praktyki, a europejskimi standardami. Przyjęto jednocześnie założenie, że Rada Europy i Trybunał powinny egzekwować nakazy prawne z całą mocą, bez jakiegokolwiek „taryfy ulgowej” i podejmować wszystkie możliwe kroki, gdy wymaganych reform nie ma, a strasburskie wyroki nie są wykonywane. Praktyka pokazuje jednak, że istnieje problem z przestrzeganiem zapisów Konwencji jak i realizacją wyroków Trybunału. Po czwarte, poszczególnych państw bloku wschodniego nie można oceniać w stały sposób, gdyż ich gotowość do przestrzegania standardów praw człowieka jest powiązana z wewnętrznymi procesami politycznymi. Na Ukrainie istniał problem (z wyjątkiem krótkiego okresu poakcesyjnego) z wdrażaniem europejskich standardów. Wydarzenia z przełomu roku 2013 i 2014 dają szansę na podjęcie rzeczywistej reformy państwa, a Konwencja i standardy orzecznicze ETPCz są przywoływane jako normatywny punkt odniesienia dla dokonywanej zmiany. Dokonuje się ona przy szerokim udziale organizacji pozarządowych, zajmujących się obroną praw człowieka, a reformowanie państwa, także w kwestii praw człowieka, wymaga czasu i szerokiego zaangażowania. Polska, choć wydawać by się mogło, że nie ma większych problemów z realizacją Konwencji, także w wielu wypadkach nie realizuje wszystkich obowiązków. Polska nie ma co prawda problemów w płaceniu zadośćuczynień – realizowane jest to terminowo,

zdecydowanie gorzej jest z kwestiami legislacyjnymi, zmiany wprowadza się często latami. Dla przykładu warto tu wymienić sprawę *Beller p. Polsce* (wyrok ETPCz z dnia 1 lutego 2005 w sprawie *Beller p. Polsce*, skarga nr 5183799), dotyczącą przewlekłości postępowania administracyjnego, w której wyrok zapadł 14 lat temu i wciąż nie może on być uznany za wykonany, czy sprawa Alicji Tysiąc p. Polsce dotyczącej dostępu do procedur umożliwiających wykonanie aborcji ze względów terapeutycznych. Jako przyczyny niewdrażania orzeczeń ETPCz w Polsce Helsińska Fundacja Praw Człowieka wskazuje „inercję systemu prawnego charakteryzującego się niechęcią wobec zmian oraz powolność procesu legislacyjnego, zwłaszcza wtedy, gdy władze państwowe nie zgadzają się merytorycznie lub aksjologicznie z orzeczeniami Trybunału w danej kwestii, a tym bardziej, jeśli zmiana legislacyjna miałaby pociągać za sobą konsekwencje finansowe”. Problemy dotyczą zwłaszcza wyroków w zakresie tortur, przewlekłości postępowań i wolności słowa.

Z części szczególnej Kodeksu karnego przedmiotem badań stały się dla habilitanta także przestępstwo korupcji oraz niealimentacji. Pierwszy temat został poddany analizie w artykule *Przestępstwo korupcji – uwarunkowania karnoprawne i społeczne (Prace Naukowe WSZiP, Wałbrzych 2016)*. Autor dokonał w niniejszym artykule próby zdefiniowania pojęcia korupcji, przeanalizował obowiązujący stan prawny w zakresie przestępstwa korupcji, odniósł się do wybranych orzeczeń sądowych wpływających na kształtowanie się praktyki i doktryny w tym zakresie, jak również przedstawił skalę zjawiska. W artykule tym skonstruowano następujące wnioski. Po pierwsze, powszechność występowania zjawiska rodzi pytania o sens walki z nim, zważając, że niewątpliwie korupcja jest zjawiskiem złożonym i trudnym do zbadania – jest przy tym zjawiskiem negatywnym nie tylko w wymiarze etycznym; ma także negatywne skutki ekonomiczne. Po drugie, korupcja narusza fundament systemu wolnorynkowego – zasadę uczciwej konkurencji, prowadzi też do marnotrawienia środków publicznych, a wśród kosztów społecznych korupcji wymienić trzeba również spadek szacunku społeczeństwa do legalnej władzy. Po trzecie, od postawy społeczeństwa zależy, czy dostępne mechanizmy walki z korupcją będą uruchamiane, czy też pozostaną w sferze niewykorzystanych możliwości. Po czwarte, zjawisko korupcji w Polsce zauważane jest także na szczeblu unijnym - Komisja Europejska jest poważnie zaniepokojona skalą korupcji w Polsce. Po piąte, w preambule do wspomnianej w artykule prawnokarnej konwencji o korupcji słusznie stwierdzono, że *korupcja zagraża praworządności, demokracji, prawom człowieka, narusza zasady uczciwości społecznej, spowalnia rozwój gospodarczy i zagraża stabilności instytucji demokratycznych i moralnym podstawom społeczeństwa*, a jej przeciwdziałanie i zwalczanie powinno stać się swoistym priorytetem dla państwa i rządzących. Publikacja dotycząca niealimentacji została napisana przy użyciu metody Fontes i opatrzona tytułem *Zaostrzenie prawa alimentacyjnego jako przejaw populizmu prawnego (Przegląd Prawa Publicznego, Warszawa 2020)*. W publikacji tej wskazano, że uchwalenie zmian w przepisach było próbą ukazania restrykcyjnego działania i możliwości tego działania przez prokuraturę i szeroko pojęty wymiar sprawiedliwości. Surowość prawa miała być remedium na istotny problem społeczny, jakim są osoby nieplacące alimentów, jednak nie przeprowadzono rzetelnej analizy, jakie skutki

wywołuje takie rozwiązanie. Nie wzięto przy tym pod uwagę konieczności rozwoju mechanizmów cywilnoprawnych lub administracyjnych, które w bardziej efektywny sposób doprowadziłyby do zmniejszenia skali zjawiska niealimentacji. Przyjęcie jednocześnie sztywnych kryteriów przesądzających o wszczynaniu postępowań w tym zakresie przeczy funkcji sprawiedliwościowej prawa karnego, może bowiem doprowadzić do jeszcze większego pokrzywdzenia osoby uprawnionej do alimentów; nie realizuje też we właściwy sposób zakładanej przy tej nowelizacji funkcji profilaktyczno-zabezpieczającej (kwestia izolacji). Przyjęte rozwiązanie obarczone jest niejednym ryzykiem oraz konsekwencjami, które są trudne do przewidzenia. Uwypuklone przez autorów hipotezy i wnioski, w dużej mierze tożsame ze stanowiskami wielu środowisk prawniczych, rodzą realne obawy o potrzebę wprowadzenia takich rozwiązań na gruncie prawa karnego. Założenia powinny być jednak poddane dogłębnej analizie, aby ostateczny kształt ustawy pozwolił uwzględnić w miarę możliwości postulaty wszystkich środowisk.

Autor przeprowadził ponadto badania owocujące publikacjami z szeroko rozumianego prawa karnego tj. nawoływania do nienawiści, odpowiedzialności biegłego sądowego, niepoczytalności, odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, pracy społecznie-użytecznej oraz wykroczenia za odmowę świadczenia usług (glosa). W publikacji *Przestępstwo nawoływania do nienawiści na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2019 r. (sygn. akt IV KK 38/18) oraz wybranych poglądów doktryny i orzecznictwa. (IWEP, Warszawa 2020)* autor dokonał analizy przestępstwa nawoływania do nienawiści penalizowanego w art. 256 § k.k., który stanowi odzwierciedlenie ochrony prawnej dla osób innych narodowości, ras, pochodzenia etnicznego, wyznania lub wyznaniowości mające swoje źródła zarówno w Konstytucji jak i regulacjach międzynarodowych. W niniejszym opracowaniu analizie poddane zostały znamiona art. 256 § 1 k.k. w zakresie drugiej części omawianego przepisu, ze zwróceniem uwagi na definiowanie pojęć, aspekty związane z oceną konkretnych zachowań oraz poglądów doktryny i orzecznictwa. Analizie został także poddany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2019 r. (sygn. akt IV KK 38/18) i w jej ramach wyeksponowano najważniejsze tezy, odniesienia do wyroków sądów I i II instancji, jak również uzasadnienie prawne dotyczące uwzględnienia zarzutów kasacyjnych i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Wnioski badawcze zostały sformułowane następująco. Po pierwsze należy stwierdzić, że szerzenie mowy nienawiści, rozumianej nieco szerzej niż w art. 256 § 1 k.k., eskaluje, co jednak nie przekłada się na podejmowanie konkretnych działań prewencyjnych czy procesowych. Jak wskazuje Rzecznik Praw Obywatelskich migranci, wyznawcy islamu, przedstawiciele niektórych mniejszości narodowych i etnicznych, osoby LGBT i - coraz częściej - politycy oraz działacze organizacji społeczeństwa obywatelskiego – nie są odpowiednio chronieni przed przestępstwami motywowanymi nienawiścią, a w tego rodzaju sprawach prokuratura często odmawia wszczęcia postępowania, umarza je albo prowadzi w sposób długotrwały bez zrozumiałego powodu. W ten sposób organy ścigania przyczyniają się do tworzenia wizji społeczeństwa, w której propagowanie faszyzmu, ideologii rasistowskiej czy szerzenie nienawiści opartej na uprzedzeniach, uznawane jest za akceptowalne. W 2018 roku umorzono aż 373 postępowania

z zakresu mowy nienawiści spośród 1.449 postępowań wszczętych. Po drugie, należy zwrócić uwagę, że mowa nienawiści przejawia się obecnie w medium jakim jest Internet, a jej skali nie można do końca ocenić. Amnesty International wskazuje na kilka istotnych problemów z tym związanych: nieograniczoność sieci (im dłużej zawartość pozostaje dostępna, tym więcej szkód może wyrządzić u ofiar oraz wzmocnić sprawców; tak jak czyszczenie śmieci, to nie powstrzymuje ludzi przed śmieceniem, ale jeśli nie dbasz o problem, robi się on coraz większy i sytuacja jeszcze bardziej się pogarsza), anonimowość (pozornie łatwiej uniknąć odpowiedzialności), transnarodowy charakter mowy nienawiści w Internecie, stawiający pytanie o prawne mechanizmy zwalczania mowy nienawiści, współpracę różnych podmiotów i zależności między jurysdykcjami. Po trzecie wreszcie, należy rozważyć, czy zakres penalizacji art. 256 k.k. nie powinien zostać poszerzony o kolejne grupy społeczne wobec których mowa nienawiści jest stosowana. Kolejną publikację przekrojową, na styku prawa materialnego i procesowego oraz cywilnego i karnego, stanowiła glosa aprobująca *O odpowiedzialności biegłego sądowego na tle wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2019 r. o sygn. akt V ACa 266/18 – wybrane aspekty prawa cywilnego i karnego (glosa)* (WAG, Kielce 2020). Glosa odnosiła się do kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej biegłego sądowego na styku prawa cywilnego oraz prawa karnego. Wydany przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrok stanowił swoisty precedens odnoszący się do kwestii wadliwości (fałszywości) opinii sądowej w zakresie konieczności rozważania jej wpływu na przebieg całego postępowania, powstanie szkody jak również o przenikaniu się norm karnych do prawa cywilnego. Autor dokonał analizy przedmiotowego orzeczenia, uwypuklił najistotniejsze elementy oraz dokonał syntetycznego podsumowania. Wnioski badawcze zostały skonstruowane następująco. Po pierwsze, autor stwierdził, pomimo przedstawionych zastrzeżeń, że glosowane orzeczenie zasługuje na aprobatę. Problematyka odpowiedzialności biegłego za sporządzenie fałszywej (nierzetelnej) opinii na gruncie prawa karnego jest uregulowana na odpowiednim poziomie, choć znamię „fałszywości” może być intepretowane bardzo szeroko. Skala przestępczości z art. 233 § 4 k.k. jest trudna do oszacowania, gdyż statystyki policyjne ujęte są zbiorczo z § 1 tego przepisu, choć od 2013 r. wykazują tendencję spadkową. Na podstawie statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości można z kolei stwierdzić, że w latach 2013-2018 skazano za to przestępstwo jedynie 5 biegłych. Rodzi to obawę i skuteczność tego przepisu, a właściwie jego egzekwowania, biorąc w szczególności pod uwagę coraz liczniejsze zastrzeżenia do opinii formułowanych przez biegłych sądowych. Na gruncie ustawy karnej istnieje także możliwość nałożenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody (art. 46 k.k.), co jednak w przedstawionych statystykach sądowych nie miało dotychczas miejsca. Po drugie, precedens w postaci przedstawionego orzeczenia pokazuje, że ewentualne konsekwencje odszkodowawcze możliwe są do dochodzenia na gruncie art. 415 k.c. Zdaniem autora istnieją tutaj jednak wątpliwości, czy adekwatnym artykułem nie byłby jednak art. 417 § 1 k.c. (pозwana podnosiła też art. 430 k.c.), a odszkodowania nie należałoby żądać od Skarbu Państwa. Biegły działa bowiem na zlecenie sądu jako organu władzy sądowniczej i nie jest samodzielnym bytem prawnym, gdyż musi być powołany w trakcie procesu (abstrahując od wtórnej odpowiedzialności

regresowej względem biegłego). Należy także wskazać, że przy skazaniu biegłego na gruncie art. 233 § 4 k.k. okoliczność ta ma przełożenie wprost na postępowania cywilne (choć w tym przypadku taka sytuacja nie wystąpiła) na podstawie art. 11 k.p.c. (pamiętać jednak należy o ograniczeniach z tego przepisu). Po trzecie, elementem na który należy zwrócić uwagę to status biegłego sądowego, który poza ogólnym ujęciem procesowym oraz szcątkowym w rozporządzeniu o biegłych z 2005 r. nie jest właściwie uregulowany. Projekty ustaw o biegłych, postulowane i przedstawiane przez różne środowiska, nie są przedmiotem zainteresowania władzy ustawodawczej, stąd status biegłych jest trudny do określenia. Należałoby zważyć, czy w takim projekcie nie było wskazane: uregulować kwestię odpowiedzialności majątkowej biegłych za wyrządzone przez nich szkody, zastanowić się na obowiązkowych ubezpieczeniach od odpowiedzialności cywilnej, uregulować przy okazji kwestie karnoprawnej ochrony i potraktowania w tym zakresie biegłych jak funkcjonariuszy publicznych. Głosowane orzeczenie pokazuje przy tym jeszcze kilka istotnych kwestii: fakt, że na podstawie opinii (często nierzetelnej) rozstrzygane są sprawy cywilne jak i karne, a to rodzi określone konsekwencje, w tym także cywilne i majątkowe; sąd nie mając wystarczającej wiedzy w zakresie określonych wiadomości specjalnych, nie jest często w stanie zweryfikować czy dana opinia jest rzetelna czy fałszywa (jednakże ma zawsze możliwość w przypadku podjęcia wątpliwości powołać drugiego biegłego, aby skonfrontować obie opinie (instytucja superbiegłego oficjalnie nie występuje); przy ocenie rzetelności opinii biegłego sąd zobowiązany jest do spojrzenia na jej kształt i zakres także pod kątem art. 233 § 4 k.k., choćby z uwagi na kwestie związane z przedawnieniem. W kolejnej publikacji *Niepoczytalność – ujęcie psychologiczne i prawnokarne (WMN, Poznań 2017)* autor podjął próbę interdyscyplinarnego spojrzenia na zagadnienie niepoczytalności w polskim prawie karnym. Zawiera ona analizę w aspekcie karnomaterialnym, karnoprosesowym jak i pod kątem uwarunkowań biologiczno – psychologicznych. Zwrócona została także uwaga na kwestie problemowe związane z samą definicją, trudności procesowe jak i możliwości wieloaspektowej oceny tej okoliczności wyłączającej winę. Wnioski z badań przedstawiały się następująco. Na wstępie należało stwierdzić, że niepoczytalność jest pojęciem szerokim, niejednoznacznym, trudno definiowalnym, mogącym mieć bardzo wiele przyczyn, a przede wszystkim trudnym w orzekaniu w konkretnych przypadkach. Podkreślić tu trzeba, że norma psychiczna czy psychiatryczna nie podlega jednoznaczemu określeniu i może być pojmowana bardzo szeroko. Inaczej postrzegane są bowiem normy kulturowe (np. zdrowe zachowania w danej kulturze, społeczeństwie czy grupie), normy statystyczne (zdrowe są zachowania przeciętne, standardowe) czy normy teoretyczne (determinantem jest tu dana teoria lub jej paradygmat naukowy). Po wtóre, stwierdzenia ewentualnej niepoczytalności u sprawcy czynu zabronionego np. w związku z jego chorobą psychiczną, należy każdorazowo dokonywać *in concreto*, biorąc pod uwagę całość okoliczności i kontekst związany z popełnieniem czynu zabronionego. Warto podkreślić konieczność współistnienia czasowego stanu niepoczytalności sprawcy i momentu popełnienia przez niego danego czynu zabronionego. Niepoczytalność musi mieć bowiem miejsce w czasie popełniania przez sprawcę czynu. Pojawia się tutaj bardzo istotny problem związany z tym wymogiem - sprawca

podlega badaniu pod kątem niepoczytalności zawsze po pewnym czasie od momentu popełnienia swego czynu. Może to powodować spore trudności biegłych psychiatrów czy psychologów w opiniowaniu w takiej sprawie. W przypadku, gdy źródłem ewentualnej niepoczytalności sprawcy miałyby być jego choroba psychiczna, należy wziąć pod uwagę również remisje choroby, tj. okresy, w których ustępują objawy chorobowe i chory może funkcjonować zupełnie normalnie. Po trzecie wreszcie, niepoczytalność sprawcy przy tym należy określić każdorazowo odrębnie dla każdego z jednostkowych czynów zabronionych. W przypadku zaś przestępstwa wieloczynowego lub czynu ciągłego, oceny tej należy dokonywać dla całości czynu zabronionego. Dość istotnym problemem jest także kwestia, aby niepoczytalność nie stawała się przepustką do uniknięcia odpowiedzialności, a więc „udawania niepoczytalności”. Stąd duża rola profesjonalizmu, obiektywizmu i wszechstronnego spojrzenia zarówno przez biegłego sądowego oceniającego stan sprawcy jak i sędziego orzekającego w konkretnej sprawie. Należy tutaj podkreślić, iż symulacja, czyli celowo przyjęta postawa obronna, polegająca na świadomym pozorowaniu zaburzeń psychicznych, nie stanowi przeszkody do udziału takiej osoby w postępowaniu karnym, a tym bardziej wydania orzeczenia skazującego. W kolejnym artykule autor skierował swoją uwagę na problematykę odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. W swoim rozdziale (w monografii) pt. *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych w świetle projektu nowej ustawy – rozważania prawne i praktyczne (IWEP, Warszawa 2019)* autor odniósł się do projektu nowych rozwiązań prawnych stwierdzając, że konieczność zmiany regulacji dotyczącej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, a więc osób prawnych, spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa oraz polskich oddziałów podmiotów zagranicznych, uzasadniona była przede wszystkim potrzebą zwiększenia efektywności narzędzi służących do wymierzenia sankcji podmiotom zbiorowym, zwłaszcza w przypadku zwalczania poważnej przestępczości gospodarczej i skarbowej. Jako uzasadnienie do zmian podkreślano także bardzo małą liczbę spraw toczących się przed sądami na podstawie aktualnie obowiązującej ustawy oraz niski wymiar zasądzanych kar. Autor zwrócił uwagę na kontrowersyjne zapisy nowego projektu ustawy, a w szczególności koncepcję tzw. winy anonimowej, rozszerzenie katalogu podmiotów odpowiedzialnych, zwiększenia restrykcyjności kar i środków zapobiegawczych w kontekście rozwiązań obecnych i planowanych jak również podsumowanie ryzyk i zagrożeń związanych z projektowanymi rozwiązaniami. Formułując wnioski badawcze autor zawarł tezy dotyczące projektowanych zmian. I tak na wstępie pojawia się pytanie, czy wprowadzenie sankcji karnych w ww. wysokościach wpłynie na prewencję w tym zakresie i czy nie będzie przyczynkiem do nowych, nielegalnych działań w ramach uniknięcia (rozproszenia) odpowiedzialności. Równie wątpliwe jest nieprecyzyjne pojęcie interesu społecznego (i ewentualny oportunistyczny ścigania) i rozstrzygnięcie kwestii, czy powinno mieć zastosowanie do tak szczególnej i złożonej materii w przypadku tego typu przestępstw a także czy nie wystarczą dyrektywy ogólne postępowania karnego. Kolejna teza odnosi się do tego, czy zasada odpowiedzialności podmiotów zbiorowych niezależna od skazania osoby fizycznej nie doprowadzi do skazywania podmiotów zbiorowych na skutek celowych działań określonych osób fizycznych, które mogą mieć interes pozytywny jak i negatywny w takim działaniu (np. eliminacja

konkurencji). Nie bez znaczenia jest także ustanowienie kary w postaci „rozwiązania lub likwidacji podmiotu zbiorowego” oraz na środek polegający na „stałym albo czasowym zamknięciem oddziału podmiotu zbiorowego”, które to budzą wątpliwości, ponieważ są to najdalej idące sankcje, jako że mogą skutkować nawet definitywnym wykluczeniem podmiotu z obrotu gospodarczo-prawnego, przy czym decydować będzie o tym sąd karny, nie zaś gospodarczy oraz czy wiedza sądu karnego w tym zakresie będzie wystarczająca. Liczne zastrzeżenia sformułowane przez ministerstwa, organizacje społeczne, wymiar sprawiedliwości zostały uwzględnione tylko w części, te najistotniejsze zostały jednak pominięte. Rodzi to realną obawę o przyjęcie ustawy w obecnym kształcie, co będzie skutkowało realnymi konsekwencjami dla całego systemu odpowiedzialności karnej w polskim systemie prawnym. W artykule *Praca społecznie użyteczna w wykonaniu kary grzywny jako szansa dla skazanego – ujęcie karnoprawne i praktyczne* (LWAB, Kielce – Lublin 2020) autor zaprezentował instytucję pracy społecznie użytecznej jako formy zastępczego wykonania kary grzywny w aspekcie szans dla skazanego ze względu na status majątkowy. Przeanalizowane zostały wybrane przepisy kodeksu karnego wykonawczego ze zwróceniem uwagi na aspekty proceduralne i praktyczne, dopełnieniem rozważań była analiza orzecznicza. Wnioski badawcze przedstawiono następująco. Po pierwsze, biorąc pod uwagę fakultatywność rozwiązania z art. 45 k.k.w. to trzeba wziąć pod uwagę również faktycznych adresatów tej regulacji. Biorąc pod uwagę specyfikę miejsc gdzie taka praca będzie wykonywana, ich ograniczoną ilość, charakter prac (głównie fizyczne), to realizacja tej formy staje się mocno zawężona. Ograniczona liczba wiąże się z kolei z brakiem środków samorządów gminnych na stworzenie takich miejsc pracy dla skazanych, szereg dodatkowych obowiązków dla pracodawców w tym zakresie etc. Po drugie, zwraca się uwagę, że o ile istnieje stały równoważnik określający relacje między liczbą stawek dziennych, a okresem pracy, to wymiar czasu pracy jest już ustalany indywidualnie. Natomiast w przypadku zastępczej kary pozbawienia wolności występuje jedynie przeliczenie grzywny na podstawie stałego równoważnika. Po trzecie wreszcie, ustawodawca jednoznacznie nie rozstrzygnął, czy w przypadku zapłaty części grzywny prace użyteczne społeczne mogą ulec proporcjonalnemu zmniejszeniu, tak jak ma to miejsce w przypadku kary zastępczej pozbawienia wolności (art. 47 § 1 k.k.w.). Zgodnie z zasadą *a maiori ad minus* takie rozwiązanie wydawałoby się dopuszczalne, jednak nie zostało wprost wyrażone w ustawie. Można również stwierdzić, że możliwość odpracowania kary grzywny w trybie art. 45 k.k.w. to nie tylko szansa na zastępcze uregulowanie grzywny (choć *de facto* pozbawiające przychodu Skarbu Państwa), ale przede wszystkim na aspekt resocjalizacyjny, wpływający przy tym pozytywnie na zaspokajanie potrzeb lokalnej społeczności. Gdy jednak skazany nie chce lub nie może zrealizować grzywny w tej formie (przy bezskuteczności jej egzekucji) to ponosi bardziej dotkliwe konsekwencje w postaci pozbawienia wolności. Pojawia się pytanie, czy celem orzeczenia grzywny było ostateczne pozbawienie wolności skazanego i czy ta norma nie ma charakteru nadto restrykcyjnego, abstrahując od kosztów jakie ponosi państwo w tym zakresie (brak wpływów z grzywny, brak wykonanych prac społecznie użytecznych, a przy tym koszt utrzymania w jednostce penitencjarnej). Ostatnim opracowaniem kończącym dorobek z zakresu szeroko rozumianego prawa

karnego materialnego wieńczy glosa krytyczna pt. *Konstytucyjność przepisu o odmowie świadczenia usługi bez uzasadnionej przyczyny – glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26.06.2019 r. (K 16/17) (Palestra, Warszawa 2020)*. Prezentowana glosa jest próbą oceny orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 26.06.2019 r. (K 16/17) w zakresie niekonstytucyjności art. 138 kodeksu wykroczeń w zakresie zwrotu „albo umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest obowiązany”. W swojej ocenie autor skupił się na przedstawieniu analizy prawnej art. 138 kodeksu wykroczeń ze szczególnym zwróceniem uwagi na ustawowe znamiona tego czynu zabronionego, na analizie poszczególnych tez i argumentów ujętych w przedmiotowym orzeczeniu, jak również na analizie dotychczasowego orzecznictwa sądowego dotyczącego omawianego przepisu. W zakresie wniosków, w ocenie autora, wydane orzeczenie należy ocenić krytycznie z uwagi na wysoce prawdopodobne podłoże polityczne stojące za wnioskiem Prokuratora Generalnego w tej sprawie, również z uwagi na brak wystarczających rozwiązań w tym zakresie na gruncie prawa karnego (w tym wykroczeniowego), czy też w innych dziedzinach prawa (choćby cywilnego) oraz ze względu na ryzyko pogłębiających się zjawisk dyskryminacyjnych w stosunku do różnych środowisk, czemu w pewnym stopniu przeciwdziałał art. 138 kodeksu wykroczeń. Wnioski do głosowanej tezy orzeczenia TK były następujące. Po pierwsze, sam wniosek złożony przez Prokuratora Generalnego poparty stanowiskiem Sejmu należy uznać za przejaw swoistego populizmu prawnego podpartego oczekiwaniami określonego środowiska politycznego. Piętnowanie i ostracyzm wobec środowisk LGBT przejawiający się w poglądach politycznych (zarówno rządu, jak i większościowej władzy ustawodawczej) przez ostatnie lata (a dziś zintensyfikowane) stały się przyczynkiem do szczególnego zainteresowania Prokuratora Generalnego tą materią. Po drugie, Trybunał bezpodstawnie przyjął, że art. 138 k.w. nie spełnia funkcji antydyskryminacyjnych, gdyż liczba spraw jest znikoma, kary w wyrokach są niskie, a czasami odstępuje się od ich wymierzenia. Tymczasem z dużą dozą prawdopodobieństwa regulacja ta w korelacji z innymi normami prawa karnego jak i cywilnego spełnia właśnie cel antydyskryminacyjny i prewencyjny (pomimo pewnej nieświadomości prawnej w tym zakresie). Po trzecie, trudno uznać, że same regulacje natury cywilistycznej są wystarczające do osiągnięcia celów antydyskryminacyjnych (dyskryminację należy tu wiązać z naruszeniem godności człowieka). Już wielokrotnie podkreślano, że płaszczyzny prawa cywilnego i karnego mogą się wzajemnie uzupełniać, a nie zastępować, a mechanizmy prawa wykroczeniowego i cywilnego pełnią inne funkcje i są względem siebie komplementarne, a nie konkurujące. Po czwarte, stosunek do dyskryminacji w kontekście art. 138 k.w. w podejściu organów ochrony prawnej (*nota bene* tych samych) często jest wzajemnie sprzeczny. Z jednej strony w sprawie K 17/16 zarówno Prokurator Generalny jak i Marszałek Sejmu stwierdzali, że art. 138 k.w. to jedno z unormowań równościowych i antydyskryminacyjnych, którymi można się szczyścić i że penalizacja praktyk antydyskryminacyjnych to uprawniony sposób walki z dyskryminacją, z drugiej złożono i popierano wniosek ze stanowiskiem przeciwnym. Po piąte, na co zwracają uwagę środowiska zajmujące się działalnością antydyskryminacyjną, jak również Rzecznik Praw Obywatelskich, przyjęte orzeczenie może stać się przyczynkiem do wzrostu skali dyskryminacji, nie

tylko względem środowiska LGBT (choć sprawa ta jest przede wszystkim z nim utożsamiana), ale także wśród innych grup społecznych, których pozycja względem przedsiębiorców jest zdecydowanie słabsza. Wymienić tu można niepełnosprawnych, osoby z mniejszości religijnych czy etnicznych, osoby z określonych środowisk społecznych (biednych, wykluczonych społecznie, głoszących poglądy sprzeczne z obecną linią władzy *etc.*). Wyrok ten dał swoiste, częściowe przyzwolenie na działania dyskryminacyjne w tym obszarze, co może także ekstrapolować na inne obszary i prowadzić do działań derogujących z czasem także inne przepisy, stąd krytyczna ocena tego orzeczenia.

5.1.2. Badania w obszarze prawa karnego procesowego w aspekcie postępowania dowodowego w procesie karnym, zabezpieczenia odpowiednich gwarancji procesowych oraz roli profesjonalnych pełnomocników w procesie obrony.

W kolejnym obszarze prowadzonych badań naukowych przedmiotem zainteresowania stało się prawo karne procesowe. Pierwszą grupę badań, których wynikiem były publikacje naukowe stanowiły badania dotyczące problematyki biegłych w postępowaniu karnym. W publikacji *Rola biegłego z zakresu badania dokumentów oraz współpraca z nim – próba oceny projektu ustawy o biegłych sądowych (WWSP, Wrocław 2016)* dokonano przedstawienia instytucji biegłego w postępowaniu karnym jako bardzo ważnego ogniwa prawa procesowego w praktyce. W artykule podkreślono, że dowód z opinii biegłego jest we współczesnym procesie karnym jednym z najczęściej wykorzystywanych środków dowodowych, a w praktyce często organy procesowe traktują go jako dowód zasadniczy, co oznacza, że w razie jakichkolwiek wątpliwości w procesie, organy te próbują przerzucić odpowiedzialność za wydawane orzeczenia na biegłego. Z drugiej strony zwrócono także uwagę, że i biegli nie zawsze potrafią sprawnie funkcjonować w ramach funkcji, do której zostali powołani przekraczają swoje uprawnienia np. wypowiadając się o winie oskarżonego czy przekraczając zakres swojej opinii czy też nie dopełniają swoich obowiązków np. nie wyczerpują materii czy nie dotrzymują terminu wydania opinii. Dokonano także analizy projektowanych uregulowań o biegłych. Zasadniczym wnioskiem z badań było stwierdzenie, że problematyka biegłych, w tym także biegłych z zakresu badania pisma, pozostaje ciągle tematem zainteresowania wielu środowisk, w szczególności prawniczych. I nadal wiele kwestii, nawet w projektach nowych ustaw, pozostaje nierozwiązana, lub też wręcz powoduje nowe trudności. Podsumowując niniejszy artykuł można postawić trzy zasadnicze tezy: 1) Rola biegłego, w szczególności z zakresu badania pisma jest szczególnie istotna z punktu widzenia procesu karnego. Wiadomości te są szczególnie trudne do oceny przez pryzmat ogólnej wiedzy i doświadczenia życiowego, a wydane opinie są głównym wyznacznikiem dla orzekających, co ma bezpośredni wpływ na prawidłowość procesu i wydawanych wyroków, 2) W dalszym ciągu brak jest skutecznych mechanizmów weryfikujących kwalifikacje biegłych z zakresu badania pisma (jak również innych biegłych). Brakuje zarówno przejrzystych i obiektywnych kryteriów formalnych a także standardów jakości w tym zakresie, 3) Projekt ustawy o biegłych budzi wiele wątpliwości i nie

rozwiązuje problemów zgłaszanych przez środowiska prawnicze. Kompleksowe uregulowanie przedmiotowych kwestii powinno być priorytetowe dla ustawodawcy, także z uwagi na zachodzące zmiany w prawie procesowym, w szczególności nowym procesie karnym. Rozwinięcie problematyki uregulowania statusu biegłych sądowych znalazło odzwierciedlenie w prowadzonych badaniach metodą Fontes ujętych w publikacji *Praktyka tworzenia prawa na podstawie istotnych założeń projektowanej ustawy o biegłych sądowych. Dylematy prawne i praktyczne (Przegląd Prawa Publicznego, Warszawa 2021)*. Przedmiotem analizy w niniejszym artykule były wybrane zmiany i skutki związane z trzema istotnymi instytucjami przewidzianymi w tymże projekcie: informowania o nieprawidłowościach w pracy biegłego (art. 6 projektu), powoływania komisji w toku ustanawiania biegłym do oceny jego kwalifikacji (art. 9 projektu) oraz oceny kwalifikacji przy ponownym ubieganiu się o funkcję biegłego (art. 12 projektu). W projekcie znajdowało się jeszcze wiele istotnych zapisów, które budziły liczne wątpliwości, jednak z uwagi na ograniczoną możliwość ich zaprezentowania w artykule, autor skupił się na wyżej wybranych, starając się wyjaśnić, a jednocześnie postawić tezy o racjonalności ustawodawcy przy konstruowaniu tego aktu prawnego. Odrębne uwagi poświęcone zostały korzyściom oraz kosztom analizowanej regulacji oraz poszczególnym etapom działań ustawodawcy. Jako wnioski końcowe ujęto zweryfikowane hipotezy badawcze w następujących punktach: 1) Próba unormowania statusu biegłych sądowych i ich funkcjonowania jest działaniem uzasadnionym i postulowanym przez wiele środowisk. Omawiane rozwiązania w ramach całego projektu odnoszą się zasadniczo do jakości i terminowości opinii biegłych sądowych, 2) Efektem oczekiwanym jest przyspieszenie postępowań przygotowawczych i sądowych poprzez lepszą i wydajniejszą pracę biegłych, zarówno w aspekcie proceduralnym jak i merytorycznym, 3) Projektowane rozwiązania są obarczone wieloma ryzykami, istotne uwagi miały do nich podmioty bezpośrednio zaangażowane w procesy związane z funkcjonowaniem biegłych, trudno jednak ocenić, na ile zostaną one uwzględnione, 4) Przy wprowadzeniu systemu weryfikacji biegłych oraz informowania i opiniowania nt. ich pracy, z jednej strony może wpłynąć na jakość i organizację ich pracy, z drugiej rodzi obawę o zmniejszenie liczby biegłych, 5) Brak w projektowanych rozwiązaniach odniesień do kwestii wynagrodzeń biegłych sądowych, motywowania czy badania obciążeń pracą, stanowi przyczynek do dalszych, rozszerzonych prac nad ustawą, 6) Kwestie oceny biegłych przez komisję lub ekspertów, z uwagi na wielość dziedzin i specjalności, może powodować, że w wielu przypadkach rozwiązanie to nie będzie możliwe do realizacji. Rolę biegłych w sprawach z zakresu przestępczości gospodarczej ujęto w publikacji *Biegli sądowi a przestępstwa gospodarcze – wybrane aspekty (WKUL, Lublin 2019)*. Artykuł poruszał zagadnienie opiniowania przez biegłego sądowego w kontekście przestępstwa z art. 586 k.s.h. W publikacji tej przedstawiono analizę prawną w zakresie przesłanek ogłoszenia upadłości spółki w kontekście odpowiedzialności karnej zarządu spółki za zaniechanie w tym zakresie, dokonano analizy praktycznego przypadku związanego z opiniowaniem autora artykułu w sprawie gospodarczej na tle rozwiązań prawa upadłościowego i kodeksu spółek handlowych oraz zaprezentowano wybrane orzeczenia Sądu Najwyższego wskazujące na problematyczne kwestie w ocenie przesłanek

odpowiedzialności zarządu spółki od strony podmiotowej i przedmiotowej. Badania podsumowano w kilku wnioskach. Po pierwsze, chociaż przesłanki zgłoszenia wniosku o upadłość wydają się precyzyjne, to jednak istnieje niewątpliwa trudność w ocenie, kiedy zarząd ma podjąć daną decyzję. Stan zawarty w bilansie, bieżące zobowiązania i zdolność do ich regulowania są pewnymi wyznacznikami dla zarządu, jednak nie zawsze oddają one rzeczywistą sytuację o danym podmiocie gospodarczym. Często bowiem pewne transakcje odbywają na niepisanych zasadach biznesowych i nawet poważne zobowiązania wymagalne nie zawsze świadczą o złej kondycji finansowej przedsiębiorstwa. Po drugie, dość problematyczne jest zagadnienie momentu, kiedy zarząd wniosek o upadłość winien złożyć. Tu staje się istotne, kiedy faktycznie powziął on informację o takim stanie spółki, w którym wymaga się podejmowania konkretnych działań. Po trzecie wreszcie, kluczowe staje się ustalenie indywidualnej odpowiedzialności danego członka zarządu. Tu pojawiają się pytania – o podział obowiązków w zarządzie, o dostęp do danych informacji finansowych, o rzetelność tych informacji, czy wreszcie o wzajemne relacje, szczególnie w zarządach wieloosobowych. Opiniowanie w sprawach gospodarczych jest kwestią złożoną, wymagającą wszechstronnej wiedzy zarówno ekonomiczno – finansowej, jak i prawnej. Nie zawsze biegły sądowy (np. z dziedziny księgowości) będzie w stanie ocenić wszystkie aspekty danej sprawy. Co istotne, bazuje on najczęściej jedynie na przedstawionej mu dokumentacji, często niepełnej, zdarza się, że niewiarygodnej, bez dostępu do ksiąg rachunkowych, ewentualnie na zeznaniach wzajemnie się obciążających członkach zarządu. To w rezultacie może powodować, że nie zawsze opinia będzie pełna, kompleksowa, a dopiero zestawienie jej z innymi dowodami w sprawie pozwoli, choć nie zawsze, rozwiązać powstałe wątpliwości. Dalsze badania nad tematyką biegłych dotyczyły obszaru zamówień publicznych i ujęto je w publikacji *Zamówienia publiczne a opinia biegłego – doświadczenia praktyczne (WWSP, Wrocław 2016)*. W artykule tym wyeksponowano problemy praktyczne związane z opiniowaniem z jakimi spotyka się biegły w swojej pracy. Po pierwsze, wielokrotnie w toku procesu opiniowania w charakterze biegłego, jak również na etapie procesu sądowego pojawiają się pewne aspekty wpływające zarówno na kształt opinii jak i na konieczność jej uszczegóławiania. Aspekty te można wyodrębnić klasyfikując je do pewnej grupy problemów, a mianowicie: kwestia zakresu faktycznego i prawnego opinii oraz charakter i kompletność dokumentów, dostarczanie dokumentów do badania, rodzaj dokumentów stanowiących podstawę do wydania opinii, przesłuchiwanie biegłego podczas procesu i związany z tym wpływ czasu, czasochłonność, nakłady i wynagrodzenie. Pierwsza kwestia dotyczy zakresu opinii. W postanowieniu często zawierano ogólne stwierdzenia, że opinia ma odpowiadać na następujące pytania: czy postępowania przetargowe były zgodne z obowiązującymi przepisami w zakresie zamówień publicznych, czy naruszono zasady uczciwej konkurencji, czy działania podejrzanych służyły interesowi publicznemu, czy były gospodarne oraz czy nastąpiły inne naruszenia proceduralne mające wpływ na wynik postępowań przetargowych. Co do zasady ocena miała się zatem odnosić do zgodności z obowiązującym prawem, a w szczególności z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (i ustawą wcześniejszą) i przepisami wykonawczymi do tejże ustawy. Dostarczone teczki

postępowania przetargowych pochodziły z okresu 10 lat wstecz, co wymagało każdorazowo badania w oparciu o inny, zmieniający się, stan prawny. Biorąc pod uwagę, że złożonych postępowań do zbadania było około 25, takie badania były niezwykle czasochłonne i wymagające szczególnej uwagi w odniesieniu do obowiązujących w danym momencie przepisów. Dodatkowo dostarczona do badania dokumentacja często nie była poukładana chronologicznie, zdarzały się dokumenty dotyczące różnych postępowań w jednej teczce, niejednokrotnie występowały braki w dokumentacji, które pomimo zgłaszania przez opiniującego nie zostały uzupełnione z powodu ich zagubienia lub zniszczenia. Charakter i niekompletność dokumentacji połączony z ich pochodzeniem z różnych okresów powodowały istotne przeszkody wpływające na wydanie opinii w aspekcie jej kompletności, rzetelności, właściwej oceny jak i terminowości. Przy braku określonych dokumentów w postępowaniu trudno było jednoznacznie rozstrzygnąć czy niektóre działania stanowiły o niezgodności z obowiązującymi przepisami, tym samym część spraw pozostała nierozstrzygnięta w wydanych opiniach. Drugą istotną kwestią było dostarczanie dokumentów do badania. Czas na wydanie opinii został określony na okres 3 miesięcy. Pierwsze dokumenty zostały dostarczone dopiero miesiąc po wydaniu postanowienia o powołaniu biegłego. Oczywiście nie była to całość dokumentacji. Dalsza część była dostarczana cyklicznie co 2 tygodnie. Łącznie do opiniowania dostarczono ok. 20 tomów akt, które nie były odpowiednio oznaczone, nie zawierały spisów dokumentów, przez co ich analiza była utrudniona. Nie dostarczenie dokumentów w jednym czasie powodowało istotne trudności w przygotowywaniu opinii, gdyż w kolejnych dostarczanych tomach akt, znajdowały się często dokumenty związane ze sprawami, które już poddano badaniu, co wymuszało kolejne analizowanie tej samej sprawy. Wielość spraw i ich nieuporządkowanie w połączeniu z krótkim terminem na wydanie opinii powodowały niewątpliwą presję na opiniującym i konieczność wystąpienia do Prokuratora z wnioskiem o przedłużenie terminu na jej wydanie. Dodatkowo w tym samym czasie zaistniała (dwukrotnie) potrzeba dołączenia do badania odrębnej kategorii spraw, co wiązało się z kolejnymi postępowaniami i opiniami do wydania. Po *trzecie*, dość istotnym problemem z tym związanym była kwestia zawarcia w postanowieniach klauzuli zobowiązującej biegłego do zapoznania się z zebrany materiał dowodowy nie tylko w postaci teczek zamówień publicznych, ale również z protokołami przesłuchań istotnego w sprawie świadka oraz protokołami oględzin miejsc i dokumentacji. Abstrahując od samej ilości tych dodatkowych dokumentów, materiał (w szczególności protokoły przesłuchań świadka) ten powodował, że opiniujący miał szerszy pogląd na całe postępowanie, z drugiej jednak strony materiał ten był w wielu momentach bardzo sugerujący, co nie zawsze znajdowało odzwierciedlenie w pozostałej dokumentacji. Z kolejnej strony, biorąc pod uwagę wielokrotną niekompletność dokumentacji, pewnych kwestii biegły nie był w stanie zweryfikować. Powodowało to istotny problem z opisaniem i ujęciem wielu zagadnień w przygotowywanej opinii. Konkludując, dowody z zeznań świadka, choć w wielu momentach pomocne, powodowały jednak niekiedy zbędne ukierunkowanie i niepotrzebną pracę, co przekładało się na obiektywne przedstawienie faktów w opinii. *Po czwarte*, należy rozważyć proces wydawania opinii jak i późniejsze czynności w toku postępowania

przed sądem. Od wydania opinii do momentu rozpoczęcia wielokrotnego przesłuchania biegłego minęło około 2 lat, ostatnie przesłuchanie miało miejsce po 10 latach. Taki upływ czasu spowodował niewątpliwe zatarcie w pamięci wielu elementów, z którymi biegły zapoznawał się analizując dokumentację i przygotowując opinię. W toku postępowania sądowego obrońcy oskarżonych zadali łącznie, podczas kilku rozpraw, około 80 pytań dotyczących wydanych opinii. Pytania były bardzo szczegółowe, odnoszące się do konkretnych postępowań przetargowych, a nawet do poszczególnych pism czy adnotacji zawartych w aktach. Z racji upływu czasu nie na wszystkie kwestie biegły był w stanie odpowiadać *ad hoc*, co wymuszało zapoznawanie się z aktami podczas rozprawy, ich szybką analizę i bieżącą odpowiedź na pytania obrony. Te okoliczności oraz tzw. czynnik stresu przy tego typu przesłuchaniach powodował, że biegły nie w każdym przypadku potrafił się jednoznacznie sformułować odpowiedź do zadanego pytania. Dodatkowo należy podkreślić, że obrońcy oskarżonych, przyjmując dość agresywną strategię obrony, wielokrotnie próbowali zadawanymi pytaniami (np. niezgodnymi z treścią opinii czy wybiegającymi poza zakres opinii) wyprowadzić biegłego z równowagi, zdyskredytować go w oczach składu sędziowskiego, z czy wręcz podważać bezpodstawnie kwalifikacje biegłego (np. zarzucając mu brak *stricte* prawniczego wykształcenia). Sędzia wielokrotnie interweniował w obronie biegłego upominając obrońców i oskarżonych czy wymierzając karę porządkową. Długi okres czasu od momentu wydania opinii do ewentualnego przesłuchania biegłego jest niewątpliwym utrudnieniem, a zarazem mankamentem dla samego biegłego. Nie jest on bowiem w stanie odtworzyć w pamięci wszystkich okoliczności badanej sprawy, czy też na bieżąco dokonać oceny na podstawie odczytanych akt podczas rozprawy. *Piątym*, a zarazem ostatnim problemem przy występowaniu w charakterze biegłego jest kwestia wynagrodzenia i nakładów związanych z wydawaną opinią. Przy wstępnych rozmowach o wynagrodzeniu za przygotowywaną opinię ustala się maksymalną kwotę jaka może być wypłacona. Oczywiście na tym etapie może to być jedynie kwota mocno szacunkowa, gdyż nie można do końca ustalić jaką ilość godzin będziemy musieli poświęcić na badanie, jak bardzo złożona będzie materia czy z jaką ilością materiału dowodowego będziemy musieli się zapoznać w celu wydania opinii. W przedmiotowych sprawach podjętych przez opiniującego wstępne dane podane przez Prokuratora w znaczący sposób odbiegały od faktycznie przeanalizowanej dokumentacji. Wniosek o zwiększenie wynagrodzenia nie został zarazem uwzględniony, stąd nakład pracy okazał się zupełnie nieadekwatny do wynagrodzenia. Można tu nadmienić, że rola biegłego ma charakter nieco społeczny, prestiżowy, jednak nie może to w znaczący sposób odbiegać od realiów rynkowych za konkretnie wykonaną i trudną pracę. Dodatkowo kilkakrotne wzywania na rozprawę w celu przesłuchania biegłego powodowało nie tylko trudności logistyczne (inne województwo), ale też realne straty w wynagrodzeniu, bowiem zwrot kosztu utraconego zarobku dokonywany przez organ wzywający rekompensował faktycznie utracony zarobek jedynie w 40%. Należy więc wziąć pod uwagę, że wynagrodzenie biegłych nie w pełni rekompensuje nakład ich pracy oraz zaangażowanie włożone w przygotowanie opinii. Problematyka postępowania dowodowego została także ujęta w publikacji *Dowody elektroniczne w procesie karnym – założenia i kierunki zmian (WWSP, Wrocław 2016)*. Artykuł

był próbą odpowiedzi na to, czym jest dowód elektroniczny w postępowaniu karnym oraz jakie jest jego współczesne znaczenie. W artykule zaprezentowano ujęcie definicyjne dowodu elektronicznego biorąc pod uwagę różne punkty odniesienia, klasyfikację dowodów, przykłady występujące w procedurze karnej, zabezpieczenia dowodów elektronicznych oraz standardy w tym zakresie, jak również wybrane regulacje prawne dotyczące przedmiotowej problematyki oraz rolę i problemy biegłych z tego zakresu. Wnioski z badań ujęto w kilku punktach: 1) Regulacje prawne odnośnie dowodów elektronicznych są rozproszone w różnych ustawach jak również nie są szczegółowo i precyzyjnie uregulowane, 2) Brak jest jednolitych standardów regulujących zabezpieczanie elektronicznego materiału dowodowego, 3) Poziom znajomości tajników cyfrowego świata u większości prokuratorów i sędziów należy uznać za niewystarczający, 4) W wyniku szybkiego i nieograniczonego postępu technologicznego wymiar sprawiedliwości powinien podejmować działania mające na celu odnaleźć się w coraz bardziej skomplikowanej wirtualnej rzeczywistości i pojawia się problem z nie zawsze kompetentnymi biegłymi sądowymi, 5) Kompetencje biegłego informatyka nie sprowadzają się wyłącznie do umiejętności technicznych - niezbędna jest - przynajmniej w minimalnym zakresie - znajomość podstaw systemu prawnego, pewne umiejętności pedagogiczne oraz schemat daleko posuniętej staranności i ostrożności w prowadzonych działaniach, 6) Liczne rozbieżności definicyjne i problemy praktyczne skłaniają do zadania pytania, na ile specyfika dowodów elektronicznych wymaga wydania aktu prawnego normującego kwestie związane z zabezpieczaniem i przetwarzaniem dowodów elektronicznych, a ewentualne ujednoczenie jest bardzo konieczne, biorąc pod uwagę, że w odniesieniu do innych specyficznych dowodów kwestie te w znacznej części pozostawiono do rozstrzygnięcia kryminalistyce i innych gałęziom nauki, których osiągnięcia są wykorzystywane w procesie karnym, 7) Mając na uwadze wspomniany postęp technologiczny i dynamiczny rozwój informatyki i telekomunikacji zbyt duży stopień szczegółowości takich unormowań, nie stanowiłby z czasem praktycznej bariery w postępowaniu z dowodami elektronicznymi, falsyfikując aktualność wprowadzonych tymi unormowaniami rozwiązań, 8) Przystępczość związana z informatyką, choć w ujęciu wymiernym nie jest bardzo duża, to jednak wykazuje w pewnych obszarach tendencje wzrostowe. Postępowanie dowodowe było także przedmiotem rozważań w artykule *Postępowanie dowodowe w przestępstwie narażenia na zarażenie z art. 161 k.k.*, (WURz, Rzeszów 2021), w którym przedstawiano podstawowe założenia przedmiotowe przestępstwa z art. 161 k.k. Autor dokonał analizy prawnej tego czynu zabronionego artykułując przy tym elementy postępowania dowodowego, które są szczególnie istotne przy jego kwalifikacji i możliwości oskarżenia i skazania sprawcy. Dokonał również analizy orzeczniczej zwracając uwagę na to przestępstwo w kontekście występujących wraz z nim innych czynów zabronionych. W wyniku przeprowadzonych badań, autor doszedł do kilku wniosków. Pierwszym elementem wartym uwagi jest kwestia skatalogowania zachowań, które będzie można określić jako bezpośrednie narażenie na zarażenie i określenie drogi tych zakażeń. Drugą kwestią jest problem określenia wielości osób w § 3 tegoż przepisu, co ma szczególne znaczenie w aspekcie okoliczności covidowych. Trzecim istotnym aspektem jest kwestia jak ewentualny pokrzywdzony może

przyczynić się do narażenia na zarażenie, jak również czy przy wielu narażeniach można jednoznacznie określić sprawcę. Po czwarte wreszcie, co wynika z zaprezentowanego orzecznictwa, przestępstwo to najczęściej współlistnieje z innymi przestępstwami, co często powoduje, że bez owych innych przestępstw przestępstwo to nie zostałoby zrealizowane. Postępowanie dowodowe przy tym czynie zabronionym jest niezwykle trudne pod względem dowodowym, co przekłada się także na stosunkowo małą liczbę postępowań w tym zakresie, zwłaszcza zakończonych prawomocnym skazaniem. Okoliczności związane z SARS-Cov-2 powodują zarazem, że czyny te mogą być popełniane częściej, a sama konstrukcja opisu czynu będzie ewaluowała. Aspekty procedury karnej poruszono także w publikacji *Przeszukanie kancelarii adwokackiej – wybrane aspekty procesowe i zawodowe (Palestra, Warszawa 2021)*, w którym autor poruszył zasadnicze problemy procesowej czynności przeszukania kancelarii adwokackiej w kontekście przepisów Kodeksu postępowania karnego w konfrontacji z przepisami Prawa o adwokaturze i aktami wykonawczymi. Autor dokona analizy uregulowań prawnych w tym zakresie poczynając od przepisów Kodeksu postępowania karnego, a kończąc na regulacjach Kodeksu etyki adwokackiej. Wyniki badań doprowadziły do sformułowania kilku konkluzji. Po pierwsze, przeszukanie kancelarii powinno być wyjątkiem, poprzedzonym analizą procesową przez odpowiednie organy i przeprowadzonym z zachowaniem zasad wynikających z k.p.k. Po drugie, organy dokonujące przeszukania kancelarii powinny bezwzględnie stosować się do ograniczeń w tym zakresie, współpracować z adwokatem oraz potrafić rozgraniczyć kwestie związane z ochroną tajemnicy adwokackiej i/lub obrończej. Po trzecie, adwokat zobowiązany jest przedsięwziąć wszelkie możliwe środki, aby chronić dokumenty objęte tajemnicą adwokacką i obrończą, a zatem dążyć, w zależności od tajemnicy, do ich pozostawienia w kancelarii lub odpowiedniego zabezpieczenia w celu przekazania sądowi lub prokuratorowi. Po czwarte, należy zadbać o jak najbardziej rzetelnie udokumentowanie czynności przeszukania, poprzedniej odpowiednie zapisy i wzmianki w protokole. Istotne jest także odpowiednie przeszkolenie wszystkich pracowników kancelarii o procedurach w zakresie przeszukania kancelarii. Po piąte wreszcie, kiedy dokumenty zostaną zabezpieczone i przekazane właściwym organom, a organy te podejmą procedurę w celu zwolnienia adwokata z tajemnicy adwokackiej, zasadne jest zaskarżenie postanowień w tym zakresie, aby dochować należytej staranności w zakresie ochrony tej tajemnicy. Do artykułów mieszczących się w obszarze procedury karnej zaliczyć także należy artykuł *Nowy art. 52a k.p.k. jako realizacja praw pokrzywdzonego*, (*Prokuratura i Prawo, Warszawa 2021*), który ukazuje zakres i ryzyka związane z wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego art. 52a wdrażającego unijne dyrektywy dotyczące ochrony pokrzywdzonego, a także pokazano unijne podstawy do implementacji ww. przepisu do krajowego porządku prawnego z odniesieniem do ich celu i formy stosowania. Autor sformułował kilka wniosków badawczych.. *Po pierwsze*, pokrzywdzony może nie mieć wystarczającego rozeznania co do znaczenia poszczególnych czynności procesowych, co może powodować trudności w podjęciu decyzji co do potrzeby ich zastosowania. *Po drugie*, należy zważyć, że wdrożony przepis powinien mieć zastosowania od pierwszego kontaktu z organem procesowym, tymczasem w tych pierwszych

czynnościach trudno przewidzieć jakie czynności w danej sprawie wystąpią i co dla pokrzywdzonego ma szczególne znaczenie. *Po trzecie*, zastosowanie przepisu do ogólnej grupy ofiar oprócz dzieci musi spowodować, że ocena musi najpierw dowieść, że mają one szczególne potrzeby, a dopiero potem wskazać, jakie środki ochrony powinny zostać im udostępnione (dwuetapowość). *Po czwarte*, istotne jest, aby ocena obejmowała sytuacje pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą (np. wywieranie wpływu na zeznania) zarówno sprzed zdarzenia jak i pod kątem ich ewentualnego zaistnienia w przyszłości. *Po piąte*, organizacje finansowane ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości mające wspierać ofiary przestępstw, mają często wyspecjalizowany obszar działania (np. adresowane są do kobiet) i ograniczony zasięg terytorialny, co rodzi obawy o faktyczną dostępność do takiej pomocy. *Po szóste*, powstaje problem kosztów i czasu przeprowadzenia takiej oceny, w szczególności pod kątem czy organy procesowe są na takie elementy przygotowane i zabezpieczone finansowo, jak również czy w określonych przypadkach nie jest konieczny udział biegłego, aby prawidłowo dokonać takiej oceny. *Po siódme* wreszcie, brak jest jednolitych standardów w zakresie przeprowadzenia takiej oceny, w tym zasad, zestandaryzowanych formularzy/wzorów ocen, wzorów oświadczeń, odpowiednich szkoleń w zakresie identyfikowania ich potrzeb i postępowania z nimi. Ostatnim artykułem w obszarze postępowania dowodowego była glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 sierpnia 2020 roku. (K 46/15), *Obowiązek wysłuchania przez sąd podejrzanego przed orzeczeniem względem niego środka zabezpieczającego* (Radca Prawny. Zeszyty naukowe, Warszawa 2021). Autor uznał wyrok TK za słuszny i czyniący zadość wnioskowi RPO i jak umacnianiu prawa do obrony. Prawa oskarżonego, niezależnie od tego, czy jest on klasycznym oskarżonym czy też zostanie uznany za niepoczytalnego winny być przejrzyste i nie różnić się między sobą zarówno w aspekcie teoretycznym jak i praktycznym. Co więcej, ochrona praw niepoczytalnego powinna być wzmocniona właśnie z uwagi na jego stan. Sąd co prawda bazuje w tej kwestii na opinii biegłych sądowych, tym niemniej bezpośredni ogląd danej osoby, jej wysłuchanie, poznanie motywów, daje dopiero kompleksowy obraz sytuacji, który może się jednak różnić od opinii biegłych czy stanowiska obrońcy. To z kolei może wpłynąć na konkretne decyzje procesowe i ostateczny werdykt.

Kolejna grupa badań dotyczyła problematyki obrony w postępowaniu karnym i roli profesjonalnych pełnomocników w procesie. Na aspekt ochrony praw jednostki w kontekście obrony zwrócono uwagę w artykule *Tajemnica adwokacka w postępowaniu karnym na tle ochrony praw jednostki w Polsce* (WT&M, Warszawa 2019). Artykuł przedstawiał wybrane zagadnienia związane z pojęciem tajemnicy adwokackiej (radcowskiej) na gruncie postępowania karnego, a mianowicie: rys historyczny, uwarunkowania prawne, regulacje etyczne, podejścia doktrynalne oraz rozważania orzecznicze. Stanowił zarazem próbę odpowiedzi na kwestie względności i bezwzględności tajemnicy zawodowej z punktu widzenia samych osób wykonujących zawody prawnicze, jak i biorąc pod uwagę interes klienta czy też osób trzecich. Wnioski z badań sformułowano następująco. Po pierwsze pojawia się pytanie, czy zawężony zakres tajemnicy obrończej da się jednoznacznie rozgraniczyć od ogólnej tajemnicy adwokackiej w przypadku kilku jednocześnie toczących się postępowań, w których klient

adwokata jest jednocześnie np. podejrzanym, oskarżonym, świadkiem, a może i pokrzywdzonym i czy faktycznie można rozdzielić informacje uzyskane przez adwokata pozyskane od klienta we wszystkich sprawach. Postępowania w procedurze karnej są często wielowątkowe, skomplikowane (zwłaszcza te związane chociażby z przestępczością gospodarczą) i ww. sytuacje, faktycznie mogą sprawiać poważny problem zarówno adwokatom, ich klientom jak i organom procesowym. Po drugie, budzący wątpliwości i niejasny zwrot „niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości”, przytaczany w doktrynie jak i orzecznictwie, należy skonfrontować z innymi dobrami. Można tu wymienić chociażby ważny interes prywatny, determinujący postawę przesłuchiwanego. Po trzecie, należałoby się zastanowić, czy przepisy Prawa o adwokaturze, zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*, nie powinny być nadrzędne nad regulacjami zawartymi w k.p.k. Po czwarte, pojawiają się coraz to nowsze ryzyka związane z ochroną tajemnicy adwokackiej, jak choćby projekt Ministerstwa Finansów zobowiązujący m.in. adwokatów do informowania fiskusa o stosowaniu przez swoich klientów tzw. agresywnej optymalizacji podatkowej. Niepokój prawników pogłębia przy tym fakt braku rzetelnych statystyk o liczbie zwolnień z tajemnicy adwokackiej, przeszukań w kancelariach, jak również o przypadkach kiedy mogło dojść do naruszeń tajemnicy obrończej w wyniku zwolnień z tajemnicy adwokackiej. Tematyka w tym zakresie była kontynuowana w kolejnej publikacji *Dowód z przesłuchania świadka (radcy prawnego/adwokata) w postępowaniu karnym w kontekście zakazów dowodowych z art. 178 k.p.k. oraz art. 180 § 2 k.p.k. (PP, Warszawa 2019)*. Zostały w nim poruszone praktyczne aspekty zachowania tajemnicy zawodowej w aspekcie zakazów dowodowych, względnych i bezwzględnych oraz spojrzenia na te zagadnienia z punktu widzenia pełnomocników i ich organów samorządów zawodowych, jak również osób korzystających z usług profesjonalnych pełnomocników. Zasadnicze wnioski z badań ujęto następująco. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na niepokojące projekty, jak również regulacje już obowiązujące w kontekście tajemnic zawodowych profesjonalnych pełnomocników. Wspomnieć tu należy o kontrowersyjnej ustawie z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw została przyjęta (przynajmniej zgodnie z deklaracją ustawodawcy) w wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2014 roku (sygn. akt K 23/11), w którym to wyroku Trybunał podważył konstytucyjność regulacji zawartych w siedmiu opisanych wyżej ustawach, także z punktu widzenia tajemnicy adwokackiej i tajemnicy obrończej. W dniu 7 lipca 2016 r. NRA złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP ww. ustawy i innych ustaw w zakresie przepisów związanych z tajemnicą obrończą i adwokacką. W uzasadnieniu podniesiono, że *ocena zasadności naruszenia tajemnicy zawodowej winna być dokonywana nie z perspektywy osoby wykonującej zawód zaufania publicznego, lecz z perspektywy wolności obywatelskich tego, kogo tajemnica dotyczy. Konsekwencją wykorzystania materiałów operacyjnych, zawierających dane objęte tajemnicą zawodową adwokata, jest swoiste zwolnienie z obowiązku zachowania tej tajemnicy. Zwalniając adwokata z tajemnicy nie narusza się jednakże jego wolności obywatelskich - lecz ingeruje w wolności obywatelskie osoby, która adwokatowi tajemnice powierzyła* (kwestia zawodu zaufania publicznego). Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania biegu

wnioskowi, NRA złożyła zażalenie, postępowanie nadal jest w toku. Po drugie, brak jest pełnych statystyk o liczbie zwolnień z tajemnicy adwokackiej, przeszukań w kancelariach adwokackich czy radcowskich, jak również o przypadkach kiedy mogło dojść do naruszeń tajemnicy obrończej w wyniku zwolnień z tajemnicy adwokackiej czy radcowskiej, co nie pozwala w pełni ocenić skali zjawiska. Prawnicy współpracujący z HFPC wystąpili do sądów o informacje o zwolnieniach w 2017 r. z tajemnicy adwokackiej i radcowskiej. Choć kilka sądów nie odpowiedziało, to z uzyskanych danych wynika, że sądy wydały 241 postanowień w takich sprawach wobec 263 adwokatów i radców prawnych. W 67 proc. sądy zgodziły się na takie zwolnienia. Sądy II instancji uchyliły około połowy takich decyzji z I instancji. Prawomocnie z tajemnic zwolniono 16 adwokatów i 30 radców prawnych. Po trzecie, autor formułuje postulat, że podział na tajemnicę względną i bezwzględną powinien zostać zniesiony. Dysponentem tajemnicy powinien być tylko i wyłącznie klient, to on bowiem korzystając z usług profesjonalnego pełnomocnika, bazując na zaufaniu do niego, powinien być zarazem adekwatnie chroniony. Jednocześnie organy ścigania, jak również prokuratura byłaby bardziej zmotywowana do skutecznych działań, bez korzystania z ułatwień w postaci zwolnień z tajemnic zawodowych. Kwestia obrony w postępowaniu karnym znalazła również odzwierciedlenie w publikacji *Obligatoryjna obrona w postępowaniu karnym ze względu na stan zdrowia psychicznego oskarżonego. Poglądy doktryny i orzecznictwa.* (Radca Prawny Zeszyty Naukowe, Warszawa 2020). Artykuł dotyczył analizy instytucji obligatoryjnej obrony w postępowaniu karnym w zakresie spełnienia przesłanki z art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k., tj. w sytuacji, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego (oskarżonego) zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. Nowe brzmienie art. 79 k.p.k. wprowadzono nowelą z 27.09.2013 r. z mocą obowiązującą od 01.07.2015 r. Przyjęta zmiana, w stosunku do wcześniejszych rozwiązań, polega na rozdzieleniu podstaw obrony obowiązkowej z powodu przesłanek występujących *tempore criminis* (art. 79 § 1 pkt 3) oraz *tempore procedendi* (art. 79 § 1 pkt 4). Celem wprowadzonych zmian w tym przepisie było wskazanie na zobiektywizowane kryteria, jednocześnie odwołując się do pewnego wzorca przeciętnego zachowania, w którym istnieje faktyczna możliwość oceny własnego zachowania i realizacji przyznanych uprawnień. W artykule poruszone zostały kwestie pojęcia zdrowia psychicznego, dokumentowania i oceny stanu zdrowia oskarżonego oraz zagadnienia samodzielności i rozsądnosci obrony w postępowaniu karnym, jak również analiza orzecznicza. Kwintesencją badań w tym zakresie były skonstruowane wnioski. Po pierwsze, najistotniejszą trudnością jest etap wstępny zastosowania art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. tj. podjęcie uzasadnionej wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Wymaga to niewątpliwie dużego doświadczenia zarówno życiowego i zawodowego, ale również podstawowej wiedzy psychologicznej i medycznej. Nawet jednak przy spełnieniu tych warunków istnieje ryzyko, że owe wątpliwości nie powstaną, gdyż nie wszystkie objawy w zakresie zdrowia psychicznego są jednoznaczne, zewnętrznione, występujące w sposób ciągły. Po drugie, kolejnym problemem jest dokonanie oceny, czy stan zdrowia psychicznego jest na tyle zaburzony, że powoduje to niemożność udziału w postępowaniu czy prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Nie każdy bowiem

zły stan zdrowia psychicznego determinuje, że oskarżony nie będzie w stanie samodzielnie i w rozsądny sposób się bronić. Wyznaczenie jednak tej granicy jest zadaniem skomplikowanym i obciążonym dużym ryzykiem dla organu procesowego. Po trzecie, biorąc pod uwagę, że powzięcie wątpliwości i podjęcie określonej decyzji procesowej o obligatoryjnej obronie, opiera się głównie o ustalenia postępowania przygotowawczego, a to samo w sobie może być obciążone wieloma błędami. Oczywiście postępowanie jurysdykcyjne ma te wątpliwości usuwać, jednak pewnych czynności procesowych nie można powtórzyć, a określone zachowania oskarżonego (podejrzanego) mogły zostać wcześniej nie zauważone, a mogą wpływać na jego obronę przed sądem. Instytucja obrony obligatoryjnej w aspekcie podmiotowym (art. 79 k.p.k.) jak i przedmiotowym (art. 80 k.p.k.) jest ważna z punktu widzenia uczestników procesu, w szczególności oskarżonego, ale też w całości kształcie postępowania karnego oraz postępowania odwoławczego (art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.). Stąd organ procesowy powinien dołożyć wszelkiej staranności, aby zapobiec uchybieniom w tym zakresie.

W zakresie procesowego prawa karnego habilitant przeprowadził także badania dotyczące oględzin miejsca zdarzenia oraz regulacji dotyczących odszkodowania za niesłuszne skazanie. Publikacja *Oględziny miejsca zdarzenia jako element procesu karnego – ujęcie kryminalistyczne i karnoprosowe* (WAG, Kielce-Lódź 2020) odnosiła się do zagadnienia dowodu z oględzin miejsca zdarzenia w procedurze karnej. W artykule przedstawiono podstawowe informacje dotyczące oględzin, ze szczególnym uwzględnieniem oględzin miejsca zdarzenia, pokazano elementarne zasady przeprowadzania oględzin z punktu widzenia kryminalistyki, a w szczególności: czynności wstępnych, zasad, metod i faz przeprowadzania oględzin, ujęto procedurę dokumentowania oględzin w aspekcie czynności karnoprosowych (przygotowawczych i jurysdykcyjnych), jak również zaprezentowano zagrożenia i ryzyka związane z rzetelnym procesem oględzin. We wnioskach końcowych dokonano syntetycznego podsumowania. Proces oględzin miejsca zdarzenia jest jednym z najistotniejszych procesów w postępowaniu karnym. Determinuje on bowiem cały przebieg postępowania przygotowawczego, ale również czynności dokonywane na etapie jurysdykcyjnym. Niewątpliwie wpływa też na ostateczny wynik procesu. Aby osiągnąć zamierzony skutek przeprowadzenie oględzin powinno cechować: rzetelność, wszechstronność, dokładne zaplanowanie, systematyczność i dokładność. Tylko spełnienie tych wszystkich norm zapewni prawidłowy przebieg postępowania dowodowego. Owe normy można uszczegółowić odnosząc się do zasad sformułowanych przez M. Kaczmarka, a mianowicie: należy utrwaląć sytuację i fakty w takim stanie, w jakim je zastano z chwilą rozpoczęcia badań, przestrzegać zasady kierującej roli prokuratora lub policjanta komórki dochodzeniowo-śledczej, który powinien posiadać gruntowną i wszechstronną wiedzę prawnokryminalistyczną oraz doświadczenie zawodowe (zasada koordynacji działań i jednoosobowego kierownictwa), badać przede wszystkim przestrzeń otwartą, teren przyległy, a następnie pomieszczenia (badanie miejsca zdarzenia w przestrzeni otwartej przeprowadza się w porze dziennej, w związku z czym czynności przeprowadzone nocą należy powtórzyć lub uzupełnić w ciągu dnia), podczas dokonywania czynności badawczych miejsca zdarzenia efektywnie współdziałać przez kierującego

badaniem ze wszystkimi osobami współuczestniczącymi w kryminalistycznym badaniu miejsca zdarzenia (a więc np. z policjantem komórki kryminalnej, technikiem kryminalistyki), stosować zasadę ekonomicznego działania, tzw. racjonalnego wykorzystania sił i środków w zależności od zdarzenia – jego wagi i skutków, przestrzegać zasady tajności tj. nie ujawniać wyników czynności i zabezpieczonych dowodów, metod działania oraz źródeł informacji, odpowiednio dokumentować przebieg czynności i ustalone fakty w myśl zasad k.p.k.. Z kolei efekt badań, w tym w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ujęto w opracowaniu *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie oraz niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie w świetle art. 552 k.p.k. oraz wybranego orzecznictwa krajowego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ATDP, Rzeszów 2018)*, które przedstawiał wybrane zagadnienia związane z pojęciem odszkodowań (oraz zadośćuczynień) za niesłuszne skazanie i tymczasowe aresztowanie, a mianowicie: uwarunkowania prawne, ujęcie statystyczne, podejścia doktrynalne oraz rozważania orzecznicze. Stanowi zarazem próbę odpowiedzi na kwestie dotyczące wysokości i adekwatności przyznawanych świadczeń. Studia przypadków, w szczególności te medialne, jak sprawa Tomasza Komendy (wnioskowane odszkodowanie 18 mln zł), Czesława Kowalczyka (zasądzone 2,8 mln zł), stały się przyczynkiem do podjęcia analizy w tym zakresie. Wnioski z omawianego problemu ujęto w syntetycznym podsumowaniu. Na wstępie należało wskazać na najczęstsze przyczyny dotyczące podstaw roszczeń z art. 552 k.p.k. jak i art. 5 Konwencji. Wiąże się to z koniecznością wskazania częstych przyczyn błędnych założeń co do osób, które rzekomo popełniły czyn zabroniony. Do wspomnianych źródeł błędów należą mianowicie: zbyt duża ufność w szczerą zeznań świadków, przedwczesne uprzedzenia wobec osób oskarżonych, wpływ atrakcyjności ofiary, przedwczesna ocena wyglądu oskarżonego, ignorancja w zakresie wiedzy kryminalistycznej, niewłaściwe prowadzenie czynności procesowych, pobieżna analiza zgromadzonego materiału dowodowego, nadmierny formalizm przesłaniający niekiedy efektywność wykonywanej pracy. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na ilość orzeczeń wydawanych zarówno przez sądy krajowe jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka w zakresie przyznawanych odszkodowań i zadośćuczynień z ww. podstaw. W latach 2010 – 2017 sądy krajowe rozpatrywały w trybie art. 552 k.p.k. 139 spraw o odszkodowanie i 253 sprawy o zadośćuczynienie. Skutkowało to łączną wypłatą odszkodowań w kwocie 3.278.648,00 zł i zadośćuczynień na kwotę 8.910.106,00 zł. Średnia wysokość odszkodowania w ww. okresie to 23.325,25 zł, a zadośćuczynienia 34.606,00 zł. Tym niemniej następuje wzrost średniej wysokości odszkodowań z 10.694,00 zł w 2012 r. do 41,757 zł w 2017 r., zadośćuczynienia utrzymują się na względnie stałym poziomie. W liczbie spraw rekordowy był rok 2016) łącznie odszkodowania i zadośćuczynienia) – 95 spraw i 3.448.967 zł zasądzonych kwot, co stanowiło 28,3% wszystkich kwot z 8 lat. Z kolei jak wskazał Rzecznik Praw Obywatelskich w jednym ze swoich wniosków do Trybunału Konstytucyjnego, *przepis art. 5, gwarantujący wolność i bezpieczeństwo osobiste, należy do najczęściej powoływanych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (...): w okresie 1.11.1998 r. - 31. 12.2008 r. wydano 1.206 wyroków stwierdzających naruszenie poszczególnych postanowień tego artykułu. Najwięcej takich*

wyroków (340) zapadło wobec Turcji, ale Polska (z 202 wyrokami, stwierdzającymi naruszenie), znalazła się na drugim miejscu, przed Bułgarią (185) i Rosją (156 wyroków). W sprawach polskich pojawia się w szczególności problem nadmiernej długości tymczasowego aresztowania (zob. w szczególności sprawa Kudła przeciwko Polsce, skarga nr 30210/96, wyrok z dnia 26 października 2010 r.). Problem został też dostrzeżony przez polityczne organy Rady Europy: rezolucja Komitetu Ministrów z 6 czerwca 2007 r. zaznaczyła znaczną liczbę wyroków ETPCz, stwierdzających naruszenie art. 5 ust. 3, wskazała podstawowe braki w polskiej praktyce stosowania tymczasowych aresztowań i wezwała władze RP do podjęcia stosownych kroków zaradczych. Do końca 2012 r. zapadło 280 wyroków stwierdzających naruszenie przez Rzeczpospolitą Polską art. 5 Konwencji, wyprzedzają ją Rosja oraz Turcja. W kolejnych latach tendencja się utrzymała. W celu przeciwdziałania przyczynom powodującym konieczność wypłaty odszkodowań i zadośćuczynień na krajowych i innych podstawach prawnych, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Po pierwsze należy zadać pytanie, czy możliwe jest uniknięcie sytuacji, kiedy Skarb Państwa nie będzie musiał wypłacać roszczeń z art. 552 k.p.k. Odpowiedź wydaje oczywiście negatywna z uwagi na ww. czynniki, ale również biorąc pod uwagę zwyczajny czynnik ludzki przy prowadzeniu postępowań przygotowawczych i sądowych, który wpływa na popełnianie błędów w tym zakresie. Po drugie, brakuje rzetelnych analiz, co do przyczyn tychże roszczeń i wprowadzania jakichkolwiek środków zaradczych. Po trzecie, przyznawana wielkość odszkodowań i zadośćuczynień jest mocno indywidualna, a ich wielkość może rosnąć, przy czym z praktycznego punktu widzenia zastosowanie jakiegokolwiek standaryzacji staje się niemożliwe. Po czwarte, praktycznie martwym przepisem jest art. 557 k.p.k. o roszczeniu zwrotnym do osób odpowiedzialnych za niesłuszne skazanie. Po piąte wreszcie, należy zadać pytanie czy przyznawane roszczenia skłaniają organy postępowania przygotowawczego i sądy do poprawy swoich działań, co biorąc pod uwagę powyższe jak i głośnie sprawy i coraz wyższe odszkodowania, wydaje się skłaniać ku odpowiedzi negatywnej.

5.1.3. Badania w obszarze funkcjonowania administracji publicznej w kontekście realizowanych zadań i odpowiedzialności urzędniczej, w tym za czyny naruszenia dyscypliny finansów publicznych oraz z obszaru zamówień publicznych.

Pierwszym istotnym obszarem badawczym w dziedzinie tych badań było zagadnienie dotyczące szeroko rozumianego prawa zamówień publicznych. Badania w tym zakresie zapoczątkował artykuł *Nowe dyrektywy w zakresie zamówień publicznych – wybrane problemy z uwzględnieniem orzecznictwa na szczeblu krajowym i Unii Europejskiej* (WKUL, Lublin 2015). Artykuł dotyczył kwestii przyjęcia do europejskiego porządku prawnego w 2014 r. nowych dyrektyw w zakresie zamówień publicznych: dyrektywy 2014/24/UE w sprawie zamówień publicznych, dyrektywy 2014/25/UE w sprawie udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych oraz dyrektywy 2014/23/UE w sprawie udzielania koncesji. Omówiono w nim

najważniejsze założenia dotyczących ww. dyrektyw, z przedstawieniem przyczyn i elementów wprowadzanych zmian. Szczególną uwagę zwrócono na przykłady i rozbieżności w zakresie interpretowania zapisów dyrektyw w orzecznictwie Krajowej Izby Odwoławczej przy Urzędzie Zamówień Publicznych, sądów okręgowych rozpatrujących skargi na wyroki KIO oraz orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Pokazane zostały przykładowe kazusy i sentencje wyroków, co pozwoliło zdefiniować najważniejsze problemy zarówno na szczeblu zamawiających, wykonawców jak i judykatury. Wyniki badań pozwoliły na stwierdzenie, że wprowadzenie nowych dyrektyw z zakresu zamówień publicznych miało zasadniczo na celu optymalizację i unowocześnienie procesu tych zamówień w Unii Europejskiej. Nowe regulacje powinny w istotny sposób przyspieszyć i usprawnić wspomniane procesy, pod warunkiem oczywiście, że państwa członkowskie w sposób mądry i przemyślany implementują zapisy tych dyrektyw do krajowego porządku prawnego. Zapisy poprzednich dyrektyw, jak pokazał przedmiotowy artykuł, budziły bardzo wiele wątpliwości, niejasności, a organy orzecznicze zarówno na poziomie krajowym jak i europejskim nie potrafiły w sposób jednoznaczny i ujednolicony ich rozstrzygać. Pojęcia poważnego wykroczenia zawodowego czy oferty najkorzystniejszej ekonomicznie już na samym wstępie powodują trudności interpretacyjne, a nowe zasady wdrożone już częściowo do prawa zamówień publicznych pozostawiają bardzo szeroki margines wykładni. Choć nowe rozwiązania czynią zadość pewnym oczekiwaniom społecznym, postulatом zgłaszanym przez państwa członkowskie, to jednak istnieje uzasadniona obawa czy wdrażanie ich w praktyce będzie sprzyjało osiągnięciu zamierzonego celu. Czy zatem implementowanie zapisów dyrektyw do krajowych aktów prawnych będzie adekwatne i skuteczne pokaże tak naprawdę praktyka zamawiających i wykonawców. Z pewnością Krajowa Izba Odwoławcza, sądy okręgowe czy TSUE będą zmuszone niejednokrotnie wypowiedzieć się w kwestii nowych regulacji – istotne jest, aby linia orzecznicza była w miarę ujednolicona, a właściwe organy uwzględniały szerokie i wartościowe orzecznictwo przy projektowaniu kolejnych zmian. Tematyka zamówień publicznych została także ujęta w publikacji *Naruszenie obowiązków zawodowych jako przesłanka wykluczenia wykonawcy w zamówieniach publicznych – próba unifikacji europejskich i polskich rozwiązań prawnych w świetle wybranego orzecznictwa (WAJD, Częstochowa 2017)*. Artykuł odpowiadał na podstawowe pytanie w zakresie rzeczywistej możliwości rzetelnego i adekwatnego ujednolicenia polskiego i europejskiego prawa w dziedzinie zamówień publicznych oraz prezentował podstawowe założenia instytucji wykluczenia wykonawcy z powodu naruszenia obowiązku zawodowego i licznych wątpliwości interpretacyjnych w tym zakresie. Jednocześnie zawiera analizy ustaw i doktryn, a także liczne wyroki sądownictwa krajowego i europejskiego. Przeprowadzona, dogłębną analiza przepisów i judykatury w tej dziedzinie, pozwoliła na wyciągnięcie adekwatnych wniosków. Po pierwsze, nie jest w pełni możliwe zunifikowanie przepisów zawartych w dyrektywach unijnych z obowiązującymi rozwiązaniami i aparatem pojęciowym wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Dokonywanie wykładni przez TSUE także nie w pełni czynią zadość pojawiającym się wątpliwościom, nadając jedynie pewien kierunek rozumienia danych pojęć, bez wiążących rozstrzygnięć. Po drugie,

wykonawcy, ale przede wszystkim zamawiający nie do końca rozumieją przesłanki zawarte w art. 24 ust. 5 pkt 2 p.z.p., podchodzą do nich schematycznie, nie indywidualizując poszczególnych przypadków oraz nie zachowując zasady obiektywizmu. Po trzecie wreszcie, istnieje pewna tendencja do wykładni rozszerzającej w zakresie określenia pojęcia poważnego zawinionego naruszenia obowiązków zawodowych, w szczególności w odniesieniu do sytuacji, gdy w danym postępowaniu nie można wykluczyć wykonawcy na podstawie innych przesłanek. Choć nowe rozwiązania czynią zadość pewnym normom prawa unijnego, oczekiwaniom społecznym, postulatом zgłaszanym przez państwa członkowskie, to jednak istnieje uzasadniona obawa czy wdrażanie ich w praktyce będzie faktycznie sprzyjać osiągnięciu zamierzonego celu. Przedmiotowy artykuł pokazuje liczne rozbieżności i oceny, istotne jest natomiast, aby linia orzecznicza była w miarę ujednolicona, a właściwe organy uwzględniały szerokie i wartościowe orzecznictwo przy projektowaniu zmian. W kolejnej publikacji habilitant zaprezentował głosę aprobującą w postaci artykułu *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17 listopada 2017 r., III CZP 58/17 (Palestra, Warszawa 2018)*. We wnioskach końcowych autor przyznał, że omawiana uchwała Sądu Najwyższego, zasługuje na pełną aprobatę. Szczególnie istotny jest pierwszy punkt uchwały odnoszący się do możliwości sformułowania zarzutów odwoławczych przy zamówieniach poniżej progów unijnych w zakresie wyboru najkorzystniejszej oferty. Dotychczasowe orzecznictwo KIO jak i sądów okręgowych pozostawiało bardzo szeroki wachlarz ocen, od bardzo wąskiej interpretacji do szerokiego spojrzenia na przedmiotowe zagadnienia. Co istotne, przytaczana argumentacja często była wzajemnie sprzeczna, a zasadniczo niespójna z ogólnymi zasadami obowiązującymi w systemie prawa zamówień publicznych. Zrównanie czynności zamawiającego w postaci zaniechań z działaniami doprowadziło do uregulowania tej istotnej kwestii i z pewnością przyczyniło się do wzmocnienia pozycji wykonawcy w postępowaniu odwoławczym. Druga kwestia będąca rozstrzygnięciem głosowanej uchwały, także pozostawała nieuregulowana, a spojrzenie doktryny i orzecznictwa nie było jednoznaczne. Orzeczeniem tym doprecyzowano jednocześnie kompetencje KIO jak i sądu okręgowego, z uwzględnieniem konstytucyjnych zasad dwuinstancyjności postępowania. Przyjęte stanowisko wzmocniło przy tym pozycję wykonawców, zamawiających jak i samych organów rozstrzygających.

Przedmiotem badań dotyczących zamówień publicznych stały się również kwestie odpowiedzialności kierownika jednostki na gruncie dyscypliny finansów publicznych. I tak w wyniku badań powstał artykuł *Analiza wybranych orzeczeń w sprawie naruszenia dyscypliny finansów publicznych w dziedzinie zamówień publicznych a możliwość naruszenia norm prawa karnego (FK, Warszawa 2020)*. W artykule rozpatrywane były kwestie związane z obowiązkami publikacyjnymi wynikającymi z Prawa zamówień publicznych w kontekście naruszenia dyscypliny finansów publicznych oraz wybranych przepisów prawa karnego. Analizie poddane zostaną dwa orzeczenia Głównej Komisji Orzekającej ze zwróceniem uwagi na wykładnię prawa, poglądy doktryny, analizę stanów faktycznych, możliwość przypisania odpowiedzialności karnej. Konkluzje wynikające z badań w tym zakresie określono następująco. Po pierwsze, należy stwierdzić, że obowiązki publikacyjne

wynikające z prawa zamówień publicznych, związane z jawnością postępowania, powodują, że ich penalizowanie w świetle przepisów o dyscyplinie finansów publicznych jest w pełni zasadne, a ich waga nie mniejsza niż innych naruszeń. Po drugie, czy w trakcie analizy doszło do naruszenia i konfrontacji ze sobą przepisów materialnych prawa zamówień publicznych z ustawą o odpowiedzialności za naruszenie finansów publicznych każdorazowo należy mieć na względzie, czy owo naruszenie miało lub mogło mieć istotny wpływ na wynik danego postępowania o zamówienie publiczne, w szczególności na zasadę uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców. Po trzecie, rozpatrując naruszenie dyscypliny finansów publicznych w odniesieniu do art. 305 § 2 k.k., należy szczegółowo zbadać i ocenić, czy brak danego ogłoszenia można przełożyć na przemilczenie istotnych okoliczności mających wpływ na zawarcie umowy, co nie zawsze daje jednoznaczną odpowiedź. Po czwarte, oba reżimy odpowiedzialności (z ustawy o odpowiedzialności za naruszenie finansów publicznych oraz z kodeksu karnego), choć od siebie niezależne, są jednak oparte na tożsamy faktach i okolicznościach danego naruszenia prawa, co determinuje ich wzajemny wpływ na siebie. Zamówienia publiczne w kontekście dyscypliny finansów publicznych, ale też prawa karnego były także analizowane w publikacji *Art. 17 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych contra art. 305 Kodeksu karnego - wybrane aspekty odpowiedzialności kierownika jednostki (NZZS-OPWP, Wrocław 2020)*. W przedmiotowym artykule analizie poddane zostały wybrane aspekty art. 17 u.o.n.d.f.p. w kontekście odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, jak i art. 305 k.k. dotyczące przestępstwa zakłócania przetargu. Analiza polegała na przedstawieniu założeń teoretycznych dotyczących czynów z obu reżimów prawnych, zwróceniu uwagi na wyczerpywanie przez wybrane czyny znamion z obu podstaw prawnych jak również na przeprowadzeniu badania wybranych orzeczeń Głównej Komisji Orzekającej. Szczegółnej analizie poddane zostały wybrane czyny dotyczące utrudniania uczciwej konkurencji poprzez postanowienia SIWZ w zakresie opisu przedmiotu zamówienia oraz ustalania warunków udziału w postępowaniu. Wnioski badawcze przedstawiały się następująco. Po pierwsze, kierownik jednostki, jakim niewątpliwie jest wójt powinien mieć na uwadze, że może ponieść konsekwencje zarówno związane z dyscypliną finansów publicznych w obszarze zamówień publicznych jak i te związane z naruszeniem innym przepisów karnych, w tym wypadku dotyczących zakłócania przetargu. Po drugie, wójt powinien mieć świadomość, że może ponieść odpowiedzialność z obu tytułów, a przypisanie lub zwolnienie z odpowiedzialności w jednym z nich nie powoduje automatycznie konsekwencji w drugim postępowaniu, choć nie można stwierdzić, że pozostają one względem siebie bez żadnego wpływu. Po trzecie, analizując znamiona przestępstwa z art. 305 k.k., należy zważyć, że znamiona określone w tym przepisie determinują konieczność uzyskania korzyści majątkowej, natomiast przy § 2 tego wymogu już nie ma, co powoduje, że kwalifikacja czynu może pójść w tym drugim kierunku. Po czwarte, znamiona z art. 305 k.k. takie jak „udaremnia”, „utrudnia”, „rozpowszechnia” czy „przemilcza” są na tyle szerokie, niejednoznaczne, że większość czynów z art. 17 u.o.n.d.f.p. jest stosunkowo łatwo przyporządkować do tych znamion. Po piąte, prawo zamówień publicznych cechuje się dość dużą dynamiką zmian, brakiem jednolitości w jego

stosowaniu, sprzecznymi interesami stron postępowania, co powoduje, że zarówno w aspekcie dyscypliny finansów publicznych jak i prawa karnego istnieje wysokie ryzyko naruszeń prawa w tym zakresie.

Na gruncie dyscypliny finansów publicznych wyniki badań znalazły swoje odzwierciedlenie także w publikacji *Dyscyplina finansów publicznych na tle wybranych regulacji prawa karnego. Odpowiedzialność karna wójta za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. (NZZ-OPWP, Wrocław 2019)*. W publikacji tej autor skupił się na pokazaniu wybranych punktów styczności norm karnych z dyscypliną finansów publicznych, pokazując jakie czyny w obu ustawach mogą występować kumulatywnie. Następnie przedstawiono przestępstwo nadużycia władzy z punktu widzenia podmiotu, strony podmiotowej, przedmiotu i strony przedmiotowej oraz aspektów wpływających na możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności funkcjonariusza publicznego jakim niewątpliwie na podstawie art. 115 § 13 pkt 4 k.k. jest wójt gminy oraz zaprezentowano wybrane orzeczenia sądów oraz komisji orzekających w sprawie naruszenia dyscypliny finansów publicznych, odnoszące się do kwestii przekraczania uprawnień lub niedopełniania obowiązków z perspektywy zarówno prawa karnego jak i norm dotyczących dyscypliny finansów publicznych. W podsumowaniu zawarto tezy dotyczące ryzyk i wątpliwości w zakresie odpowiedzialności ponoszonej przez wójta w aspekcie prawa karnego jak i finansów publicznych. Wnioski końcowe sprowadzały się do następujących tez. Kierownik jednostki, jakim niewątpliwie jest wójt powinien mieć na względzie w całym procesie realizacji swoich uprawnień i zarządzania jednostką samorządu terytorialnego, możliwość poniesienia konsekwencji zarówno związanych z dyscypliną finansów publicznych jak i tych związanych z naruszeniem innych przepisów karnych. O ile kwestie związane z dyscypliną finansów publicznych są skategoryzowane jako określone czyny, to w kwestii wypełnienia znamion czynów zabronionych określonych szeroko pojętym prawem karnym (zarówno wykroczeń jak i przestępstw), kwalifikacja prawna oraz przypisanie winy często budzi wątpliwości i jest bardziej złożonym procesem. Po drugie, analizując znamiona przestępstwa art. 231 k.k., należy zważyć, że przy tak rozbudowanych kompetencjach i decyzjach jakie musi podejmować wójt gminy, przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków można zarzucić mu stosunkowo łatwo, zwłaszcza biorąc pod uwagę jak szeroko może być rozumiane działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego (pokazuje to choćby omawiane orzeczenie SN z 4 grudnia 2013 r.). Styk uregulowań dotyczących dyscypliny finansów publicznych oraz prawa karnego powoduje, że podejmując jakąkolwiek decyzję, wójt musi mieć pełną wiedzę o tych regulacjach oraz świadomość możliwości poniesienia odpowiedzialności z różnych podstaw prawnych. Dyscyplina finansów publicznych była także przedmiotem rozważań w publikacji *Ustawa COVID-19 na tle rozwiązań w zakresie dyscypliny finansów publicznych. Analiza z wykorzystaniem elementów metody Fontes*. W wyniku analizy badawczej metodą Fontes autor przedstawił następujące wątpliwości. 1) Niejasne przesłanki dokumentowania okoliczności związanych z COVID-19: „innych okoliczności, które uniemożliwiają bądź w istotnym stopniu ograniczają możliwość wykonania umowy”; 2) Niejasne pojęcie: „oświadczenia lub dokumenty”. Jakże? Prywatne?

Publiczne? Jak weryfikować wiarygodność? 3) Czy można ograniczyć ryzyko nadużyć w kontekście unikania odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych? 4) Jak zbadać „wpływ okoliczności związanych z wystąpieniem COVID-19, na zasadność ustalenia i dochodzenia tych kar lub odszkodowań, lub ich wysokość”? Czy badać stan *ex ante* czy *ex post*? Czy ustalać wpływ na finanse publiczne? Czy badać winę obu stron? 5) Czy zmiany terminu realizacji umowy nie naruszają konkurencji w świetle norm Prawa zamówień publicznych, w szczególności, gdy termin realizacji był kryterium oceny ofert? 6) Kto ma decydować o tym, czy dana zmiana terminu jest adekwatna do sytuacji? Co oznacza ustawowy zwrot „zamawiający w uzgodnieniu z wykonawcą”? 7) Czy konieczne jest tworzenie regulacji szczególnych wobec realnych możliwości wynikających z dotychczasowych rozwiązań prawnych?

W obszarze funkcjonowania administracji publicznej należy wspomnieć jeszcze o badaniach z zakresu audytu wewnętrznego oraz etyki urzędniczej. W artykule *Problemy audytu wewnętrznego w zarządzaniu w sektorze publicznym (PNWWSZiP, Wałbrzych 2015)* pokazano zagadnienie audytu wewnętrznego pod kątem podstawowych definicji, uwarunkowań prawnych, jego postrzegania przez kierowników jednostek i menadżerów, zrozumienia funkcji i odróżniania go od innych mechanizmów wspierających zarządzania oraz problemów audytu w sektorze publicznym. Źródłami składającymi się na pokazanie wybranych aspektów tego złożonego zagadnienia były zarówno fachowe publikacje z zakresu zarządzania, obowiązujące międzynarodowe standardy audytu wewnętrznego, publikacje branżowe jak i doświadczenia praktyczne autorów artykułu. We wnioskach końcowych stwierdzono, że status i rola audytu wewnętrznego zmieniała się zarówno w aspekcie uregulowań prawnych, jego pozycji, zrozumienia jak i stosunku do audytu kierowników jednostek. Można zauważyć kilka nurtów w tym podejściu. Po pierwsze pod względem prawnym, rola audytu wewnętrznego przeszła transformację od audytu *stricte* finansowego, aż po audyt ogólny, systemowy, w oparciu o standardy międzynarodowe (IIA i COSO). Po drugie zmniejszyła się ochrona zatrudnienia audytora wewnętrznego, co z pewnością wpływa wprost na jego niezależność. Po trzecie nadal zarówno menadżerowie jak i pracownicy nie do końca rozumieją rolę audytu, nie potrafią skorzystać z jego efektów, czy też myślą audyt wewnętrzny z kontrolą wewnętrzną. Rola audytu jest jednak bardzo istotna i środowiska branżowe (np. Instytut Auditorów Wewnętrznych IIA Polska) czynią liczne starania, aby wzmocnić pozycję audytorów wewnętrznych. Organizowane są cykliczne spotkania, szkolenia, konferencje, przeglądy partnerskie, które w znaczący sposób umacniają środowisko audytorskie. Nie można zapominać, że audyt w sektorze publicznym oprócz działalności w podstawowych sferach, ma także istotne znaczenie przy audycie, kontroli i wdrażaniu funduszy unijnych i jest wysoko oceniany przez organy unijne. W artykule dotyczącym etyki urzędniczej pt. *Etyka urzędnika – założenia a rzeczywistość. Próba oceny na tle wybranych regulacji etycznych (ZNUMCS, Lublin 2019)*. Artykuł dotyczył zagadnienia etycznego postępowania urzędników z uwzględnieniem standardów krajowych jak i międzynarodowych w tym zakresie. Zostały w nim zaprezentowane podstawowe regulacje dotyczące etyki pracowników sektora publicznego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na możliwość

nieprawidłowości w tym zakresie, przeprowadzona została także analiza porównawcza uregulowań zawartych w Europejskim Kodeksie Dobrej Administracji oraz Kodeksie etyki służby cywilnej, która pokazała w jaki sposób rozumiana jest etyka z różnych punktów widzenia, co jest przedmiotem zainteresowania, a co zostało pominięte w tych dwóch regulacjach. Ukazane zostały także poszczególne studia przypadków wynikające z doświadczeń autora oraz omówione zagadnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Artykuł był próbą oceny i odniesienia regulacji teoretycznych do praktyki, obserwowanej zarówno przez samego autora, jak i wynikającej z badań przeprowadzanych w tym zakresie. Wnioski z badań przedstawiały się następująco. Po pierwsze, ustanawianie kolejnych kodeksów etycznych dla urzędników nie zawsze powoduje, że faktycznie następuje wzrost pozytywnych postaw etycznych. Po drugie, system administracji publicznej nie jest na tyle sprawny, aby wyeliminować wszelkie działania nieetyczne, zwłaszcza korupcyjne. Po trzecie, ustanawianie regulacji etycznych może czasami być związane z działaniami pozornymi, aby stworzyć wrażenie prawidłowego funkcjonowania środowisk działających w pełni etycznie. Analizując postawione wnioski, można za Mario Bunge, argentyńskim filozofem, stwierdzić, że „wskazywana jako znamię naszych czasów potrzeba powoływania coraz to nowych działów etyki zawodowej, jak gdyby w sugestii, że pewne zawody czy funkcje społeczne mają tak wyjątkowy charakter, że obowiązują w nich inne wartości i normy, niż w etyce ogólnej, powszechnej, skierowanej do wszystkich, jest dowodem upadku etyki w ogóle, niskiego poziomu moralności społeczeństwa”. Nowe regulacje nie rozwiążą więc istniejących problemów, choć dla niektórych mogą stanowić pewny punkt odniesienia. Kwestia sprawności systemu administracji publicznej mogącego wyeliminować działania nieetyczne wymaga niewątpliwie usprawnień. Pozorna, często niekonkurencyjna rekrutacja, niskie wynagrodzenia, brak efektywnych systemów motywacyjnych, brak skutecznych mechanizmów antykorupcyjnych, potęguje słabość tego systemu, zamiast go wzmacniać. Wspomniane regulacje etyczne niejednokrotnie stwarzają tak naprawdę pozory działań, które mają za zadanie stworzyć obraz systemu, w którym poziom etyki uznać można za wystarczający. Można także zadać sobie pytanie, czy nasze regulacje są do końca adekwatne i zgodne z tymi na poziomie europejskim, wiele założeń jest co do zasady nierealnych, a fakt ich nieprzestrzegania widoczny jest w bardzo wielu przypadkach. Oczywiście w ślad za tym idzie prezentowanie postaw, zwłaszcza kierownictwa wyższego szczebla, które będą swoistym drogowskazem do postępowania na każdym szczeblu administracji.

5.2. Aktywność naukowa realizowana w ramach uczestnictwa konferencjach naukowych.

Drugim obszarem istotnej aktywności naukowej, oprócz prowadzenia badań naukowych w obszarze nauk prawnych (o czym w punkcie 5.1), było czynne jak i bierne uczestnictwo habilitanta w konferencjach naukowych.

Od 2014 roku habilitant brał udział w licznych konferencjach naukowych, zarówno jako uczestnik czynny, prezentując referaty z przeprowadzonych badań, uczestnicząc w dyskusjach

naukowych i panelach eksperckich oraz jako uczestnik bierny poszerzając wiedzę z szeroko pojętych nauk prawnych. W ocenianym okresie habilitant brałem czynny udział w trzydziestu trzech konferencjach naukowych, z czego trzynaście miało charakter międzynarodowy, a dwadzieścia krajowy (ogólnopolski). Wśród *konferencji międzynarodowych* należy wymienić następujące, wskazując przy tym ich termin oraz głównego organizatora: 1) Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Tendencje we współczesnej administracji publicznej – podmioty, zadania publiczne oraz prawne formy ich realizacji” (13.14.10.2015 r., Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie), 2) I Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Współczesne problemy zarządzania i bezpieczeństwa” (11-13.01.2016 r., Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu), 3) V Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu Współczesne problemy nauk penalnych „Procesowo – kryminalistyczna problematyka udziału pokrzywdzonego w postępowaniu karnym” (22.11.2016, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu), 4) II Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Współczesne problemy zarządzania i bezpieczeństwa” (11-13.01.2017, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu), 5) Międzynarodowa Konferencja Naukowa II Środkowoeuropejskie Forum Prawno-Administracyjne, „Sądowa ochrona praw jednostki w państwach Europy Środkowej – dotychczasowe doświadczenia i tendencje zmian” (10-11.10.2017, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Uniwersytet Opolski), 6) III Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Współczesne problemy zarządzania i bezpieczeństwa” (10-12.01.2018, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni), 7) Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Teoria, organizacja i praktyka procesu prawotwórczego” (22-23.09.2018, Uczelnia Łazarskiego), 8) Międzynarodowa Konferencja III Środkowoeuropejskie Forum Prawno-Administracyjne „Prawo publiczne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej: tradycje, dziedzictwo i perspektywy” (18-19.10.2018, Uniwersytet Wrocławski), 9) IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Współczesne problemy zarządzania i bezpieczeństwa” (09-11.01.2019, Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu), 10) Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Prawo i populizm” (14-15.09.2019, Uczelnia Łazarskiego), 11) Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Dynamika zmian w stosunkach międzynarodowych” (16.09.2019, Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki), 12) V Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Współczesne problemy zarządzania i bezpieczeństwa” (24-26.02.2020, Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni), 13) Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Legislacja w czasach kryzysu państwa prawnego” (06.11.2020 Uczelnia Łazarskiego).

Do *konferencji naukowych krajowych* (ogólnopolskich) z czynnym udziałem habilitanta zaliczyć należy następujące konferencje: 1) Konferencja Naukowa „Co wpływa na jakość audytu wewnętrznego - wpływ ocen zewnętrznych i samooceny” (21.03.2014, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach), 2) III Konferencja Naukowa z cyklu Współczesne problemy nauk penalnych „Problematyka dowodu z opinii biegłego w procesie karnym” (09.12.2014, Wyższa Szkoła Prawa im.

Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, Uczelnia Techniczno-Handlowa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie), 3) Ogólnopolska Konferencja Naukowa Współczesne Problemy Wymiaru Sprawiedliwości V nt. „Sądownictwo polskie wobec dorobku prawa UE” (21-22.04.2015, Katolicki Uniwersytet Lubelski), 4) V Konferencja Kół Naukowych pt. „Dowody w procesie karnym w świetle nowelizacji KPK”(22.05.2015, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, Uczelnia Techniczno-Handlowa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie), 5) IV Konferencja Naukowa z cyklu Współczesne problemy nauk penalnych „Procesowo-kryminalistyczna problematyka dowodu z dokumentu. Teoretyczne i praktyczne aspekty badania pisma” (22.05.2015, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, Uczelnia Techniczno-Handlowa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni), 6) Ogólnopolska Konferencja Naukowa – III Częstochowskie Sympozjum Administracyjno-Prawne „Europeizacja prawa publicznego – aktualne problemy i nowe wyzwania” (27.05.2015, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie), 7) II Ogólnopolska Konferencja Studenckich Kół Naukowych Medycyny Sądowej „Medyk sądowy i lekarz klinicysta – w poszukiwaniu prawdy dla dobra pacjenta” (21.11.2015, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu), 8) Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Kryminalistyka w służbie procesu karnego” (01.04.2016, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, Uczelnia Techniczno-Handlowa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu), 9) Ogólnopolska Konferencja Naukowa Współczesne Problemy Wymiaru Sprawiedliwości VI „Węzłowe problemy dowodzenia w perspektywie porównawczej” (26-27.04.2016, Katolicki Uniwersytet Lubelski), 10) Ogólnopolska Konferencja Naukowa „225 lat Policji w Polsce” (23-24.06.2016, Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie), 11) Ogólnopolska Konferencja „Młodzi Naukowcy w Polsce – Badania i Rozwój” (13-14.02.2017, Wydawnictwo Młodzi Naukowcy), 12) III Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bezpieczeństwo gospodarcze i finansowe Polski – wymiar publiczno - i prywatnoprawny” (02-04.06.2017, Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), 13) Ogólnopolska Konferencja Naukowa Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości VIII – „Rola biegłych we współczesnych postępowaniach sądowych” (24-25.04.2018, Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie), 14) Ogólnopolska Studencka Konferencja Naukowa „W poszukiwaniu prawdy, czyli dowody w postępowaniu cywilnym i karnym” (27.04.2018, Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu), 15) IV Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bezpieczeństwo prawne i bezpieczeństwo obrotu prawnego w Polsce” (18-19.05.2018, Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Katolicki Uniwersytet Lubelski), 16) Konferencja Naukowa „Mediacje w postępowaniu sądowym i administracyjnym” (14.12.2018, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu), 17) VI Ogólnopolska Konferencja „Samorząd terytorialny w systemie odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Problemy finansowania sportu; oszustwa w rozliczaniu środków unijnych; nowe obszary systemowej odpowiedzialności w finansach publicznych” (04-05.04.2019,

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), 18) Ogólnopolska konferencja naukowa z serii – Współczesne problemy wymiaru sprawiedliwości IX – nt. „Rola reprezentantów stron w postępowaniach sądowych” (28.05.2019, Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie), 19) VII Ogólnopolska Konferencja „Samorząd terytorialny w systemie odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych Zasady dysponowania środkami publicznymi i skutki ich naruszenia” (28-29.09.2020, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Prawo jako narzędzie opresji” (11-12.09.2021 r., Uczelnia Łazarskiego).

W konferencjach, w których czynnie uczestniczył habilitant, reprezentowane były najważniejsze ośrodki naukowe publiczne jak i niepubliczne, m.in. Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Jagielloński, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Warmińsko – Mazurski, Instytut Nauk Prawnych PAN, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet w Białymstoku, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Uniwersytet Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Uczelnia Łazarskiego, Krakowska Akademia im. Adama Frycza Modrzewskiego, Akademia Leona Koźmińskiego, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Humanistyczno – Społeczny SWPS, Uczelnia Techniczno – Handlowa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie, Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni, Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu i inne.

Wśród reprezentowanych ośrodków zagranicznych należy wymienić m.in. University Faculty of Law and Political Sciences in Hungary, Masaryk University in Czech Republic, National University of Ivan Franko in Lviv, Southern Federal University in Russia, University of Pécs in Hungary, University in Bratislava, Belarusian State Agricultural Academy, Narodowy Uniwersytet Radioelektroniki w Charkowie, Uniwersytet w Hradec Kralove, Europejski Uniwersytet Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, Siberian Federal University, Comenius University in Bratislava, Saint Petersburg State University, University of Amsterdam, Southern Federal University in Russia, Széchenyi István University, University of Security management in Košice.

Ponadto habilitant, w celu szerszego spojrzenia na nauki prawne, brał udział jako bierny uczestnik w czternastu konferencjach. W tym miejscu wskazać należy następujące konferencje: 1) Konferencja Naukowa „Skuteczne i efektywne zarządzanie w administracji publicznej” (20.03.2015, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach), 2) Konferencja Naukowa „Radca prawny wobec zmian w prawie i procesie karnym” (17.11.2015, Uniwersytet Zielonogórski, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Zielonej Górze), 3) IV Wrocławskie Seminarium Karnoprocesowe "Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia w procesie karnym" (11.04.2016, Uniwersytet Wrocławski), 4)

Ogólnopolska Konferencja Naukowa "Immunitet głowy państwa i immunitet parlamentarny z perspektywy konstytucyjnej i karnoprosesowej" (28.04.2016, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej), 5) Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Unifikacja-Integracja-Konwergencja. Wzajemnie oddziaływanie współczesnych systemów i gałęzi prawa.” (18-19.10.2016, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Uniwersytet Opolski), 6) IV Wrocławskie Seminarium Karnoprosesowe "Norma postępowania karnego. Sędzia wobec zmian prawa karnego procesowego" (10.04.2017, Uniwersytet Wrocławski), 7) Ogólnopolska Studencko – Doktorancka Konferencja Naukowa „Instrumentalizacja prawa karnego” (11.04.2017, Uniwersytet Wrocławski), 8) VI Oławska Konferencja Mediacyjna pt. „*Mediacje w praktyce*” (26.10.2017, Kancelaria Mediacyjna i Prawna, Stowarzyszenie Mediatorów Cywilnych), 9) II Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „24 h kryminalistyki” (16.12.2017, Uniwersytet Wrocławski), 10) Ogólnopolska Studencka Konferencja Kryminalistyczna „50 twarzy zbrodni” (23-25.03.2018, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu), 11) Ogólnopolska Studencko – Doktorancka Konferencja Naukowa „Nieizolacyjne środki zapobiegawcze w procesie karnym” (10.04.2018, Uniwersytet Wrocławski), 12) VII Oławska Konferencja Mediacyjna „Mediacja w firmach rodzinnych i rodzinie” (11.10.2018, Kancelaria Mediacyjna i Prawna, Stowarzyszenie Mediatorów Cywilnych), 13) Konferencja Naukowa „Przestępczość – w kręgu zła” (16-17.05.2019, Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS), 14) Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Postępowanie sądowe z zakresu prawa pracy po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego” (04.12.2020, Uniwersytet Wrocławski).

Jako pozostałą istotną aktywność naukową habilitanta należy wymienić: czynne uczestnictwo w Kole Nauk Penalnych „Liberum” przy Wyższej Szkole Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu (od stycznia 2015 do maja 2017 roku), pełnienie funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Programowej Prac Naukowych Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu (2016 nr 39, 2017 nr 40 i 41), udział w projektach badawczych w charakterze członka zespołu badawczego: projekt pn. „Bezpieczeństwo krajowe i międzynarodowe w XXI wieku” (01.01.2020 – 31.07.2020), projekt pn. „Prawo i administracja. Teoria i praktyka” (01.06.2020 – 31.07.2020), projekt pn. „Problemy prawa we współczesnej Europie” (01.01.2020 – 30.04.2020) oraz w charakterze eksperta w projekcie pn. „Obserwatorium Dolnośląskiego Rynku Pracy i Edukacji” (30.08.2011-30.04.2015).

6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

6.1. Osiągnięcia dydaktyczne.

Habilitant prowadził zajęcia dydaktyczne na studiach licencjackich, inżynierskich, jednolitych

magisterskich oraz podyplomowych na kierunkach: prawo, prawo w biznesie, zarządzanie, bezpieczeństwo wewnętrzne, finanse i rachunkowość, turystyka i rekreacja, socjologia ekonomiczna. Przedmioty prowadzone przez habilitanta można ująć w dwóch grupach:

- a) Przedmioty prawnicze których głównym zakresem były zagadnienia związane z prawem: prawo publiczne gospodarcze, prawo handlowe, prawo w turystyce i rekreacji, praktyczne aspekty prawa, wprowadzenie do prawa cywilnego, podstawy prawa cywilnego i gospodarczego, prawo bankowe, prawna ochrona konkurencji i konsumenta, doradztwo prawno – biznesowe, kontrola, audyt w bezpieczeństwie, finanse organizacji gospodarczych, dokumentacje i rozliczenia podatkowe, bankowość, opodatkowanie działalności gospodarczej, zarządzanie finansami publicznymi, projekty UE w instytucjach administracji publicznej.
- b) Przedmioty pozostałe, w których występowały elementy prawa: zarządzanie projektami, finanse, zarządzanie finansami przedsiębiorstw, rachunek kosztów, makroekonomiczne otoczenie biznesu, zarządzanie zmianami i projektami, zarządzanie płynnością finansową, planowanie finansowe w przedsiębiorstwie, metody i narzędzia w zarządzaniu projektami, zarządzanie zmianą i wartością w przedsiębiorstwie, analiza finansowa podmiotów gospodarczych, kryzysy gospodarcze a bezpieczeństwo, finansowe aspekty działalności przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwo i jego otoczenie, biznes plan, zarządzanie ryzykiem w projekcie, zarządzanie czasem w projekcie, ekonomiczne podstawy rynku nieruchomości, ocena ekonomicznej efektywności inwestycji, elementy finansów i bankowości, audyt marketingowy, kapitalizm na tle innych systemów społeczno – ekonomicznych.

Habilitant został wyznaczony jako promotor prac licencjackich w trakcie trzeciego roku pracy w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości i prowadził następujące prace: „Biegli sędziowie w systemie zarządzania finansami na przykładzie Sądu Rejonowego w Lubaniu – ujęcie ekonomiczno – prawne.”, „Ocena zarządzania projektami w zakresie inwestycji drogowych w latach 2014 – 2016 realizowanych na terenie powiatu wałbrzyskiego w kontekście wpływu na podniesienie standardu życia mieszkańców.”, “Zarządzanie ochroną danych osobowych i bezpieczeństwem informacji – aspekty praktyczne.”, “Wybrane aspekty zarządzania finansami publicznymi.”, „Audyt wewnętrzny i zewnętrzny, kontrola instytucjonalna i funkcjonalna – rola w systemie zarządzania.”, “Ewolucja audytu wewnętrznego w systemie zarządzania polskiej administracji publicznej.”, “Rola i zarządzanie kapitałem ludzkim w firmie Kruk S.A.”, “Audyt wewnętrzny w systemie zarządzania organizacją.”. Był także recenzentem siedmiu prac licencjackich. Z uwagi na ograniczenie organizacyjne dla pracowników nieetatowych podczas zatrudnienia w pozostałych uczelniach habilitant nie miał możliwości pełnienia funkcji promotorskich i recenzenckich. Pełnił jednocześnie funkcje wspomagające studentów w pisaniu prac licencjackich i magisterskich u innych promotorów.

Do osiągnięć dydaktycznych należy także zaliczyć otrzymane wyróżnienia: uzyskanie dyplomu uznania za wyjątkowe zaangażowanie w pracę dydaktyczną w roku akademickim 2014/2015 przyznany

przez studentów Wydziału Zarządzania i Administracji, Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości, 17 października 2015 r. oraz uzyskanie dyplomu uznania za wyjątkowe zaangażowanie w pracę dydaktyczną w roku akademickim 2015/2016 przyznany przez studentów Wydziału Zarządzania i Administracji, Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości, 15 października 2016 r.

6.2. Osiągnięcia organizacyjne oraz popularyzujące naukę.

Do istotnych działań organizacyjnych habilitanta należy zaliczyć pełnienie następujących funkcji:

- a) Członek Komitetu Organizacyjnego oraz Prowadzący III Konkurs Krasomówczy, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, 2 grudnia 2015 r.
- b) Członek Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Kryminalistyka w służbie procesu karnego”, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, 1 kwietnia 2016 r.
- c) Członek Komitetu Organizacyjnego oraz Prowadzący IV Konkurs Krasomówczy, Wyższa Szkoła Prawa im. Heleny Chodkowskiej we Wrocławiu, 17 listopada 2016 r.
- d) Członek Komitetu Organizacyjnego III Ogólnopolskiej Konferencji Studenckich Kół Naukowych Medycyny Sądowej „Medyk sądowy, lekarz klinicysta i prawnik - w poszukiwaniu prawdy dla dobra pacjenta i lekarza. Błąd medyczny – zdarzenie niepożądane – mediacja”, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, 4 grudnia 2016 r.
- e) Członek Komitetu Naukowego i Organizacyjnego VII, VIII i IX Oławskiej Konferencji Mediacyjnej, 2018 r. – 2020 r.
- f) Moderator Panelu Naukowego na Międzynarodowej Konferencji II Środkowoeuropejskie Forum Prawno - Administracyjne, Uniwersytet Opolski, 11 października 2017 r.
- g) Moderator Panelu Naukowego na Międzynarodowej Konferencji III Środkowoeuropejskie Forum Prawno - Administracyjne, Uniwersytet Wrocławski, 19 października 2018 r.
- h) Członek Komitetu Organizacyjnego Konferencji Naukowej „Mediacje w postępowaniu sądowym i administracyjnym”, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu, 14 grudnia 2018 r.
- i) Członek Komitetu Organizacyjnego VI Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Samorząd terytorialny w systemie odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, 04-05 kwietnia 2019 r.
- j) Członek Wydziałowego Zespołu Zapewnienia Jakości Kształcenia na Wydziale Zarządzania i Administracji w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości z siedzibą w Wałbrzychu, od 8 października 2016 r. do 30 czerwca 2017 r., (Zarządzenie Dziekana nr 15/16/17).
- k) Członek Uczelnianego Zespołu ds. Jakości Kształcenia, Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu, od 01.10.2018 r. do 30.06.2019 r.

- l) Prelegent wykładu promocyjnego w ramach cyklu spotkań z absolwentami uczelni w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie, 10 marca 2014 r.
- m) Prelegent podczas zajęć w ramach Tygodnia Konstytucyjnego – 2018 r.
- n) Organizator spotkania z Miejskim Rzecznikiem Praw Konsumenta na Uniwersytecie Wrocławskim – 2019 r.
- o) Członek Komitetu Naukowego w następujących konferencjach naukowych: Ogólnopolska Konferencja "Zarządzanie zasobami we współczesnym świecie" (30.05.2021), Ogólnopolska Konferencja „Globalne problemy” (16.05.2021), Ogólnopolska Konferencja "Współczesny świat" (21.06.2021), Ogólnopolska Konferencja "Państwo Bezpieczeństwo Ekonomia" (30.06.2021), Ogólnopolska Konferencja "Skutki epidemii" (06.07.2021), Ogólnopolska Konferencja "Zrównoważony rozwój" (13.07.2021), Ogólnopolska Konferencja "Współczesne konflikty" (06.08.2021), Ogólnopolską Konferencje "Współczesne problemy" (23.08.2021), Ogólnopolska Konferencja "Zagrożenia dla ludzkości" (16.09.2021 - planowana). Organizatorzy ww. konferencji naukowych to: Koło Naukowe Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, Koło Naukowe Przedsiębiorczości i Innowacji przy Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów Vendetta przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

7. Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej.

7.1. Działalność ekspercka.

Habilitant od 8 stycznia 2015 r. pełni funkcję biegłego sądowego z dziedzin „zamówienia publiczne” oraz „audyt i kontrola” przy Sądzie Okręgowym we Wrocławiu, a od 2021 r. dodatkowo w dziedzinie „przestępczość gospodarcza, specjalność: przestępczość urzędnicza”. W ramach pełnienia tej funkcji sporządził następujące opinie sądowe: 1) opinia biegłego sądowego z dnia 26 czerwca 2016 roku dla Sądu Rejonowego w Wieluniu w sprawie I C 136/15 z powództwa M.P. przeciwko K.W. na okoliczność ustalenia czy, a jeśli tak to w jakim dniu wystąpiły przesłanki złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki względnie wszczęcia postępowania naprawczego i w jakim zakresie doszłoby do zaspokojenia wierzytelności objętej nakazem w sprawie VIII GNc 3115/10 na ten dzień w porównaniu do chwili obecnej wraz z opinią uzupełniającą z dnia 23 września 2016 r., 2) opinia biegłego sądowego z dnia 12 czerwca 2019 r. dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego w sprawie PO I Ds. 89/2018 dotyczącej prawidłowości i zgodności z prawem postępowania przetargowego w OW, 3) Opinia biegłego sądowego z dnia 9 lipca 2019 r. dla Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu IV Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt IV GC 2322/17 dotycząca prawidłowości wykonania audytu w TP we W., 4) opinia biegłego sądowego z dnia 9 września 2020 r. dla Sądu

Okręgowego we Wrocławiu, III Wydział Karny, w sprawie o sygn. akt III K 327/17 dotyczącej niegospodarności i popełnienia przestępstwa z art. 296 k.k. w działalności spółki SM.

Habilitant od 2007 roku pełni także funkcję eksperta – konsultanta dla Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Żaganiu w zakresie badania dokumentacji przetargowej pod kątem uchybień i nieprawidłowości, podejrzenia popełnienia przestępstwa lub naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Habilitant jest także ekspertem Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój.

7.2. Kariera zawodowa.

Habilitant posiada ponad 18-letnie doświadczenie zawodowe związane z wykonywaniem zadań w obszarze prawa, administracji publicznej oraz audytu i kontroli. Swoją karierę zawodową rozpoczął od wykonywania funkcji kontrolera w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Zielonej Górze, gdzie zajmował się kontrolą i monitorowaniem prawidłowości wydatkowania środków publicznych i środków Unii Europejskiej przez podmioty realizujące projekty unijne. Zadania w podobnym zakresie realizował również podczas kolejnego zatrudnienia w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Zielonej Górze. Następnie rozpoczął pracę w Najwyższej Izbie Kontroli, Delegaturze we Wrocławiu, gdzie zajmował się wykonywaniem kontroli ogólnopolskich w różnych obszarach, z których większość skutkowałą zawiadomieniami do organów ścigania lub rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Kolejne zatrudnienie kontynuował w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu zajmując stanowisko audytora wewnętrznego oraz w Dolnośląskim Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Wałbrzychu na stanowisku kierownika wydziału organizacyjno-prawnego odpowiedzialnego za koordynację wszystkich działań organizacyjno-prawnych w urzędzie. Równocześnie w tym czasie pełnił funkcję audytora wewnętrznego w Dolnośląskim Centrum Chorób Płuc we Wrocławiu. Kolejnym etapem w karierze habilitanta było rozpoczęcia pracy na stanowisku audytora wewnętrznego w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. W latach 2011-2017 funkcję przewodniczącego rady nadzorczej, a następnie członka zarządu spółki prawa handlowego zajmującej się audytem i doradztwem prawno - organizacyjnym. Następnie podjął zatrudnienie w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, gdzie pełnił funkcję pełnomocnika Rektora WSOWL im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu ds. kontroli zarządczej, doradzając mu w zakresie spraw prawnych i organizacyjnych. Kolejnym urzędem, gdzie habilitant wykonywał swoje zadania była Prokuratura Regionalna we Wrocławiu, w której był zatrudniony na stanowisku asystenta prokuratora uczestniczącego w śledztwach w zakresie przestępczości gospodarczej. Od 2018 roku zatrudniony jest w Kancelarii Adwokackiej Adwokata Pawła Kikoły, gdzie pracuje w charakterze doradcy prawnego, wykonując zadanie w zakresie sporządzania pism procesowych (pozwycy, apelacje, zażalenia, itp.), sporządzania opinii prawnych, udzielania porad prawnych i uczestnictwa w rozprawach przed sądami powszechnymi i administracyjnymi. Całokształt obowiązków zawodowych habilitanta związany był z wykonywaniem czynności w zakresie

dokonywania oceny prawnej i organizacyjnej różnych instytucji, doradztwem prawnym oraz stosowaniem prawa.

7.3. Istotne uprawnienia.

Do istotnych uprawnień habilitanta należy zaliczyć:

- a) Aplikacja radcowska przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Wałbrzychu (2019 - w trakcie).
- b) Ukończenie aplikacji kontrolerskiej przy Najwyższej Izbie Kontroli – 2008 rok.
- c) Uprawnienia audytora wewnętrznego w rozumieniu art. 286 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.
- d) Uprawnienia do przeprowadzania zewnętrznych ocen jakości oraz zgodności działalności komórek audytu wewnętrznego (Standard 1312 ISPPIA) Performing External Quality Assessments of the Internal Auditing Activity (043/12/IIAPL).
- e) Uprawnienia do kandydowania na członków Rad Nadzorczych spółek Skarbu Państwa - art. 19 ust. 1 pkt. 1 lit a) ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. (Dz. U. poz. 2259 z późn. zm).

7.4. Udział w organizacjach społecznych.

- a) 2007-2012 – ekspert Instytutu Badań i Analiz Politologicznych
- b) 2010-2017 – członek Instytutu Audytorów Wewnętrznych IIA Polska
- c) 2019-obecnie – członek Stowarzyszenia Badań na Funkcjami i Źródłami Prawa

Podsumowanie osiągnięć naukowych i zawodowych oraz plany naukowe habilitanta

Dokonując podsumowania dorobku naukowego jak i zawodowego habilitanta należy zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii. Pierwszym elementem jest opublikowana monografia stanowiąca główne osiągnięcie naukowe pt. Uprawnienia operacyjne Policji o charakterze inwigilacyjnym. Monografia ta stanowi nowatorską i przekrojową analizę prawną uprawnień Policji w kontekście możliwości inwigilacji obywateli. Praca ma charakter łączący zarówno prawo karne materialne jak i procesowe, ale także zawierające wątki administracyjnego prawa ustrojowego. Przyczynkiem do podjęcia prac nad przedmiotową monografią były liczne zmiany w prawie, w szczególności wprowadzone tzw. ustawą inwigilacyjną i ustawą antyterrorystyczną, które w znaczący sposób poszerzyły możliwości inwigilacyjne Policji i innych służb. Habilitant chciał nie tylko usystematyzować wiedzę w obszarze przedmiotowym, ale również dokonać pełnej oceny prawnej nowych regulacji, z zastosowaniem naukowej metody kompletu normatywnego (Fontes), z jednoczesnym wskazaniem na

korzyści i koszty oraz skutki prawne tychże rozwiązań. Dzięki temu praca, mająca pionierski charakter, pokazała przedmiotową problematykę w sposób kompleksowy, wielowątkowy i mogący stanowić podwalinę pod dalsze badania w tym zakresie. Warto dodać, że habilitant jest także autorem drugiej recenzowanej monografii naukowej opublikowanej w wydawnictwie z listy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczącej problematyki funkcjonariusza publicznego. Po drugie, habilitant w swoim dorobku naukowym z zakresu nauk prawnych, wykazał się umiejętnością prowadzenia badań na różnych polach i w wieloraki sposób. Łączył bowiem badania z zakresu prawa karnego materialnego i procesowego nie tylko w odrębny sposób, ale również dokonując przekrojowego ujęcia różnych instytucji i rozwiązań z obu dziedzin prawa. Dokonywał także badań o charakterze komparatystycznym w zakresie szeroko pojętych nauk prawnych, na gruncie rozwiązań prawa międzynarodowego oraz na styku rozwiązań karnych i administracyjnych, chociażby zamówień publicznych czy dyscypliny finansów publicznych. Wyniki swoich badań publikował wyłącznie w recenzowanych monografiach naukowych oraz czasopismach naukowych, głównie punktowanych i mających zarazem uznanie w świecie nauki. Po trzecie, habilitant wykazywał się istotną aktywnością naukową na konferencjach naukowych, gdzie prezentował wyniki swoich badań oraz nawiązywał liczne kontakty naukowe. Konferencje te miały charakter międzynarodowy jak i ogólnopolski i reprezentowane na nich były liczne i znane ośrodki naukowe, zarówno krajowe jak i zagraniczne. Po czwarte, habilitant posiada także znaczące osiągnięcia w dziedzinie dydaktycznej, polegające na prowadzeniu szerokiego zakresu zajęć dotyczących nauk prawnych, zdobywając wyróżnienia za zaangażowanie i wysoki poziom zajęć, jak i w dziedzinie organizacyjnej będąc członkiem wielu komitetów naukowych i organizacyjnych konferencji naukowych, moderując panele dyskusyjne, organizując spotkania z przedstawicielami instytucji publicznych czy też prowadząc działalność popularyzatorską podczas Tygodnia Konstytucyjnego. Dodatkowo czynnie działał w stowarzyszeniach zajmujących się problematyką prawną, w szczególności zajmując się badaniami na źródłami i funkcjami prawa. Po piąte wreszcie, należy zważyć na fakt, że działalność naukową skutecznie łączył z działalnością zawodową, ekspercką i zdobywaniem kolejnych uprawnień zawodowych. W działalności zawodowej wykonywał prace związane głównie ze stosowaniem prawa oraz świadczeniem pomocy prawnej, a w eksperckiej jako biegły sądowy wspierał organy jurysdykcyjne jak i organy postępowania przygotowawczego i inne instytucje w obszarach zamówień publicznych, audytów i kontroli oraz przestępczości gospodarczej i urzędniczej. Jednocześnie podnosił swoje kwalifikacje poprzez studia podyplomowe i liczne szkolenia, w tym rozpoczynając aplikację radcowską. W dalszej perspektywie naukowej, habilitant planuje prowadzić badania naukowe dotyczące przestępczości urzędniczej oraz gospodarczej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na nadużycia w obszarze zamówień publicznych oraz kwestie przekraczania uprawnień.



(podpis wnioskodawcy)